

C & A

MONITORY

● Genlock AX-20



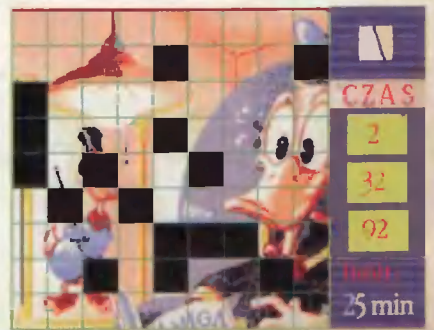
SOFTWARE:

● Europa 2.1 i Afryka



- Test Prawa Jazdy
- Nowe kompaktki EUREKI
- Make DIR! Katalogi na komodorku!
- Vademecum początkującego crackera
- Przenoszenie danych z Amigi na komodorka

● GRY



Siemanko!



Postanowiłem nieco urozmaicić skostniałą formułę naszego konkursu według zasady: więcej obrazków, mniej gadania. Dzięki temu będziecie mogli oglądać również i te grafiki, które nagród nie dostają. Często zdarza się przecież, że poziom jest bardzo wyrównany i o przyznaniu nagrody decydują dosłownie ułamki punkta. No i gdy całkiem fajne obrazki zamiast ukazać się w druku doczekują się... komendy Delate, to potem męczy nas (jury) kac moralny, że może jednak lepiej było „puścić” ten, a nie tamten... itd. Słowem formuła nie zawsze się sprawdzała. Mam nadzieję, że nowa okaże się taskawsza i przede wszystkim ciekawsza. A jakby co, czekam na Wasze uwagi (telefony, listy – z dopiskiem SUPERSCREEN). Wszak nigdzie nie jest powiedziane, że Don Pedro (nawet mający błogosławieństwo Wielkiego Wodza) wymyśla rzeczy jedynie słuszne, nieodwołalne i genialne.

Don Pedro Konkursoln!

AMIGA TRACE



ANDRZEJ PUCHTA

Rybak

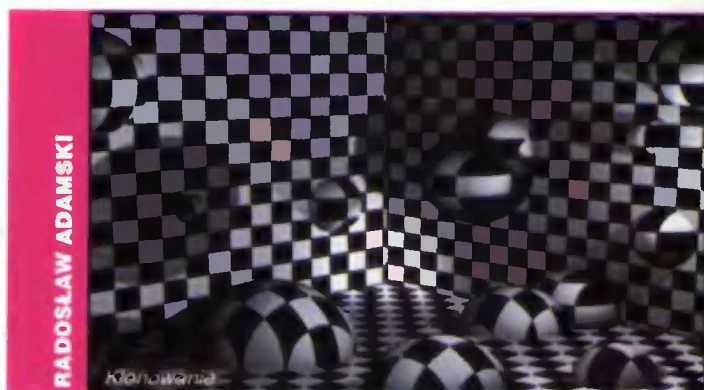


Pokój



JAROSŁAW CHABROS

Pokój 2



RADOSŁAW ADAMSKI

Klonowanie

Statystyka

Amiga: 77 grafik (w tym 17 trace'ów), 21 autorów

C-64: 49 grafik, 15 autorów

Nagrody

W tym miesiącu najświetlitsze jury postanowiło przyznać następujące nagrody:

AMIGA TRACE

1. Andrzej Puchta, Biskupiec – Test prawa jazdy¹ za „Rybaka”.
2. Jarosław Chsbroś, Jelenia Góra – Test inteligencji, biorytm2 za „Pokój 2”.
3. Radosław Adamski, Konin – gra Puzzle² za „Klonowanie” (fajne te bąble!).

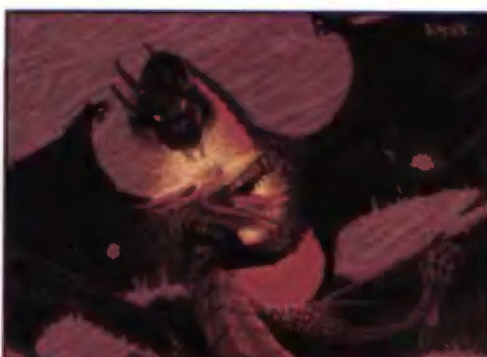
AMIGA GFX

1. Tomasz Drewczyński, Łębork – AmiMaker² za „Powietrzny pojedynek”.
2. Marcin Skwark, Będzin – Test Packet² za „Dom”.
3. Dariusz Kocurek, Mysłowice – gra Skoczny Jacuś¹ za „Dragon's fortress”.

KATEGORIA C-64

1. Daniel Rutkowski, Piotrków Tryb. – gra Artyczne polowanie³ za „Audi”.
2. Paweł Herślmowicz, Słupsk – gra 3D-Snooker³ za obrazek „Mercedes 450SL”.

AMIGA GFX



TOMASZ DREW CZYŃSKI

Powietrzny pojedynek



MARCIN SKWARK

Dom



DARIUSZ KOCUREK

Dragon's fortress



SŁAWOMIR JĘDRASZCZYK

Zamek

W tym miesiącu przygotowaliśmy dla Was co nieco o monitorach. Skracaliśmy się jak to tylko możliwe, ale i tak temat zajął pięć stron. Co zrobić, takie czasy. Za to mam nadzieję, że chwilowo wstrzymacie się z korespondencją typu „...co podłączyć do mojej Amisi...”.

Zmienia się formuła konkursu SUPERSCREEN. Będzie więcej obrazków, mniej komentarzy, słowem powinno być ciekawiej. W tym względzie dałem Don Pedro Konkursolinemu wolną rękę, ale błagam Was, jeśli nowa formuła nie będzie Wam odpowiadać, koniecznie napiszcie (do Don Pedra), w końcu chcemy zadowolić czytelników, a nie własne ambicje.

Z tekstów w numerze chciałbym zarekomendować test nowego genlocka firmy HDP (całkiem ciekawe cacko), opisy nowych programów (także na kompaktach), i krótki felietonik o tym, jak Amiga spisywała się w wakacyjnych kurortach. Polecam też drugą i ostatnią część kursu obsługi Art Expression – za miesiąc bierzemy na warsztat Cinemorphę.

Komodorowcy prócz stałych cykli mogą poczytać po raz drugi, ale za to bardziej przystępnie, o łączeniu C-64 z pecetem, a także o tym, jak dokonywać „przewalek” z Amigi na komodorę. Elektronicy amatorzy powinni zapoznać się z opisem świetnego zestawu firmy Elko – wystarczy zajrzeć na str. 36, a wszyscy użytkownicy MUSZĄ wiedzieć, że istnieje na C-64 program umożliwiający tworzenie katalogów na zwykłej stacji 1541 – strona 34! No to pa!

Wielki Wódz

Commodore & Amiga Magazyn użytkowników komputerów Commodore

Redakcja:

ul. Wasilkowskiego 7,
02-776 Warszawa 130,
skr. poczt. 39, tel.: 643 18 40

Redaktor naczelny:

Krzysztof Grzenkowicz

Sekretarz redakcji:

Alina Majchrzak

Zespół redakcyjny:

Robert Chojewski, Dariusz Ducki

Opracowanie graficzne:

Magdalena Piotrowska

Zdjęcia:

Jerzy Stokowski

Stall współpracownicy:

Piotr Cerkiewicz, Przemysław Cieślak, Bartłomiej Dramczyk,

Jerzy Dudek, Mariusz Ferdyn, Bartłomiej

Kachniarz, Robert Kulś, Rafał Piasek,

Grzegorz Skowroński

Wydawca:

Wydawnictwo „Bajtek”,

ul. Rapperswilska 12, 03-956 Warszawa.

tel./fax (0-2) 6175070

Dział reklamy:

Beata Misterek, tel. (0-2)

6175070 oraz Agencja Reklamowa

„SZYBOWSKI”, ul. Borowego 6/3,

01-317 Warszawa, tel. (0-2) 6653994,

fax (0-2) 6250749

Dział prenumeraty:

ul. Rapperswilska 12,

03-956 Warszawa, tel. (0-2) 6175070

DTP:

Wydawnictwo BAJTEK

Druk:

Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Wydawnicze

„Gryf” S.A., Ciechanów, ul. Sienkiewicza 51

Nakład: 70 tys. egz.

Kontakt z Czytelnikami: w każdy piątek

w godz. 13⁰⁰ — 16⁰⁰

© Wydawnictwo Bajtek 1994

Materiałów nie zamawianych nie zwraca-

my. Zastrzegamy sobie prawo do skracania

i adiacji materiałów. Za treść reklam i/lub

ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W NUMERZE

C&A

11/1994

AMIGA

- 4 Co warto wiedzieć o monitorach
- 10 Genlock AX-20
- 12 Gigabajty na sprzedaż
- 14 Maple 1.0
- 16 Test Prawa Jazdy (cz.1 i 2)
- 17 Europa i Afryka
- 18 Zoom
- 19 Wakacyjne reminiscencje
- 20 Art Expression-kurs (2)
- 22 Fraktale (2)



Efekty programu Genlock

C-64

- 30 Programowanie stacji dysków (4)
- 32 Vademecum crackera (1)
- 34 Make DIR!
- 36 Kilka plików dla elektroników
- 37 GEOS i ferajna (11)
- 38 O łączeniu C-64 z IBM PC po raz drugi
- 39 Z Amigi na komodorę
- 41 Hyde Park programistów (3)

GRY

- Arcade Pool 24
- How to cheat 24
- Skoczny Jacuś 25
- Frankenstein 26
- Puzzle 26
- Cosmic Business 27
- International Truck Racing 27
- Arktyczne polowanie 28
- Kolorowa zabawa 28
- Neighbours 29



Arcade Pool



Cosmic Business



Neighbours



Frankenstein

oraz

Konkurs SUPERSCREEN
SUPERMARKET

2

44

Ostatnimi czasy do redakcji „C&A” przychodzi sporo listów z zapytaniami w stylu „Jaki monitor kupić do mojej Amigi” lub „Mam C-64 i dosyć telewizora. Poradźcie co kupić”. Na takie dictum mogliśmy odpowiedzieć w jedynie słuszny sposób: drukując ten tekst. A więc zapraszamy do lektury.

SZCZYPOTA TEORII

Podstawowym elementem monitora i telewizora jest kineskop. Wykonany jest on w kształcie bańki, zakończonej z jednej strony płaszczyzną (rys na stronie 9). Na niej napyłony jest od wewnątrz luminofor – specjalna substancja, która świeci pod wpływem bombardowania silnym strumieniem elektronów. Na przeciwnym krańcu kineskopu znajduje się nieruchome działo elektronowe. Pod wpływem wysokiego napięcia – rzędu kilkunastu kilowoltów – wyrzuca z siebie wiązkę elektronów. Ponieważ w kineskopie panuje wysoka próżnia, silnie skupiona wiązka nie natrafiając na przeszkody dociera do luminoforu, powodując jego świecenie. Aby jednak świeciła cała powierzchnia ekranu, wiązka musi być odpowiednio skierowana w konkretne punkty (piksele) ekranu. Do odchylenia wiązki służą elektromagnesy umieszczone blisko działa elektronowego.

Piksele są bardzo małe, w zależności od kineskopu mogą mieć rozmiary od 0,48 mm do 0,25 mm (czasem nawet mniej).

Ponieważ zapalenie wszystkich punktów naraz jest niemożliwe, a jednocześnie oko ludzkie ma pewną bezwładność w postrzeganiu (ok. 1/10 s), do stworzenia wrażenia płynnego ruchu na ekranie wystarczy zastosować prostą sztuczkę. Wszystkie punkty luminoforu zapalane są po kolei i bardzo

szybko – 50 razy w ciągu sekundy (rys. 2). Rysowanie obrazu zaczyna się od lewego górnego wiersza. Promień przesuwając się w prawo wykreśla linię (odchylenie poziome). Następnie powraca niewidoczny na początek kolejnego wiersza. I znów promień kreśli kolejną linię. Proces trwa aż do zapalenia całego ekranu. Po dojściu do prawego dolnego rogu kineskopu powraca niewidoczny do lewego górnego rogu (odchylenie pionowe). I tak w kółko. Jeden obraz składa się z 625 linii poziomych (575 widocznych na ekranie) – w systemie PAL i SECAM – lub 525 (484 widocznych) w systemie NTSC.

Obraz kolorowy tworzony jest z trzech barw podstawowych: czerwonej (ang. *red*), zielonej (*green*) i niebieskiej (*blue*). Przez ich mieszanie możemy uzyskać wszystkie pozostałe kolory. Dlatego działo elektronowe w kineskopie kolorowym składa się z trzech części, odpowiednich dla trzech barw (każdy kolor „obsługuje” oddzielna wiązka elektronów), a każdy piksel jest rozczłonkowany na trzy drobniutkie punkciki: czerwony, zielony, niebieski.

Chociaż odchylenie pionowe następuje 50 razy w ciągu sekundy, to w tym samym czasie odbiornik wyświetla tylko 25 klatek (np. filmu). Dzieje się tak, ponieważ cały obraz (625 linii) podzielony jest na dwie połowy po 312 linii każda (256 widocznych). Obie wyświetlane są na przemian: najpierw linie parzyste (pierwszy półobraz), a potem nieparzyste (drugi półobraz). Taki sposób wyświetlania nazwano wybieraniem międzyliniowym, czyli z ang. *interlace*.

Stąd prosty wniosek, że wybieranie międzyliniowe włączane jest w Amidze tylko wtedy, gdy potrzeba wyświetlić więcej niż 256 poziomych linii na ekranie. Analogicznie sprawa wygląda na innych komputerach.

Ale dlaczego *interlace* w Amidze jest tak dobrze widoczny, a w odbiorniku TV nie? Odpowiedzi jest wiele. Po pierwsze Amiga generuje zazwyczaj obraz o 16, 32 czy 64 kolorach, podczas gdy telewizor oddaje barwy w pełnej gamie True Color. Tak więc przejścia między barwami w obrazie TV są łagodniejsze niż w komputerze. Po drugie rozdzielczość pozioma sygnału telewizyjnego jest zasadniczo analogowa a nie cyfrowa, co

również wygładza różnice między półobrazami. I wreszcie po trzecie obraz na ekranie TV podziwiamy z daleka, zaś przy ekranie monitora komputerowego siedzimy dosyć blisko.

Często w prasie fachowej spotykane są określenia, że telewizor lub monitor pracują z maksymalną częstotliwością odchylenia poziomego wynoszącą 15,625 kHz. Skąd taka liczba? Wystarczy proste obliczenie. Obraz składa się z 625 linii wyświetlanych 25 razy na sekundę. Czyli $625 \times 25 = 15625$ Hz. Jeżeli chcemy zwiększyć rozdzielczość w pionie dwa razy, to monitor musi pracować z dwa razy większą częstotliwością odchylenia poziomego, czyli 31250 Hz (31,25 kHz).

Każdy wyświetlacz do prawidłowej pracy potrzebuje zestawu odpowiednich sygnałów. W przypadku monitora są to:

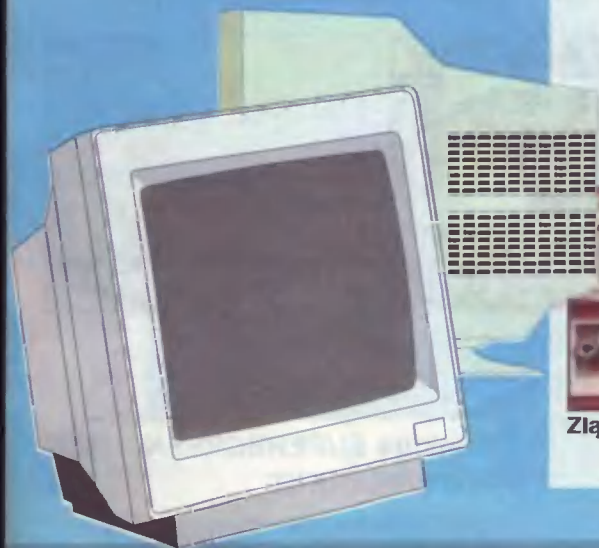
1. Kolory R, G, B.
2. Synchronizacja pionowa (ang. *vertical*) i pozioma (ang. *horizontal*).
3. Masa sygnałowa.

Część monitorów używa sygnału Composite Sync., czyli zmieszanych sygnałów synchronizacji poziomej i pionowej. Dodatkowo niektóre monitory wyposażono w wejście Composite Video, np. C-1084S lub Philips 8833MKII. Analogicznie do poprzedniego sygnału Composite Video to zmiksowane razem synchronizacje i sygnały odpowiedzialne za kolory.

W telewizorze sprawa jest trochę bardziej skomplikowana. Odbiornik TV został przystosowany do odbioru sygnału wizyjnego i fonicznego, przy czym wszystkie sygnały sterujące zapisano w paśmie wysokiej częstotliwości. Stąd wynika konieczność instalacji w komputerze modulatora, o ile chce się wykorzystywać odbiornik TV zamiast monitora.

ZŁĄCZA VIDEO W AMIDZE I C-64

Commodore dosyć bogato wyposaża swoje komputery w złącza. C-64 (i C-128) mają zainstalowane dwa wyjścia video. Wyjście modulatora pozwalające podłączyć zwykły telewizor oraz gniazdo video, które przesyła dwa sygnały: luminancję (pin nr 1) – daje to możliwość podłączenia monitora monochromatycznego np. Neptuna 156N, lub video (pin nr 4) – pozwala na podłączenie mo-



Złącza video dostępne w A500

WIEC O MONITORACH

nitora kolorowego np. C-1084S przez wejście Composite Video.

Amigi, oprócz CD-32, mają wbudowane 23-stykowe gniazdo opatrzone podpisem Video. Do podłączenia monitora monochromatycznego służy drugie wyjście video oznaczone MONO (gniazdo cinch). Nowsze konstrukcje, czyli A600, A1200 i CD-32 mają dodatkowo wbudowane modulatory telewizyjne, a gniazdo MONO zastąpiono gniazdem Composite Video.

Zupełną nowością w świecie Amigi jest wyjście S-VHS instalowane tylko w CD-32. Pozwala ono na podłączenie konsoli do sprzętu video pracującego w standardzie S-VHS, co jest równoznaczne ze zwiększeniem jakości sygnału wizyjnego.

Konstrukcja Amigi 3000 wyróżnia się z całej rodziny Commodore z powodu zainstalowanego flicker-fixera. Jest to elektroniczne urządzenie, które włączone między wyjście video a monitor eliminuje przykry interlace. Praktycznie wygląda to dokładnie odwrotnie. Do Amigi 3000 podłączamy zwykły monitor VGA, ale dzięki flicker-fixer'owi możemy giercować do woli, oglądać dema i używać wszystkie programy, do tej pory wymagające tradycyjnego monitora pracującego z częstotliwością odchyłania poziomego 15,625 kHz np. Neptun 156N, C-1084S i Philips 8833MKII.

Flicker-fixer można kupić oddzielnie (do A500 i A2000), ale jego cena jest tak wysoka, że bardziej opłaca się wymienić posiadany sprzęt na komputer z układami AGA niż kupić monitor Dualsync.

DOSTĘPNE WYŚWIETLACZE

Obecnie na rynku dostępnych jest kilka typów monitorów. Do najpopularniejszych należy standard VGA i SVGA; różnią się tylko maksymalnymi rozdzielczościami. Przyjmuje się, że monitor VGA

wyświetla obrazy o maksymalnej rozdzielczości 800x600, zaś SVGA 1024x764 punkty (czasem i więcej: 1280x1024). Obydwa są powszechnie stosowane w sprzęcie klasy PC. Cena średniej jakości monitora VGA waha się w granicach 6 mln zł.

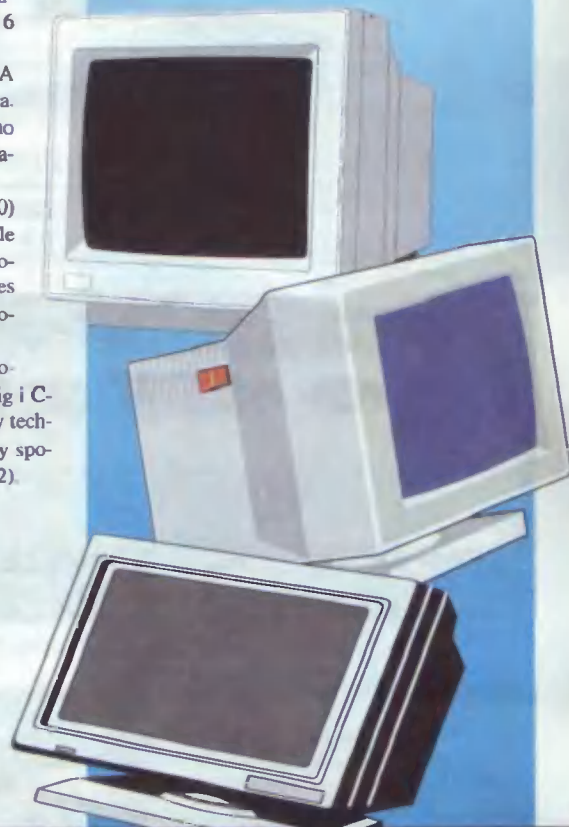
Odmianą monitora VGA (SVGA) jest VGA Multisync. Niech nas jednak nie zmyli nazwa. Multisync oznacza tylko powiększone pasmo odchyłania pionowego i poziomego w górę (tabela 2).

Do Amig z układami AGA (A1200 i A4000) można zastosować monitory VGA (SVGA), ale większość gier i dem potrzebuje zwykłego monitora, np. 1084S, pracującego w trybie LoRes NonInterlaced lub HiRes NonInterlaced (odpowiednio 320x200 lub 640x200).

Na giełdach można czasem trafić na monitory typu EGA. Wszystkim użytkownikom Amig i C-64 odradzam ich zakup. Z uwagi na parametry techniczne nie nadają się do podłączenia w prosty sposób do Amigi, a tym bardziej do C-64 (tabela 2).

Monitory CGA można podłączyć do Amigi i C-64 (w ostatnim przypadku pod warunkiem posiadania wejścia Composite Video w standardzie PAL), pozostaje jednak sprawa nie wykorzystanych pełnych możliwości graficznych komputera. Po prostu pewnych kolorów nie będzie widać.

Na początku wczesnej "ery pecetowej" (ok. 1985) wiodącym standardem w kartach video do PC stał się Hercules, umożliwiający wyświetlanie dwóch stopni jasności (plus brak sygnału = kolor czarny). Jego zaletą była stosunkowo niska cena karty i moni-



Popularny monitor Phillips 8833MKII

MONITORY



tora oraz wysoka (na owe czasy) uzyskiwana rozdzielczość – 720x348 punktów. Okazuje się, że do Amigi można podłączyć Herculesa specjalnym interfejsem. Oczywiście wadą takiego rozwiązania jest brak kolorów. Poza tym nie wszystkie monitory Hercules synchronizują się z Amigą.

Commodore 1084S i Philips 8833MKII to najpopularniejsze i stosunkowo tanie monitory (cena det. około 4,5 mln zł). Pozwalają na pracę w standardowych trybach graficznych Amigi, mają wbudowany stereofoniczny wzmacniacz oraz wejście typu Composite Video (można podłączyć magnetowid, C-64, tuner satelitarny itp.). Zapewniają pracę bez wybierania międzyliniowego tylko w trybach LoRes i HiRes. Pozostałe tryby wyświetlane są w *interlace*. Obydwa monitory są powszechnie stosowane ze względu na cenę i niezłe parametry techniczne.

Najwygodniejszą pracę na wszystkich typach Amig zapewnia monitor Multisync. Jego parametry są tak dobre, że o przykrym migotaniu zapomina się momentalnie. Wystarczy spojrzeć na tabelki 2, 3 i porównać dane, a wszystko się wyjaśnia. Dodatkowo elektronika monitora dostosowuje się automatycznie do generowanych przez komputer częstotliwości odchylenia pionowego i poziomego. W efekcie otrzymujemy stabilny obraz tam gdzie wcześniej dostawaliśmy oczopląs od migających obrazków. Monitor Multisync ma tylko jedną wadę: cena! Przykładowo NEC 3D kosztuje około 15 mln zł.

Stosunkowo niedawno pojawiły się monitory określane mianem Dualsync. Zapewniają pracę w standardowych trybach graficznych Amigi (LoRes, HiRes), ale po włączeniu DoublePAL i DoubleNTSC eliminują dokuczliwy *interlace* (tabelki 2 i 3). Sprzedawane są w cenie ok. 12,5 mln zł (Microvitec).

Telewizor z racji swojej konstrukcji i przeznaczenia niezbyt nadaje się do normalnej pracy. Nieostry i migający obraz, zwłaszcza przy włączonym *interlace* na Amidze i C-64 (tak! komodorek potrafi wyświetlać obrazki z wybieraniem międzyliniowym) nie należy do przyjemnych, że już nie wspomnę o tym, jak jest szkodliwy dla oczu.

JAK PODŁĄCZAĆ

W jaki sposób podłączyć komputer do posiadanego wyświetlacza? Metoda jest bardzo prosta. Po pierwsze z danych technicznych odczytujemy częstotliwość pracy synchronizacji poziomej monitora i komputera. Po drugie porównujemy wyjście video komputera i wejście monitora. Jeżeli parametry pracy i sygnały po obu stronach zgadzają się przynajmniej w dwóch punktach (częstotliwości odchylenia i sygnały sterujące), to wykonujemy odpowiedni przewód i "szafa gra". Oczywiście operujemy tylko na sygnałach analogowych.

Najlepszy obraz uzyskamy przy bezpośrednim połączeniu odpowiednio sygnałów R, G, B, synchronizacji pionowej i poziomej oraz masy sygnałowej. Dla C-64 wykorzystujemy sygnał video (kolorowy) i masy sygnałowej.

Najgorzej przedstawia się sprawa z telewizorem. Jeżeli już odbiornik TV musi służyć za monitor, to proponuję wykorzystać złącze Eurocart lub Composite Video, nazywane slangowo "wejściem po niskiej". Omijamy wtedy obwody wysokiej częstotliwości, czyli wszystkie możliwe zniekształcenia sygnału video wprowadzane przez głowicę wysokiej częstotliwości, układy pośredniej częstotliwości, dekodery kolorów itp. Oczywiście rozdzielczości rzędu 640x512 nie będą tak dobrze widoczne jak na monitorze, tym niemniej jest to i tak lepsze od łączenia przez modulator komputera i wejście antenowe telewizora.

Dla wszystkich zapalonych majsterkowiczów zamieszczamy schematy odpowiednich przewodów połączeniowych dla różnego rodzaju monitorów dostępnych w naszym kraju.

Jak widać nie są to konstrukcje skomplikowane, wymagają jednak minimum wiedzy elektrotechnicznej i sprawnego posługiwania się lutownicą. Jeżeli nie czujecie się na siłach, poproście o pomoc znajomego elektronika.

Oddzielnym problemem jest dźwięk. Monitory przystosowane do Amigi i C-64 mają wbudowane wzmacniacze. I znów należy spojrzeć na dane techniczne i opisy gniazd. Jeżeli sygnały się zgadzają, wykonujemy odpowiedni przewód. W przypadku monitorów od PC wzmacniacz musimy wykonać sami. Opis znajdziecie w kolejnym numerze C&A. Innym rozwiązaniem jest zakup wzmacniacza-kolumn (ang. *boosters*). Są to małe głośniki ze wzmacniaczem. Całość zamknięta w jednej obudowie, zasilana z baterii lub zewnętrznego zasilacza (ich opis już wkrótce).

CO KUPIĆ?

Osoby prześiadujące długie godziny przed komputerem (szczególnie zawodowcy) muszą zdawać sobie sprawę, że słabej jakości wyświetlacz może doprowadzić z czasem do np. powstania czy powiększenia wady wzroku. Tak więc fani Amigi powinni nastawić się na kupno monitora typu Multisync, np. firmy NEC lub Microvitec (tańszy). Wszystkie tryby graficzne, łącznie z uciążliwym wybieraniem międzyliniowym, będą widoczne jako



Złącza video w A1200



Cd-32ma m.in. wyjście S-VHS



stabilny i ostry obraz. Poza tym większość tego typu urządzeń spełnia surowe szwedzkie normy zdrowotne (MPR II), czyli nie emituje szkodliwego promieniowania.

Posiadacze maszyn z układami graficznymi AGA powinni wziąć pod uwagę zakup monitora typu Dualsync, np. Commodore 1942 lub Mitsubishi 1491A (nieco tańsze od Multisync). Będą mogli pograć sobie w ulubione gry, zaś tryby DoublePAL lub VGAOnly wykorzystać do poważniejszych prac.

Jeżeli A1200 wykorzystywana jest TYLKO do pracy (oprócz DeskTop Video), warto zastanowić się nad monitorem VGA. Ale giercowanie trzeba wtedy przenieść na drugi monitor pracujący z częstotliwością odchyłania poziomego 15,625 kHz lub na telewizor.

Użytkownikom z mniejszymi zasobami finansowymi polecam zakup zwykłego monitora RGB, np. Philips 8833 MKII. Commodore 1084S oraz dobrego filtra ekranowego. Większość programów użytkowych działa bez *interlace'u* (trudno, trzeba zadowolić się mniejszą rozdzielczością), poza tym praca na "gołej" A500 lub A1200 z większymi programami typu DynaCAD lub Imagine to przecież i tak strata czasu.

Osoby rzadko używające komputera lub tylko do gier powinny zastanowić się nad przyłączeniem do telewizora przez Euroscart, czyli eurozłącze. Inną możliwością jest podłączenie "po niskiej" przez composite video. Jednak posiadacze A500 nie będą mieli kolorów. Dopiero modulator z wyjściem LF (ang. *low frequency*), czyli Composite Video załatwi sprawę.

Stanowczo odradzam podłączanie do komputera telewizora przez modulator (wyjście HF, ang. *high frequency*). Sygnał video przechodzi przez tak wiele elementów, że efekt końcowy nie będzie interesujący.

Uzupełnieniem, nawet wysokiej jakości monitora, powinien być filtr monitorowy, najlepiej dobrej jakości (markowy), ze skutecznym uziemieniem (np. opisane w C&A 6/94).

KILKA DOBRYCH RAD

Jeżeli zdecydowaliście się na konkretny model, radzę Wam przed zakupem sprawdzić, czy zachwalany przez sprzedawcę wyświetlacz rzeczywiście działa z Amigą lub C-64. Najlepiej wziąć ze sobą komputer i na miejscu podłączyć do monitora. Jeżeli na ekranie pojawiają się znajome obrazki, proponuję kolejny sprawdzian. W domu, jeszcze przed zakupem, należy wykonać obraz kontrolny, np. w postaci siatki wypełnionej różnymi kolorami. Oczywiście kolorki podpisać. Jeżeli tak przygotowany rysunek wyświetlimy na ekranie, to jest duża szansa, że uważnie przyglądając się obrazowi zobaczymy drobne usterekki w postaci skrzywionej geometrii (zamiast prostokątnego obrazu trapez), nieostrego obrazu w rogach monitora, rozmytych kolorów itp. Dobrze jest przełączyć Amigę w wyższe rozdzielczości, czyli włączyć *interlace*. Należy wybrać taki monitor, aby usterek było jak najmniej.



Monitor MultiSync



Złącze Euroscart

LTD ELECTRONIC
Lumena
ul. Reja 6.02-053 Warszawa, fax: +4822 257554
tłx 816346 lumen pl, tel: +4822 258011..5

Premium dealer
OKI
People to People Technology

hp HEWLETT
PACKARD
Authorized
Dealer



DRUKARKI KOMPUTEROWE OD NAJLEPSZYCH

Drukarki igłowe
ML-280, ML-320/321
9-igieł, 300/360 cpi, 10/15"
ML-390/391
24-igły, 270 cpi, 10/15"

Drukarki stronicowe
OL-400ex/410ex
300/600 dpi, 4 ppm, A4

Drukarki atramentowe
DeskJet 510/520
czarno-biała, 300/600 dpi, A4
podajnik na 100 kartek
DeskJet 550C/560C
kolorowa, 300/600 dpi, A4
podajnik na 100 kartek

Drukarki laserowe
LaserJet 4L/4P
300/600 dpi, 4ppm, A4

Oczywiście musimy także sprawdzić, czy dostaliśmy komplet przewodów, instrukcję obsługi i dobrze wypełnioną gwarancję (i ewentualnie paragon lub rachunek imienny).

KONIECZNIE WYŁĄCZ MONITOR!

Mam nadzieję, że niniejsza pogadanka wyjaśniła wątpliwości potencjalnym nabywcom monitorów. Tak na marginesie dodam, że warto codziennie poświęcić przynajmniej godzinę czasu na spacer. Komputer nie powinien zawładnąć Waszym czasem. Zepsuty komputer lub monitor można naprawić lub kupić nowe, zaś stracony czas lub zdrowie trudno jest odzyskać. I to byłoby na tyle. Do następnego spotkania.

p.o. red. cel.
Robert Chojceki

P.S. Wszyscy Ci, którzy w prawidłowy sposób rozwiną skrót umieszczony przed nazwiskiem autora artykułu, wezmą udział w losowaniu ciekawych nagród. Odpowiedzi TYLKO na kartkach pocztowych z dopiskiem MONITOR.

Hercules, MDA (Monochrome Display Adaptor), **CGA** (Color Graphics Adapter), **EGA** (Enhanced Graphics Adapter), **VGA** (Video Graphics Array), **SVGA** (Super Video Graphics Array) – standardy kart graficznych używanych w komputerach klasy PC.

Boosters – wzmacniacz – gwarowo nazywane akustyczne wzmacniacze mocy z wbudowanymi głośnikami. Stosowane dosyć często przy komputerze jako „odstłuchy”, gdy monitor nie ma własnego wzmacniacza.

Chrominancja – sygnał elektryczny, który przenosi informację o kolorze (nasyconie, barwa) w jednostce czasu.

Cinch – rodzaj złącza stosowanego w sprzęcie audio i video powszechnego użytku.

Composite Video – rodzaj złącza, którym przekazywany jest kompletny sygnał wizyjny (kolor – chrominancja, natężenie – luminancja, synchronizacja pionowa i pozioma synchronizacja). Częstotliwość pracy zawiera się w granicach 15 kHz.

LR – ang. low radiation – skrót umieszczany na monitorach, które mają obniżoną wartość emisji szkodliwych energii, np. promieniowania rentgenowskiego.

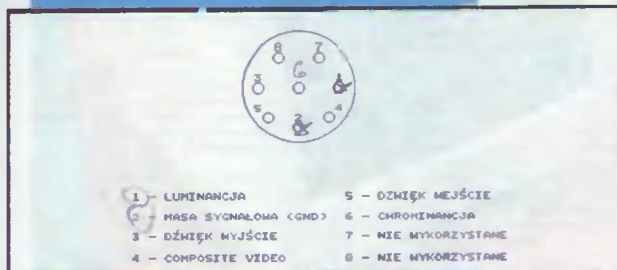
Luminancja – sygnał elektryczny, który przenosi informację o natężeniu światła w jednostce czasu.

MPR – nazwa szwedzkiej normy określającej dopuszczalne wartości emisji szkodliwych promieniowań przez urządzenia elektroniczne.

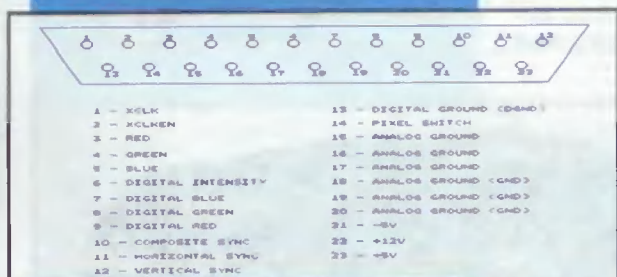
Piksel – z ang. pixel – najmniejsza część ekranu telewizora lub monitora. Pobudzony skupioną wiązką elektronów emituje promieniowanie widzialne (świeci).

Sterowanie elektroniczne – większość droższych monitorów, zamiast analogowych pokręteł, ma zainstalowany panel sterujący z wyświetlaczem LCD oraz paroma przyciskami (najczęściej trzy). Wybierając opcje z menu pojawiającego się na wyświetlaczu LCD można ustawić pożądane parametry pracy.

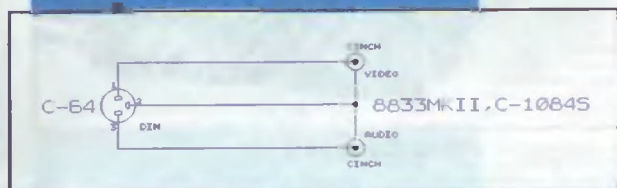
NTSC, PAL, SECAM – systemy telewizji kolorowej, za pomocą których przesyłane są ruchome obrazy. NTSC pozwala na przekazywanie obrazów składających się z 525 linii, PAL i SECAM 625 linii.



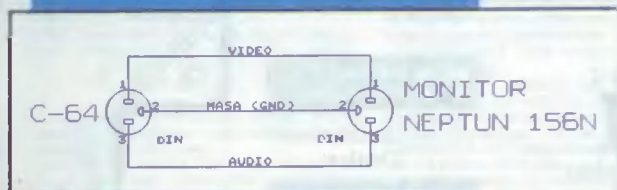
Zestaw sygnałów dostępnych na złączu video C-64



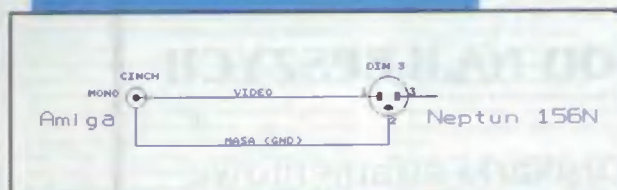
Zestaw sygnałów dostępnych na złączu video Amigi



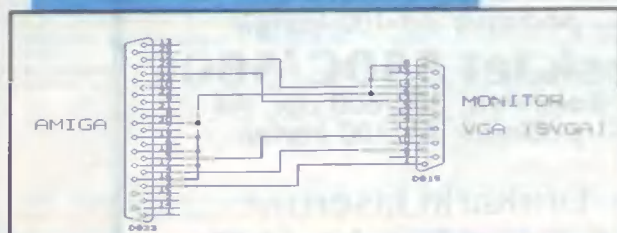
Połączenie C-64 – monitor Philips 8833MK



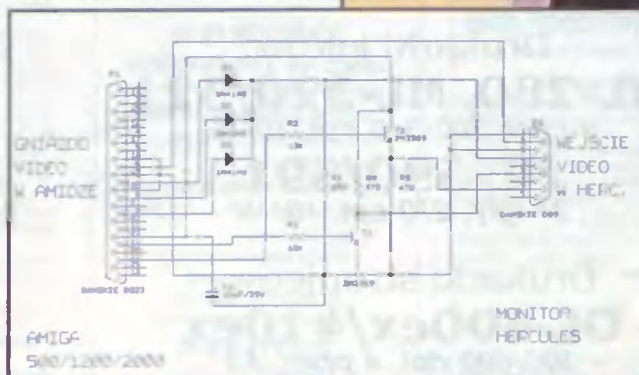
Przewód połączeniowy C-64 – monitor monochromatyczny Neptun 156N



Przewód połączeniowy Amiga – monitor monochromatyczny Neptun 156N



Przewód połączeniowy Amiga – monitor VGA (SVGA)



Interfejs Amiga – monitor monochromatyczny Hercules

Tabela 1

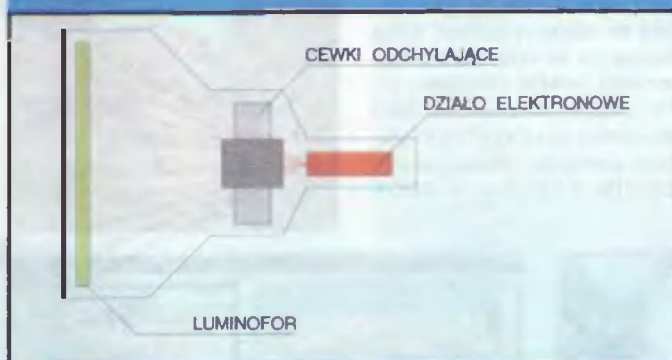
KOMPUTER	DOSTĘPNE SYGNALY VIDEO
C-64	Composite Video, Luminancja, modulator TV
C-128	Composite Video, Luminancja, RGB, modulator TV
Amiga 500	Luminancja, RGB cyfrowe, RGB analogowe,
Amiga 500+	zew. synchronizacja do genlocka
Amiga 600	Composite Video, RGB cyfrowe, RGB analogowe,
	modulator TV – wyjście HF,
	zew. synchronizacja do genlocka
Amiga 1200	Composite Video, RGB cyfrowe, RGB analogowe,
	modulator TV – wyjście HF,
	zew. synchronizacja do genlocka
Amiga 3000	Composite Video, RGB cyfrowe, RGB analogowe,
	sprzętowy flicker-fixer, zew. synchronizacja
	do genlocka
Amiga 4000	Composite Video, RGB cyfrowe, RGB analogowe,
	zew. synchronizacja do genlocka
Amiga CDTV	Composite Video, RGB cyfrowe, RGB analogowe,
	zew. synchronizacja do genlocka
Amiga CD-32	Composite Video, S-VHS, modulator TV

Tabela 2

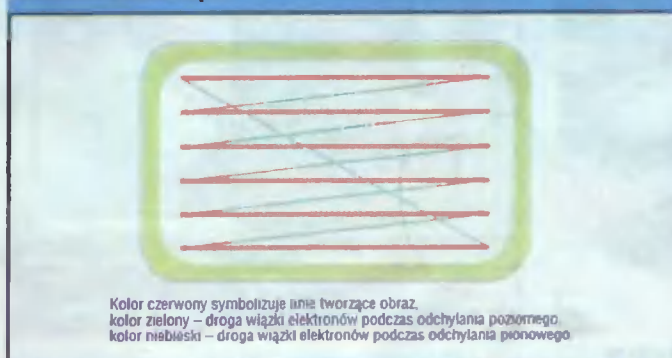
WYŚWIETLACZ	CZĘSTOTLIWOŚĆ ODCHYLENIA POZIOMEGO
Telewizor, zwykły monitor np. 1084S	15,625 kHz
CGA	15,75 kHz
Hercules	18,43 kHz
EGA	21,85 kHz
VGA	od 31,5 kHz do 38,2 kHz
VGA Multisync	od 31,5 kHz do 65 kHz
Multisync	od 15,6 kHz do 38 kHz
Dualsync	15,6 kHz, od 27 kHz do 31 kHz

Tabela 3

TRYBY GRAFICZNE AMIGI	CZĘSTOTLIWOŚĆ ODCHYLENIA POZIOMEGO
Standard PAL	15,6 kHz
Standard NTSC	15,7 kHz
Double PAL	29,5 kHz
Double NTSC	29,2 kHz
Euro 36	15,77 kHz
VGA Only	31,5 kHz
Euro 72	31,4 kHz
Super 72	24,6 kHz



Budowa kineskopu



Zasada powstawania obrazu

Eureka

62-300 Września ul. Wojska Polskiego 13
tel./fax. (066)-362-714 godz. 9.00-16.00

ITEC
HARDWARE DESIGN



Karta dla A1200:

58030 MMU/ 28 MHz
RAM 32-bit 0-8 MB
FPU PGA 0-30 MHz
clock.

Amiga Format 90%

- A570 CD-ROM
- dyski CD
- Almathery
- kontrolery At-Bus
- rozszerzenia
- pamięci do Amig
- 500,500+,600,2000
- o od 500KB do 8MB

- AMIGI 4000
- Monitor Microvitec
- Autoscan 1438
- Monitor IDEK 17"
- MF-5017
- digitalizery VIDI
- genlocki
- dyski twarde 2,5"
- Conner 80, 250 MB
- kontrolery do CD
- dla Amig 2/3/4000
- myszki i trackballe
- (test w C&A)
- inny hardware

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, szybka wysyłka za pobraniem pocztowym. Pełną ofertę i cennik wysyłamy gratis na życzenie.

wydawnictwo **RaWi s.c.** poleca:

* książki z praktycznymi przykładami:

Amiga AMOS PRO w praktyce wszystko o Amos-ie Professional,
jego rozkazach, kurs programowania (470 stron + 2 dyski 3,5") 220.000,-
C-64 Programować może każdy wszystko o programowaniu z mapą
pamięci włącznie (300 stron + kasetka lub dyskietka 5,25") 150.000,-

* programy (1MB) Amiga:

Komputerowa fortunka 1500 haseł, 72 rys. edytor haseł (2 dyski) 97.000,-
Pomocnik krzyżówkowicza 75.000 haseł 2-23 literowych (2 dyski) 150.000,-
Memo exe doskonałe ćwiczenie pamięci od 5 lat (1 dysk) 95.000,-

DETAŁ: przesyłka pocztą na koszt firmy; HURT: duże rabaty

75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 143/6, tel./fax (0-94) 411-650 (g. 8⁰⁰ - 20⁰⁰)

zapraszamy

Genlock

AX-20

Myszę, że wielu Czytelników zgodzi się z tym, że ostatnio nastąpił boom na wszelkiego rodzaju dodatki do Amigi rodzimej produkcji. Okazuje się, że domeną naszych producentów są nie tylko proste samplery, interfejsy MIDI, czy rozszerzenia pamięci 0,5 MB do A500, ale także urządzenia bardziej zaawansowane technicznie, jak genlocki, digitalizery obrazu, kontrolery twardych dysków, czy duże rozszerzenia pamięci np. do A1200. Na polskim rynku jedną z najbardziej znaczących firm jest HDP Electronics z Wrocławia – w jej bogatej ofercie znaleźć można wszystkie z wyżej wymienionych przystawek. Najnowszą z nich jest genlock AX-20, ulepszona wersja niedawno opisywanego modelu AX-YC (patrz C&A 4/94). Genlock ten jest bezpośrednio przystosowany do współpracy z każdą dotąd wyprodukowaną Amigą – od A500 po A4000, a także z urządzeniami VHS i Video-8 (złącze CVBAS PAL) oraz urządzeniami S-VHS i Hi8 (złącze Y/C).

Co w opakowaniu?

W zestawie znajduje się genlock, instrukcja obsługi, karta gwarancyjna i rejestracyjna, a także reklamówki innych produktów firmy. Niestety, producent nie dostarcza wraz z urządzeniem niezbędnego okablowania, bez którego nie można rozpocząć pracy. Myszę, że koszt choćby dwóch przewodów zakończonych wtyczkami cinch i umożliwiającymi podłączenie urządzenia za pomocą wejść CVBAS (Composite Video) nie jest aż tak wysoki, aby w sposób znaczący podwyższył cenę. W zestawie powinno znaleźć się także okablowanie umożliwiające podłączenie do wejść Y/C,

skoro genlock ma taką opcję.

Na tylnej ścianie genlocka znajdują się wszystkie gniazda połączeniowe oraz przewód zakończony wtyczką, którą należy podłączyć do złącza RGB w Amidze. Producent przewidział także możliwość zastosowania osobnego zasilacza, co przy słabych zasilaczach mniejszych Amig ma niebagatelne znaczenie. Inne podłączenia to: wejścia i wyjścia sygnałów CVBAS i Y/C, wyjście dla monitora RGB, wyjście EXT służące do podłączenia dodatkowych urządzeń sterujących pracą genlocka, np. Generators Efektów GE-110 (opis C&A 4/94), czy własnoręcznie wykonanego urządzenia, którego schemat można znaleźć w instrukcji obsługi.

Instalacja i podłączenie genlocka są bardzo proste, a cały proces jest dobrze opisany w instrukcji obsługi, która notabene z dość ubogiej tematycznie, w przypadku modelu AX-YC, przekształciła się w przyzwoitą, dwudziestostronicową broszurę. Opisuje ona sposoby podłączenia genlocka zarówno do kom-



putera i monitora, jak i do urządzeń (magnetowid, kamera itp.) zapisujących (odbierających sygnał) i odtwarzających (podających sygnał). Uwzględniono w niej także podłączenie do miksera wizyjnego oraz do innych produktów firmy – Video Korektora czy Generators Efektów GE-110, ilustrując tę czynność odpowiednimi schematami blokowymi.

W pracy

Przez ok. 1,5 tyg. starałem się maksymalnie sprawdzić i obiektywnie ocenić możliwości i pracę genlocka. Przez cały ten okres pracowałem absolutnie bez zarzutu i zgodnie z oczekiwaniami. Wszystkie potencjometry i przyciski pracują poprawnie i są według mnie lepszej jakości niż w modelu AX-YC. Pozwalają na regulację sygnału video wchodzącego do urządzenia potencjometrami COLOR (nasycenie kolorów, możliwy do uzyskania obraz czarno-biały) oraz CONTRAST (regulacja kontrastu). Potencjometry ILLUMIN, FADER oraz MODE

ZALETY

- współpraca z każdym modelem Amigi
- zadowalające możliwości
- podwyższona jakość sygnału w stosunku do modelu AX-YC
- rozbudowana instrukcja obsługi (w stosunku do AX-YC)
- przycisk RGB dający bezpośredni obraz z komputera
- możliwość łatwej rozbudowy (o np. GE-110)

Cena:
6,6 mln + VAT

WADY

- brak dołączonego potrzebnego okablowania



Przenikanie obrazów – domena genlocków



GIGABAJTY NA SPRZEDAŻ

czyli co nowego

Now That's What I Call Games (vol. 2)

Jest to druga część kompaktowej trylogii, wypełniona po brzegi grami. Wszystkie programy znajdujące się na tym kompacie są typu Public Domain lub Shareware. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by wykorzystać ten kompakt w charakterze pokazowej bazy oprogramowania do celów handlowych, poza, oczywiście, zastosowaniem podstawowym: rozrywka i jeszcze raz rozrywka!

Produkt ten, wydany przez firmę Multi Media Machine, zawiera dokładnie 100 różnorodnych gier. W przeważającej części są one raczej kiepskiej jakości, a nawet tragicznej (np. Aliens), ale znajdzie się też kilkanaście perełek. Np.: Asteroids II, Atoms, Conquest, Croak, Lemingoids, Minefield, Pacman, Santa, SSW, Trailblazer (równie dobra gierka, jak wiele komercyjnych produktów), Transplant. Jednym słowem jest w czym wybierać.

Nawet na pobieżne przejrzanie zawartości kompaktu trzeba poświęcić minimum jeden dzień słonecznia przy monitorze. Tym bardziej, że jako dodatek znajduje się tutaj bogaty zbiór animacji i obrazków, i to bardzo dobrej klasy. Wśród animacji przeważającą część stanowią produkcje Erica Schwartza, człowieka znanego chyba wszystkim amigowcom. Choćby tylko dla tego zbioru animacji warto kupić ten kompakt.

Dosyć ciekawie rozwiązano tutaj interfejs użytkownika. Płytę podzielono na trzy części (PD, Shareware, Demos), a w każdej z nich możemy przejrzeć listę tytułów gier, lub animacji i wybrać coś dla siebie. Menu wyglądają spartańsko, ale są niezwykle wygodne w obsłudze i dobrze spełniają swoją rolę podczas poszukiwania upragnionych gier i animacji.

Dzięki nim nie musiałem bez przerwy naciskać przycisku **ENTER** w pozbawionej klawiatury CD-32.

Choć zdarzają się i drobne wpadki – w opisie wymagań niektórych gier widniał napis joystick, a tu na ekranie: "Press any key". Jednak przy takiej ilości oprogramowania parę błędów można przeboleć (większość gier ogranicza swoje wymagania do joysticka lub myszy, ale kilkanaście wymaga klawiatury).

Po wybraniu danego tytułu na listy pojawiają się informacje o **rozmiarze** danej gry lub animacji. Kolejne naciśnięcie **ENTER** przenosi na ekran wybranej gry. Kiedy skończymy się już bawić, nie ma możliwości

powrotu do głównego menu. Trzeba wcisnąć reset. Na szczęście po włożeniu kompaktu do czytnika **CD-ROM** pojawia się niemal natychmiast.

Oprogramowanie znajdujące się na opisywanym kompacie nie należy ani do najlepszych, ani do najnowszych. Ale zważywszy na to, że jest to 100 gier, można pokusić się o zakup tej płytki. Bo po co kupować Nintendo, a setkę naprawdę beznadziejnych gier w jednym module, jeśli można mieć CD-32 i kompakt z setką **nieźle** lepszych gier?

Games & Goodies (vol. 3)

Kolejna część opisywanej powyżej serii. Taki sam interfejs użytkownika (dołączono tylko muzykę) i podobnie podzielona na trzy części (PD, Shareware, Demos) zawartość. Tym razem mamy nieco więcej, bo 107 różnych gier, spośród których większość to Public Domainy. Nie ma na tym: programy znacznie nowsze, niż na poprzednim kompacie, dlatego znajdziemy tu jakieś 50 bardzo ciekawych pozycji. Oto kilka z nich: Artillerus, Black Dawn Demo, Bloodrunner, Bloodball 1, Bomber, Car, Fire & Ice Demo, Megaball 2.1 (świetna odmiana arkanoida), Monaco, Mystery, Neighbours (doskonała gra przygodowa), Outerim, Pickout, Qbic, Robo-ulix (wspaniale wykonany klon gry Boulder Dash), Shanghai 93, Vector Storm, Talisman, Wastelands. Naprawdę jest w czym wybierać. Szkoda tylko, że **nie** zawiera animacji zawartych w Games & Goodies jest identyczny jak na poprzednio opisywanym kompacie.

Aminet – luty 1994

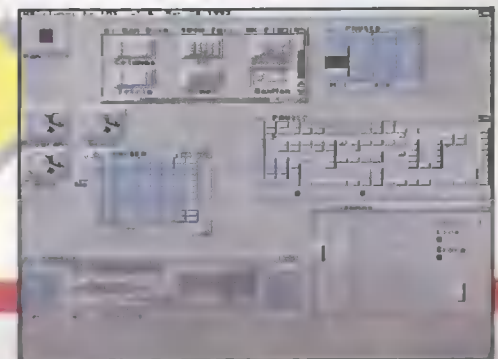
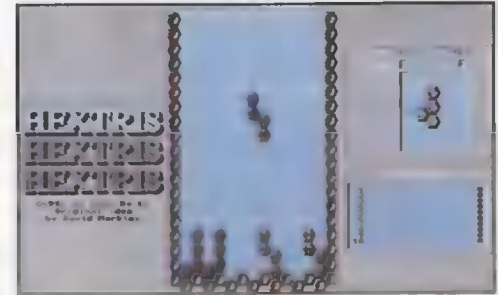
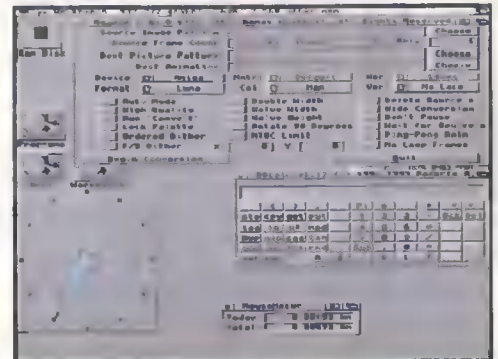
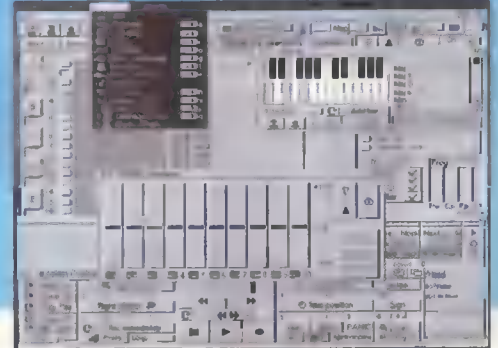
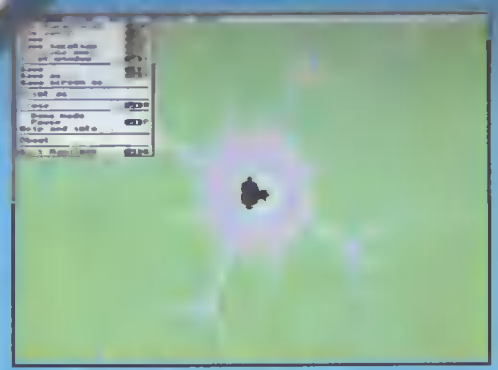
Do tej pory nie widziałem niczego lepszego na tej płycie, naturalnie o tej konkretnej dziedzinie: wyobraźcie sobie 610 MB danych. I na dokładkę niech będą dane z archiwum LHA. Wyobraził-



Games & Goodies

Świecie kompaktów!

Dzisiaj opowiadamy o trzech dosyć interesujących tytułach wydanych w wersji kompaktowej. Wszystkie opisywane tu płyty przeznaczone są dla konsoli CD-32, ale w 95% działają również dobrze na CDTV lub A500 z dołączonym napędem A570.



Aminet

cie sobie? No macie przed sobą lutową edycję Aminetu. Jest to kompakt zawierający ok. 3800 (!) zarchiwizowanych plików, jak i razie największy zbiór danych w historii CD-ROM-ów.

Jeśli nie wiecie, co to jest Aminet, to już wyjaśniam. Aminet to nic innego, jak komórka sieci komputerowej Internet, która zajmuje się tylko i wyłącznie Amigą. Znajdziemy tam najświeższe oprogramowanie na komputery tej klasy, począwszy od pięćsetki, a skończywszy na A4000. Co zrobić, gdy nie mamy dostępu do sieci komputerowej? Albo poczekać 50 lat, kiedy sieci komputerowe będą ogólnie dostępne, albo sprawić sobie opisywaną płytę.

Nie ma w tym kompacie żadnego porządnego interfejsu użytkownika (tylko kilka programików ułatwiających nieco życie), umożliwiającego swobodne poruszanie się po tym gąszczu danych. Ma to swoje zalety i wady. Utrudnia pracę, ale za to dysponujemy większą bazą oprogramowania. Śmiem przypuszczać, że po kompresowaniu wszystkich znajdujących się tu programów będziemy dysponować grubo ponad 1,5 GB oprogramowania! Dużo to, czy mało, oceńcie sami. Katalog plików Aminetu, w krótkim opisie, mieszczącym się w jednej linijce, zajmuje – bagatela – 267 KB!

Wszystkie znajdujące się tu pliki podzielono (podobnie jak w sieci) tematycznie w następujące katalogi: BIZ – programy dotyczące biznesu, więc bazy danych, arkusze kalkulacyjne.

COMM – komunikacja, słowem wszystko co BBS-ów, łączenia komputerów itp.

DEMO – programy demonstracyjne, moduły, grafiki, słowem scena (około 8 MB. W archiwach ma się rozumieć!).

DEV – gratka dla programistów – kody źródłowe, kompilatory (m.in. kompletna wersja GNU C) różnorodnych języków (ok. 61 MB!).

DISK – obsługa napędów dyskowych (ok. 3 MB).

GAME – dla miłośników rozrywki 70 MB gier.

GFX – oprogramowanie służące do przetwarzania grafiki (co prawda nie genialne, ale zawsze).

HARD – porady młodego majsterkowicza (najskromniejszy katalog: "tylko" 1 MB... głównie tekstów).

INFO – magazyny (sieciowe) i inne informac-

je.
MISC – wszystkiego po trochu.
MODS – najciekawsze moduły.
MUS – oprogramowanie dotyczące muzyki, sample (ok. 30 MB).
OS20 – programy dla komputerów z Kickstartem 2.0 lub wyższym.
OS30 – oprogramowanie dla systemów z Kickstartem 3.0.
PIX – pokaźna ilość obrazków i animacji.
TEXT – edytory tekstu i programy pomocnicze.
UTIL – różnorodne programy użytkowe.

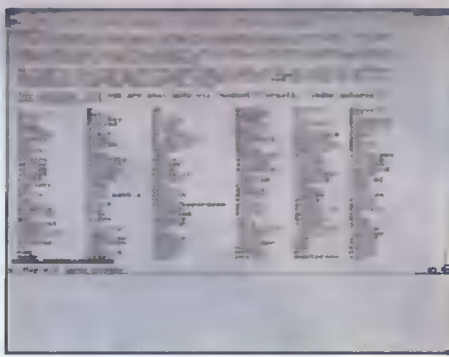
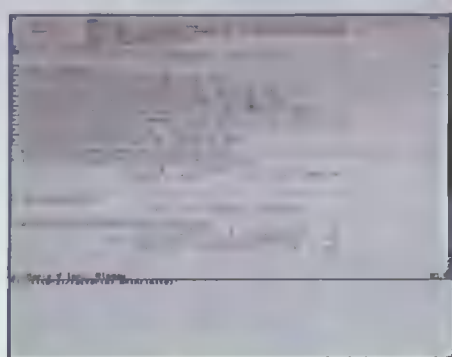
Do wszystkich plików dołączono zbiory README, w których możemy szybko dowiedzieć się do czego dany program służy i na jakim komputerze działa.

Aminet to niewyczerpane źródło informacji, programów, muzyczek, grafik i animacji. Zdołałem przegrać tylko skromną część tego kompaktu (ok. 225 MB), zapychając kompletnie swój dysk twardy, i narazie jakoś nie mogę się zdecydować na skasowanie czegośkolwiek. Tyle tu niesamowitych czy. Masa demonstracyjnych wersji komercyjnych produktów, dziesiątki gier różnych typów (przygodowe, strategiczne, role-playing), obrazków, i nowinek. Najświeższe informacje techniczne, ciekawostki dla programistów, fonty, drivery, i masa innych rzeczy. Słowem żyć i wybierać...

Tę płytę gorąco polecam każdemu posiadaczowi Amigi i CD-ROM-u. Aminet przeznaczony jest dla CD-32 (z zewnętrznym napędem dyskowym), ale można go (z drobnymi oporami) uruchomić na A500 z A570 lub na CDTV.

Bartłomiej Dramczyk

Cena: ok. 600 tys. zł/szt.
Dystrybutor: Eureka Soft- & Hardware,
ul. Wojska Polskiego 13, Września,
tel./fax (066) 362714



SOFTWARE

M

ATEMATYKA SPOD ZNA

Maple 1.0

Dla wielu królowa nauk jest prawdziwym post-trachem. Osobom ułożeniach raczej humanistycznych jeszcze kilka lat po ukończeniu szkół mu-

szą śnić się kosmary o badaniem przebiegu zmienności funkcji o roli głównej. Zaś studenci kierunków zbliżonych do ścisłych (fizyka, matematyka, informatyka) lub technicznych (mikroelektronika, automatyka) muszą się z tymi okropnościami bliżej zaznajomić. Zdarza się, że biedacy zarywają pół nocy, żeby tylko policzyć parę całek. Szczęśliwi posiadacze pecetów mogą takie zadanie zlecić np. programowi Derive. Amigowcy musieli do tej pory łamać głowy samemu. Na szczęście sytuacja zmieniła się diametralnie w momencie, gdy ktoś z kanadyjskiej firmy Maple Software wpadł na pomysł, aby na platformę Amigi przenieść jeden z produktów o nazwie Maple. Jest to program do obliczeń symbolicznych daleko przewyższający swoimi możliwościami Derive'a. Główny jego rywal to pracująca na pecetach i macintoshach osławiona Mathematica.

Wysoką klasę Maple'a potwierdza lista sprzętu na którym działa, są to między innymi: pecety, Amiga, Atari ST, macintoshe, PS/2, stacje robocze: Apollo, Silicon Graphics, Sun, DEC, Convex C, Cray 2, oraz IBM-y S/370 i AS6000.

Niektórym czytelnikom należy się pewne wyjaśnienia, np. co to jest termin obliczenia symbolicznego? Różnicę między zwykłymi obliczeniami przedstawia prosty przykład. Powiedzmy, że musimy policzyć sumę szeregu $1/n!$ (wykrzyknik oznacza tu oczywiście silnię). Chcielibyśmy zadanie rozwiązać za pomocą komputera. Możemy postąpić na dwa sposoby:

1. Napisać (lub znaleźć gotowy) program, który liczy dla pewnego n sumę częściową szeregu, a potem ewentualnie zgadywać do czego ciąg takich sum może dążyć.

2. Skorzystać z programu do obliczeń symbolicznych. W takich wypadkach odpowiedź nie pozostawia żadnych wątpliwości, sumą tego szeregu jest liczba e .

Programy w stylu Maple nie przeprowadzają obliczeń na liczbach. Dzięki temu nie dotyczą ich og-

raniczenia o badaniu wyrażeń mających gdzieś ukryty czynnik nieskończoności (ciągi, szeregi itp.). Podczas obliczeń nie powstają też błędy numeryczne, a więc wynikające z skończonej precyzji zapisu liczb o komputerze. Zamiast tego przekształcenia dokonywane są na symbolach według reguł matematycznych (np. reguły całkowania przez części czy też wzoru na pierwiastki równania kwadratowego). Dzięki takim programom można zrzucić większość żmudnych obliczeń na maszynę, która w takich zastosowaniach została stworzona.

No dobrze, koniec tych dywagacji. Przejdźmy do opisu samego programu. Pełna wersja Maple zajmuje 4 dyskiety, po instalacji daje nam jakieś... 3 tysiące (!) plików zajmujące 1 MB. Wymagania pamięciowe też nie są skromne – na początek dwa megabajty, ale przy bardziej skomplikowanych obliczeniach przydałoby się 1 MB więcej.

Mimo rozmiarów Maple prezentuje się raczej mało efektownie. Program otwiera własnego ekranu (robią to natomiast programy rysowania wykresów znajdujące się w pakiecie). Użytkownik ma to do dyspozycji okno, w którym wpisuje komendy. Jest podstawowy sposób sterowania, Maple nie posiada bowiem żadnych gadżetów, menu zaś zawiera zaledwie kilka pozycji.

Inne okna służą do prezentacji wyników korzystania z systemu pomocy. Wszystkie teksty w Maplu wyświetlane są z pomocą More'a. Nie jest to wg mnie najlepsze rozwiązanie, ponieważ utrudnia prezentację symboli matematycznych (symbol $\frac{1}{2}$ w tym wypadku ma znak "1" nad "2"). Muszę przyznać, że osoby przenoszące ten program na Amigę nie popisały się pracowitością. Tym bardziej, że wersje Maple w innych komputerach (np. pod Windows) korzystają z normalnych czcionek postscriptowych.

Natomiast zdecydowanie plus twórcom programu należy zaliczyć system pomocy. Jest w nim opisana dokładnie składnia i znaczenie każdej komendy, funkcji czy operatora. W większości wypadków mamy też przykłady użycia odnoszące do haseł związanych tematycznie. Dzięki systemowi pomocy Maple można korzystać bez czytania dokumentacji drukowanej.

Wspomniałem już o dodatkowym programie rysującym wykresy trójwymiarowe, oprócz niego istnieje też jego odpowiednik dla wykresów

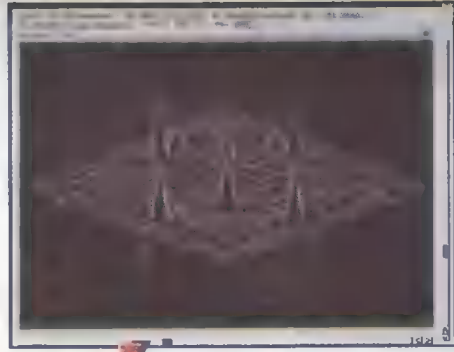
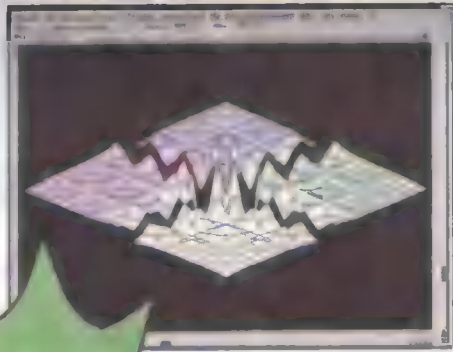
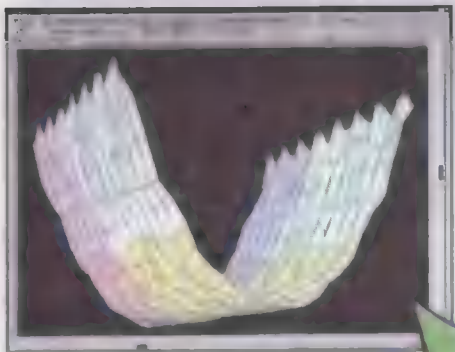
dwuwymiarowych. Oba wywołuje się z poziomu Maple z pomocą komend plot3d i plot. Pierwszy z nich udostępnia kilka gadżetów do wybrania parametrów pracy i sterowania. Oczywiście wykresy możemy zapisać w najczęściej stosowanych formatach IFF lub EPS (Encapsulated PostScript). Zamiast rysować wykresy na ekranie możemy za pomocą polecenia plotsetup zlecić Maple ich wydrukować drukarką laserową lub wyświetlić je na rozmaitych typach terminali.

Programy rysujące wykresy są jedną z niewielu części pakietu, którą trzeba było napisać specjalnie dla Amigi. I w tym wypadku również programiści amigowscy nie wywiązali się z zadania. To otaczamy nie może się równać z "cudami" które potrafi rysować Mathematica.

Wróćmy jednak do tego, czym Maple jest naprawdę dobry – do obliczeń symbolicznych. Wersja 1.0 programu zawiera ponad 2 tys. rozmaitych funkcji i operacji matematycznych. Aby maksymalnie ułatwić wykorzystanie tego potencjału, Maple udostępnia nam coś w rodzaju języka programowania. Programy w nim napisane mogą mieć przybierać jedną z dwóch postaci:

- pliku tekstowego – możemy je wtedy modyfikować,
 - pliku w wewnętrznym formacie Maple'a (rozszerzenie .m) – przyspiesza ich wczytywanie i wykonywanie.
- Dzięki temu językowi programowania do istniejących już funkcji matematycznych możemy dodawać własne. Lista cegiełek, których możemy używać, jest imponująca. Najczęściej wykorzystywane operacje Maple'a to:
- liczenie całek (oznaczonych, nieoznaczonych),
 - liczenie pochodnych,
 - obliczanie sum i częściowych szeregów,
 - badanie granic,
 - badanie rozkładalności ewentualny rozkład wielomianów nad rozmaitymi ciałami,
 - obliczanie ekstremów funkcji,
 - obliczanie grupy Galois wielomianu nierozkładalnego,
 - liczenie szeregów Taylora,
 - aproksymacja funkcji wielomianami Bernsteina,
 - obliczanie szybkiej transformaty Fouriera,
 - liczenie wyznaczników,

Ceny (z VAT-em):
Czytnik SQ5110 88 MB
SCSI – 412\$
Wkład 1 MB – 150\$
Wkład 44 MB – 96\$



KU KLONOWEGO LISCIA

– wyznaczanie dla rozmaitych przestrzeni liniowych tensorów (m.in. Einsteina, Riemanna, Ricciego, Weyla).

Do dyspozycji mamy też cały szereg operacji algebraicznych (np. rozwinięcia, uproszczenia) oraz wiele predefiniowanych funkcji matematycznych. Znajdują się wśród nich m.in.:

- funkcje trygonometryczne, hiperboliczne i odwrotne do nich,
- silnia,
- funkcje potęgowe,
- wartość bezwzględna,
- funkcje wykładnicze i logarytmiczne,
- funkcja gamma,
- funkcja Riemanna,
- signum,
- szereg harmoniczny,
- funkcja Eulera,
- funkcje boolowskie,
- funkcje Bessela,
- funkcje beta, gamma, psi.

Oczywiście funkcje muszą mieć na czym operować, więc Maple udostępnia:

- liczby całkowite, rzeczywiste i zespolone,
- ułamki,
- zbiory,
- tablice,
- macierze,
- łańcuchy znaków,
- listy,
- wielomiany,
- typy boolowskie,
- wskaźniki,
- obiekty.

Korzystając z dwóch ostatnich tworzymy własne typy złożone. Tam gdzie tylko jest możliwe, istnieje możliwość konwersji między różnymi typami danych.

Opisane wyżej funkcje należą do "jądra" programu. Możemy je wywoływać po uruchomieniu programu. Oprócz nich istnieją też dodatkowe funkcje. Zazwyczaj one pogrupowane tematycznie w pakiety. Aby skorzystać z takiej funkcji musimy ją najpierw zdefiniować poleceniem "with" (ewentualnie możemy zdefiniować cały pakiet). Najciekawsze pakiety dostarczanych Maple to:

- geometria 2-wymiarowa,
- geometria 3-wymiarowa,
- geometria rzutowa,
- kombinatoryka,

- algebra liniowa,
- logika,
- teoria liczb,

- statystyka,
- programowanie liniowe,
- formy różniczkowe,
- grupy permutacji.

Dużym minusem jest brak oddzielnego pakietu do rozwiązywania równań różniczkowych (jest np. w konkurencyjnej Mathematicie). Co prawda istnieją funkcje służące temu celowi, ale można je wykorzystywać tylko w szczególnych wypadkach. Czasami chcielibyśmy oprócz samego rozwiązania znać drogę, którą do niego prowadzi (choćby przy liczeniu całek). Maple udostępnia do tego tak zwany pakiet studenta. Według mnie firma schowała się w tym wypadku za zasłoną dymną. Pakiet studenta w rzeczywistości prawdziwemu studentowi nie wiele się zdaje.

Obliczenia symboliczne są zdecydowanie najmocniejszą stroną Maple'a (znajomy fizyk twierdzi, że liczy takie całki jakich Mathematica nie jest w stanie ruszyć). Mimo czasami jedynym efektem w przypadku szczególnie skomplikowanych zadań jest ponowne pojawienie się naszego pytania w głównym oknie programu. Czasami po paru minutach obliczeń może zająć wrażenie, że Maple wisi – należy wtedy obserwować diodę twardego dysku – jeśli mruga, wszystko jest w porządku. Kilka razy zdarzyło mi się też zablokowanie programu przy rysowaniu wykresów 2D.

Opisywana tu wersja Maple (1.0) nie należy do najnowszych. Chodzą słuchy, że w najbliższym czasie firma Waterloo Maple Software zaprezentuje duży stopniu zmienioną (2 tysiące nowych funkcji matematycznych), oznaczoną numerkiem 3 się. Mijmy nadzieję, że pakietu zostanie przy tym obniżona (wersja 1.0 kosztuje około 400 marek).

Muszę jednak przyznać, że firma poważnie traktuje obowiązki producenta i nie pozostawia świeżo upieczzonego klienta własnemu losowi. Organizowane są seminaria dotyczące wykorzystania Maple w różnych dziedzinach nauki. Dla osób mających dostęp do sieci komputerowej stworzono miejsca, gdzie znajdują się najnowsze biblioteki funkcji matematycznych i to zarówno pisanych przez progra-

mistów z Waterloo, jak i zwykłych użytkowników (za wyniki działania tych ostatnich oczywiście firma nie bierze odpowiedzialności). Bardzo interesująca wydaje się też możliwość nabycia wersji demonstracyjnej programu (posiada oczywiście pewne ograniczenia, które nie dotyczą pakietu komercyjnego). Niestety dotychczas producent Maple'a nie zdecydował się na wejście na polski rynek (dotyczy nie tylko Amigi). Wszystkim potencjalnym klientom pozostaje więc zakup u niemieckiego dystrybutora firmy.

Komu można polecić Maple? Z pewnością nie uczniom szkół podstawowych, ani średnich – no chyba, że kogoś aby wydać kilka milionów na odrobienie zadań domowych z matematyki. Pakiet jest jednak z pewnością zbyt potężny do takich zastosowań. Natomiast wręcz idealnymi użytkownikami są (przyszli) studenci politechnik i kierunków ścisłych uniwersytetów. Przewidując to producent Maple wprowadził znaczące zniżki dla klientów tego kręgu. Także część naukowców wykorzystuje ten program w swojej pracy – główną zaletą Maple jest dla nich łatwy sposób tworzenia własnych funkcji i pakietów.

Podsumowując, wady Maple'a to:

- słaba jakość pakietów do prezentacji wykresów i wymiarowych,
 - brak możliwości rozwiązywania równań różniczkowych,
 - niemożność przeprowadzania obliczeń krok po kroku,
 - wysoka cena.
- Zalety:
- bardzo "silne" obliczenia symboliczne,
 - własny język programowania,
 - bardzo obszerny i dobrze skonstruowany system pomocy,
 - dodatkowe pakiety.

Slawomir Leszczyński

P.S. Prawdopodobnie wkrótce ukaże się okrojona wersja Public Domain Maple'a. O fakcie tym niezwłocznie powiadomimy czytelników, być może również będziemy rozpowszechniać ten program.

email:
wmsi@daisy.uwaterloo.ca
wmsi@daisy.uwaterloo.edu

Producent: Waterloo Maple Software
160 Columbia Street West
Waterloo, Ontario
Canada N2L 3L3
tel. (519) 747-2373

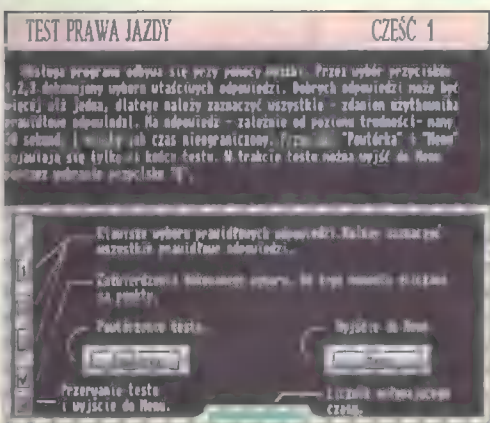
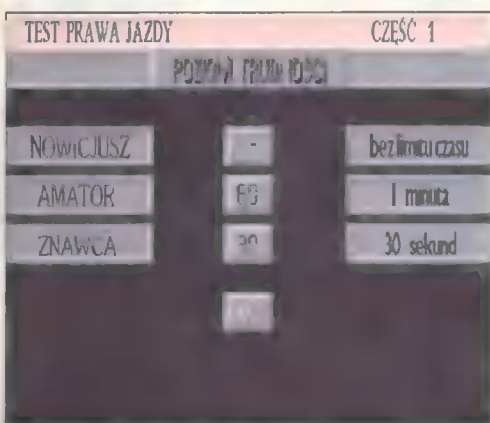
Listopad 1984
AMIGA

CA

TEST PRAWA JAZDY

cz. 1 i 2

STOP



Miesiąc temu opisywałem program Prawo Jazdy v1.0 produkcji BIW-u. Tym razem mam przyjemność zaprezentować Wam dwie nowe pozycje o identycznym przeznaczeniu – testujące wiedzę kandydatów na prawo jazdy kategorii B. Obydwa programy pochodzą z firmy ATARES z Chorzowa.

Chociaż w dołączonych instrukcjach producent twierdzi, iż część druga Testu Prawa Jazdy zawiera pewne innowacje, to ja dostrzegłem jedynie różnice w szacie graficznej (głównie w kolorystyce i ozdobnych obrazkach przedstawiających samochody). Poza tym wszystkie funkcje i opcje, w tym rozmieszczenie gadżetów są identyczne.

W działaniu

Obydwa Testy Prawa Jazdy to typowe programy testujące znajomość przepisów ruchu drogowego w zakresie obowiązującym dla kategorii B. Po przebiegnięciu przez zabezpieczenie (o którym niżej) i uruchomieniu każdy z nich wyświetla na ekranie ładnie zaprojektowane menu główne. Możemy tu wybrać jeden z czterech zestawów pytań, mamy też dostęp do jednoekranowego helpu i zbioru informacji o autorach i wydawcy.

Po wybraniu zestawu pytań przechodzimy do menu, w którym ustala się ilość pytań na każdą odpowiedź. Są trzy poziomy trudności: zielony listek – czas nielimitowany, ekspert – minuta na odpowiedź, kamikadze – pół minuty na odpowiedź.

Następnie ukazuje się ekran podzielony na dwie części. W dolnej wyświetlany jest tekst pytań, tam też operujemy myszką. Klikamy w wybranych odpowiedziach i potwierdzamy decyzję klikając w gadżet „ptaszkiem”. Nawiasem mówiąc wszystkie użyte tu gadżety są trochę za małe, a gadżet potwierdzający odpowiedź umieszczono blisko przycisku wyjścia z testu, co niekiedy prowadzi do niezamierzonych powrotów do głównego menu.

W górnej części ekranu widzimy normalnie w runek samochodu marzeń, chyba że pytanie dotyczy krzyżówek, znaków drogowych czy ogólnie wymaga poparcia ilustracją. W takim przypadku pojawia się tam stosowny obrazek.

Po udzieleniu odpowiedzi słychać sygnał dźwiękowy (taki niezależnie od tego, czy odpowiedź była poprawna czy też nie) i program komunikuje, która odpowiedź jest właściwa. Oczywiście, tak jak w prawdziwych testach, nie tylko jedna odpowiedź może być prawidłowa.

Przed wyświetleniem kolejnego pytania na ekranie ukazuje się pełny tekst przepisu dotyczącego udzielonej przed chwilą odpowiedzi. Nie muszę chyba pisać, jak bardzo podnosi wartość edukacyjną programów.

Po uporaniu się z wszystkimi (25) pytaniami w zestawie program wystawia nam ocenę. Następnie możemy ponownie próbować odpowiedzieć na pytania.

Sam zestaw pytań, lub wrócić do menu głównego i wybrać nowy zestaw.

Zabezpieczenie

Obie części TPJ dają się uruchomić tylko po wyjątkowo udziwnionym sprawdzeniu legalności kopii. Posiłkując się podanym przez program numerem strony, wiersza i słowa w instrukcji trzeba podać... pierwsze dwie litery tegoż słowa, po nich liczbę liter, których się składa. Zabezpieczenie tyleż zawikłane, nieskuteczne. Bowiem zrobienie odbitek na ksero z sześciu stron malusienkiej instrukcji (12x10 cm) pewno nie będzie dla pirata żadnym problemem.

Podsumowanie

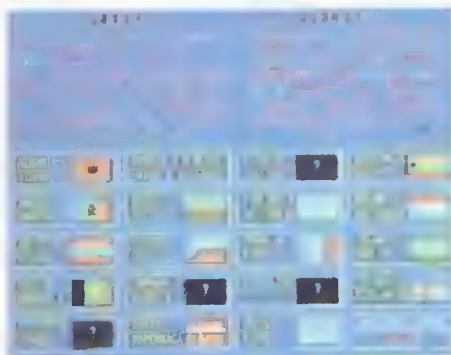
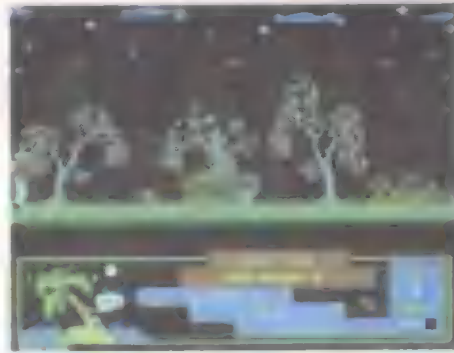
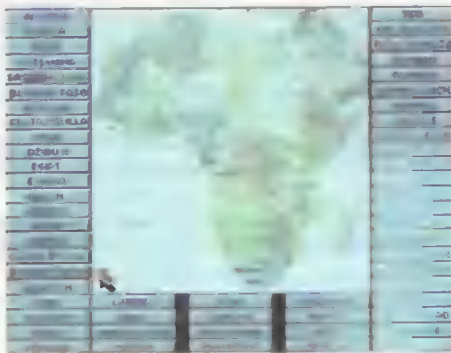
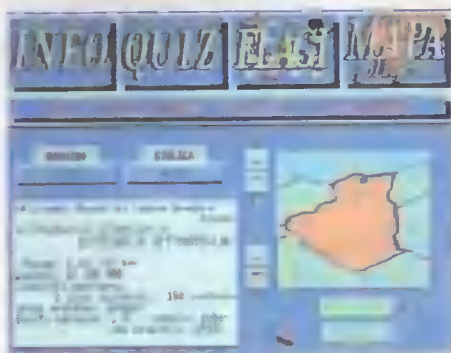
W porównaniu do opisywanego w C&A 10/94 Prawa Jazdy BIW-u, obydwa TPJ prezentują się lepiej od strony graficznej. Tekst pytań i odpowiedzi jest bardziej wyrazisty, nie zawiera błędów ortograficznych. Ilustracje skrzyżowań są większe i bardziej czytelne. Programy Ataresu dają się też zainstalować na twardym dysku, co znacznie przyspiesza ich działanie. Niestety jeśli chodzi o zawartość, TPJ przegrywają zdecydowanie – każda część obejmuje tylko 100 pytań, podczas gdy Prawo Jazdy BIW-u – 500. TPJ też niedopracowane od strony muzycznej – oferują jedynie kilka prostych efektów dźwiękowych. No, ale w końcu tak niską cenę nie można wymagać cudów...

Krystian Grzenkowicz

INFO

Test Prawa Jazdy cz. 1 i 2 (1994) – przeznaczenie: jak sama nazwa wskazuje. Obie części zawierają zbyt mało pytań testowych. Poza tym praktycznie bez zastrzeżeń.
Autorzy: Zdzisław i Aleksander Salwa
Dystrybutor: ATARES, 41-500 Chorzów, ul. Truchana 35, tel./fax (032) 415791
Ceny detaliczne (z VAT-em):
 TPJ cz. 1 – 75 tys. zł
 TPJ cz. 2 – 80 tys. zł





Obserwując oferty polskich firm produkujących oprogramowanie dla Amigi odnosi się wrażenie, iż ich specjalnością są gry i programy edukacyjne. Podobnie jest w przypadku firmy ATARES z Chorzowa, która przysłała do redakcji dwa programy wspomagające nauczanie z dziedziny geografii.

Obydwa programy są identyczne pod względem formy, opcji i możliwości. Na czym polega nauka? Otóż na planszach głównych wyświetlane są informacje o aktualnie wskazanym państwie, a obok, ile użytkownik sobie tego zażyczy, ukazuje się uproszczona mapa konturowa. Opisy zawierają informacje podstawowe, takie jak panujący ustrój, ilość mieszkańców w danym kraju, powierzchnia, obowiązujący język(i) i waluta, stolice, oraz najważniejsze fakty historyczne, gospodarcze. W opisie większości państw nie zapomniano o wyszczególnieniu świąt narodowych, danych klimatycznych i ukształtowaniu terenu. Materiału jest tu naprawdę sporo, treściowo i objętościowo powinien on zaspokoić potrzeby każdego ucznia szkoły średniej w zakresie geografii politycznej.

Merytorycznie nie mam żadnych zastrzeżeń (nie jestem ekspertem od geografii), natomiast uważam, że do wyświetlania opisów można było użyć nieco większego fontu i ogólnie powiększyć okno tekstowe będące przecież najistotniejszym elementem w programach. Czego nie można powiedzieć o gadżetach-przyciskach bądź gadżetach z opcjami, które nie wiedzieć czemu dość pokaźne i zabierają sporo miejsca.

Plansze główne zawierają cztery opcje: info o au-

Uczymy się geografii

EUROPA AFRYKA

torach itp., Quiz, Flagi i Mapa. Opcja Flagi – jak sama nazwa wskazuje – pozwala na zapoznanie się z flagami państw danego kontynentu, niestety nie wszystkimi: w programie Europa 3.0 jest flaga Łotwy, Litwy, Estonii i jeszcze paru innych, a flaga rosyjska jest błędna.

Po kliknięciu w opcję Mapa obydwaj programy wyświetlają bardzo ładne mapy całych kontynentów, okolone nazwami państw (patrz il.). Wskazanie dowolnego państwa z poziomu tego okna powoduje powrót do planszy głównej, z której automatycznie pojawiają się informacje (opis, mapkę) na temat owego państwa.

Do sprawdzenia świeżo nabytych wiadomości służy Quiz. Zadaniem ucznia jest udzielanie odpowiedzi na zadawane przez komputer pytania. Za każ-

dym pytaniem wyświetlane są trzy odpowiedzi – jedna z nich jest prawdziwa. Trzykrotna pomyłka powoduje konieczność powtórki testu. Niestety, nie ma możliwości rezygnacji z „usług” quizu i powrotu do programu głównego – pozostaje reset i ponowne wyszukiwanie żądanych przez procedurę zabezpieczającą kodów.

Program Afryka zaopatrzony jest w opcję wydruku informacji tekstowych ukazujących się na ekranie, co ma chwała autorom.

Uwaga: wszelkie próby odpalenia programów na A500 (z 2 MB RAM-u) speliły na niczym. Sprawa dosyć dziwna, gdyż na opakowaniach widnieje jedynie napis „AMIGA. 1 MB.” – rozumiem, że chodzi tu o dowolną Amigę, byle z 1 MB RAM-u? Mam nadzieję, że do momentu ukazania się tego artykułu producent zdoła wychwycić te „drobne” niedopatrzenia i albo zmodyfikuje program tak, by chodził na A500, albo doda odpowiedni komentarz na okładce produktu.

Generalnie oba omawiane programy mają dużą wartość dydaktyczną. Za największą ich wadę uważam niemożność instalacji na twardym dysku. Kosztują jednak niewiele, że i inne ich wady można śmiało przymknąć oko...

Krzysztof Grzenkowicz

INFO

Europa 3.0, Afryka - programy edukacyjne. Zakres wiadomości: geografia polityczna państw europejskich i afrykańskich. Sporo informacji, uproszczone mapy, flagi, quiz jako sprawdzian wiedzy. Możliwy wydruk opisów. Programy nie instalują się na dysku twardym. Autorzy: Barbara Łukasik, Janusz Łukasik (Europa, Afryka), Mariusz Matusz (Afryka)

Dystrybutor: ATARES, 41-500 Chorzów, ul. Truchana 35, tel./fax (032) 415791

Ceny:
Europa 3.0 – 120 tys. zł
Afryka – 80 tys. zł

LEONARD JAMES

AMIGA

CA

17

ZOOM

Chciałbym przedstawić Wam dwie krótkie "pchełki" programowe, które wymyśliłem podczas wieczornych sesji "sam na sam z AMOS-em". Można je wykorzystać np. do efektownego czyszczenia ekranu.

Działanie programów oparte jest na instrukcji ZOOM powodującej powiększenie żądanego fragmentu ekranu. Jak nietrudno zauważyć, powiększając stały wycinek obrazu dojdziemy do punktu, w którym to ekran przyjmie jednolity kolor. Ponadto wyświetlając kolejne fazy powiększania otrzymujemy pewnego rodzaju animację. Efektu nie oddadzą słowa, więc proponuję spojrzeć na zamieszczone kolejne klatki pseudoanimacji loga AMOS-a.

Jeżeli chcecie zobaczyć na komputerze, proponuję wklepać program z listingu 1. Dla lepszego efektu radzę program skompilować, a jeszcze lepiej uruchomić na Amidze 1200 lub 4000. No i jak, warto byłoby chyba tych paru minut wklepywania?

Program z listingu 2 jest modyfikacją programu z listingu 1, która polega na tym, że kolejne fazy powiększania zgrywane są na dyskietkę. Tak zgrane fazy można odtwarzać w obie strony (pomniejszanie i powiększanie) np. za pomocą programu Scala. Dodatkowo można wprowadzić kilka bajerów począwszy od dodania muzyki, a skończywszy na różnego rodzaju metamorfazach.

A teraz trochę o konstrukcji programów. W obydwu występuje instrukcja: Load Iff "AMOSPro_Examples:Iff/Logo.iff",1

Powoduje ona załadowanie i wyświetlenie na ekranie nr 1 rysunku pod nazwą "Logo" znajdującego się na dysku "AMOSPro_Examples" w katalogu "Iff". Oczywiście można (należy) zmienić nazwę i ścieżkę dostępu rysunku na inną, właściwą. Instrukcja ta w programie pojawia się kilka razy pod rząd (listing 1 – trzy razy, listing 2 – dwa razy), dlatego, że jest to najszybszy sposób na otworzenie kilku screenów mających te same parametry (rozdzielczość, ilość kolorów, paleta kolorów etc.) dla rysunku, który chcemy powiększać.

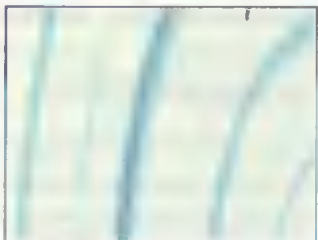
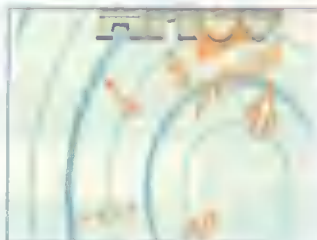
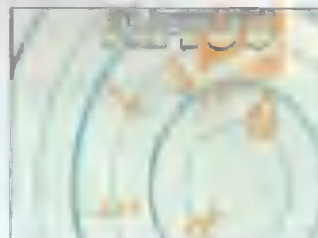
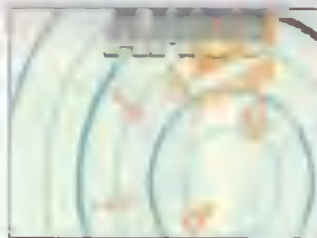
W obydwu programach zmienna PX oznacza współczynnik powiększenia w osi X, a zmienna PY współczynnik powiększenia w osi Y. Im większy jest ten współczynnik tym mniej klatek ma animacja.

W programie drugim zmienna AS określa ścieżkę dostępu i nazwę pod jaką zapisywane będą powiększane klatki animacji.

Dojście animacji do końca tzn. do wyświetlenia całego ekranu w jednym kolorze jest możliwe przy takim ustawieniu zmiennych PX i PY, aby ich wielokrotność była równa rozdzielczości ekranu.

Na zakończenie dodam, że oba programy zostały napisane w AMOS-ie, procedura z listingu 1 może być bez problemów użyta jako część dowolnego, innego programu.

Mariusz Ferdyn



Listing 1

*Program ładuje rysunek i następnie efektownie go powiększa.
*Program może być użyty jako procedura efektownie kasująca ekran.

*Screen 1 - przechowywany rysunek
*Screen 2,3 - roboczy

PX=1 : Współczynnik powiększenia X.
PY=10 : Współczynnik powiększenia Y.

*Zaladowanie i wyświetlenie danego rysunku.

Load Iff "AMOSPro_Examples:Iff/Logo.iff",3
Load Iff "AMOSPro_Examples:Iff/Logo.iff",2
Load Iff "AMOSPro_Examples:Iff/Logo.iff",1

*Tu zaczyna się procedura wykonywująca powiększanie ekranu
Y=Screen Height(1) : Wysokość ekranu
X=Screen Width(1) : Szerokość ekranu

XP=X

YP=Y

XS=0

YS=0

B=1

Repeat

1,XS,YS,XP,YP To SC,0,0,X,Y

Screen To Front

XS=XS+PX

YS=YS+PY

XP=XP+PX

YP=YP+PY

If SC=2 SC=3 Else

Until XS>X/2 or YS>Y/2

Listing 2

*Program ładuje rysunek i następnie nagrywa na dysk kolejne fazy jego powiększenia. Tu zapisana animacja może być odtworzona za pomocą np. Scali.

*Screen 2 - przechowywany rysunek
*Screen 1 - roboczy

PX=1 : Współczynnik powiększenia X.

PY=10 : Współczynnik powiększenia Y.

AS="df0:Powiększenie" : Ścieżka dostępu i nazwa zgrzanego rysunku.

*Zaladowanie i wyświetlenie danego rysunku.

Load Iff "AMOSPro_Examples:Iff/Logo.iff",2
Load Iff "AMOSPro_Examples:Iff/Logo.iff",1

*Tu zaczyna się procedura wykonywująca powiększanie

Y=Screen Height(1) : Wysokość ekranu
X=Screen Width(1) : Szerokość ekranu

XP=X

YP=Y

XS=0

YS=0

B=1

Repeat

2,XS,YS,XP,YP To 1,0,0,X,Y

Screen To Front

YS=YS+PY

XP=XP+PX

YP=YP+PY

BS=AS+Str\$(B)

Save Iff BS,1

Until XS>X/2 or YS>Y/2

Amiga nad morskim wybrzeżem

Zacznijmy od tego, że opisywana, wakacyjna historyjka początkowo nie miała nic wspólnego ■ Amigą. Bądź co bądź absolutnym maniakiem komputeryzacji nie jestem i nie ciągam ■ sobą ■ wypoczynek komputera, już chyba raczej ■ się odpocząć od wszelakich przejawów komputeryzacji, których, wierzcie mi, mam ■ co dzień w nadmiarze (począwszy od Amig, ■ ■ pecetach skończywszy).

Tak więc po długich znojach i trudach podróży, ■ sierpniowe popołudnie, ■ ■ moją ukochaną udało nam się po raz pierwszy odetchnąć nadmorskim powietrzem. Słońce świeciło, wszystkie buźki dookoła uśmiechnięte, ■ ■ promieniu dwóch kilometrów ani jednej Amigi (nawet w sekretariacie ośrodka, w którym przebywaliśmy, najmyslniejszym wynalazkiem techniki był kalkulator!); tylko lasy i morze. Marzenie! No i jak ■ ■ rodowitych wczasowiczów przystało rozpoczęliśmy zwiedzanie okolic od łodów, gofrów, piwa, no i oczywiście ■ ■ ■ (coś głębokie to ■ ■ ■ w tym roku... i plaże takie krótkie...). W takich chwilach radosnego zapomnienia ■ całym szarym świecie człowiekowi ani ■ ■ myśli nie przyjdzie, że tuż za rogiem czai się Amiga. No i dopadła ■ ■ pewnego słonecznego poranka.

Otóż podeszliśmy do dziwacznej maszyny stojącej gdzieś pośród fliperów i innych cudactw służących gawiedzi ku ucieście i rozrywce. Dziwactwo to z grubsza przypominało mumię egipską, która ■ ■ niewiadomych przyczyn stała sobie grzecznie ■ ■ dep-taku i brzęczała. Owo bzykanie wydało mi się jakby znajome. Zaciekawiony zajrzałem owej mumii prosto w ■ ■ i co zobaczyłem? Nie musicie zgadywać. Ekran monitora, zabazgrany jakąś demonstracją stworzoną za pomocą programu Demo Maker. No nie, jeszcze jedna Amiga? – pomyślałem. I nie pomyliłem się. Zaciekawony, wybrałem się na poszukiwania kogoś, kto mogłby mi pokazać ■ ■ biska ■ ■ cudo.

Otóż, jak się okazało, była ■ ■ maszyna służąca do... przepowiadania przyszłości od ręki (tzn. z ręki). Wystarczyło przekręcić specjalny kluczyk, wybrać wersję językową (polski, niemiecki lub ■ ■ gielski) i chwilę poczekać. Na ekranie pokazywała się buźka zakutego ■ ■ złoto faraona, która dramatycznym głosem mówiła "Daj mi swoją dłoń!". No i Monika dała mu swoją dłoń, ■ ■ znaczy wsunęła swoją lewicę ■ ■ otwór znajdujący się pośrodku maszyny. Coś zabrzęczało, na ekranie pojawił się wizerunek dłoni z zaznaczonymi liniami życia, losu itp. (jak na moje oko program był napisany w AMOS-ie), i już po chwili spod nóg mumii wysunął się wydruk, ■ ■ prawda troszkę niewyrównany na stronie, ale zawsze. A na nim przepowiednie ■ ■ miłości, pieniędzy, pracy, zdrowiu, najlepszym dniu tygodnia, ■ ■ sześć szczęśliwych numerów (dla toto-lotkowiczów). Nie wiem ■ ■ ile prawdziwe ■ ■ wróżby – poczekamy, zobaczymy.

Ośmielony zachowaniem mumii, ■ ■ wsunąłem swą dłoń, ■ ■ i mumia zareagowała ■ ■ mnie tak, jak ■ ■ zazwyczaj komputery robią – coś się zepsuło,



■ ściślej drukarka poczęła połykać papier. Dzięki tej malej usterce (no i mojemu wścibskiemu nosowi) udało mi się zajrzeć do środka ustrojstwa. I co zobaczyłem? U góry ■ ■ sobie grzecznie monitor 1084S, ■ dołu drukarka Star LC-20 ■ założonym zwojem papieru perforowanego, ■ na prawej ścianie wisiała sobie wybebeszona pęsetka ■ rozszerzeniem pamięci, ■ i dyskietką wciśniętą w napęd. Komputer był oczywiście spięty ■ jakimś czujnikiem reagującym ■ ciepło dłoni (lub coś w tym rodzaju).

Przypuszczam, że wydruk otrzymany z tego urządzenia ■ fikcja, gdyż nie zauważyłem w środku żadnego skanera, bądź innego urządzenia pozwalającego

na odczytanie poszczególnych linii na dłoni, nie ma ■ ■ jednak większego znaczenia. Bądź ■ ■ bądź uciechy jest co niemiara, ■ ■ wszyscy amigowcy wiedzieć powinni, że Amigi nie tylko do zabawy służą – wszak mogą przydać się do wielu innych celów, ■ ■ zobaczyli i opisał

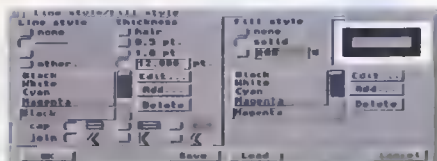
Monika ■ Bariek

P.S. Dziękujemy Zakładowi Usług Rozrywkowych Gdańsk-Oliwa (tel. 578542) za wyczepujące wyjaśnienia, cierpliwość, no i zainteresowanie Amigą!

Line/Fill

Bardzo istotną sprawą podczas prac graficznych jest określenie wyglądu linii będących obrysem danego obiektu oraz koloru wypełnienia. Umożliwia to opcja Line/Fill znajdująca się w menu Object. Krótko opiszę jej działanie.

Najpierw trzeba narysować dowolny obiekt (zamknięty lub otwarty), następnie wybrać z menu Object opcję Line/Fill. Na ekranie pojawi się stosowne okienko.

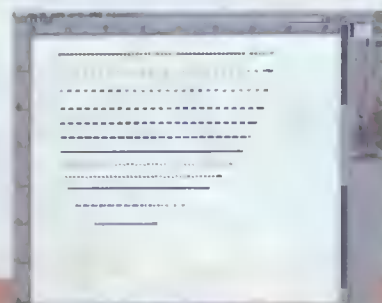
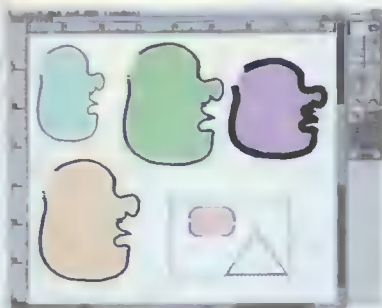


W nim, w górnym lewym rogu kilka gadżetów do zmiany grubości linii oraz jej wyglądu. O ile grubość linii można dowolnie zmieniać, jej wygląd ograniczony jest do kilkunastu zdefiniowanych wzorów.



Pośrodku okna są gadżety umożliwiające zmianę koloru linii. Listę kolorów można poszerzyć o nowy (Add), a także przedefiniować już istniejące kolory (Edit) oraz usunąć zbędne (Delete). U samego dołu okienka znajdują się opcje dotyczące wyglądu zakończeń linii i łuków.

Prawa część okna Line/Fill to operacje dotyczące wypełnienia obiektu. Podobnie jak w wypadku koloru linii, do dyspozycji jest zestaw operacji umożliwiających tworzenie nowych kolorów, usuwanie oraz zmianę istniejących kolorów. Nasylenie wybranym kolorem określonego obiektu wyznaczone jest procentowo. Wszystkie zmiany dotyczące palety barw możemy zapisać na dysku.



Merge & Split

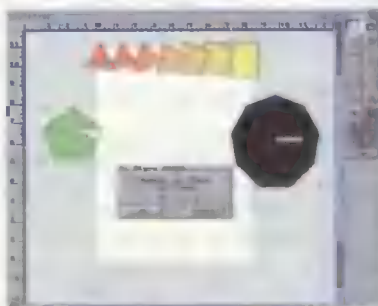
Bardzo przydatna jest możliwość wykonywania operacji na jednym złożonym obiekcie, zamiast na wielu małych. Dowolne obiekty można oczywiście połączyć w jedną całość. Wystarczy zaznaczyć dwa (lub więcej obiektów) i wybrać opcję Merge Paths z menu Effects. Aby rozdzielić związane w ten sposób ścieżki wystarczy (po zaznaczeniu obiektu) wybrać opcję Split Paths z tego samego menu.

Tilt

Opcja Tilt służy do pochylania zaznaczonego obiektu. Po jej wybraniu na ekranie pojawia się specjalny kursor, którym w dowolną stronę można pochylić zaznaczony obiekt. Łatwo zauważyć, że operacja Tilt jest wykonywana względem symbolu "x", będącego środkiem obrotu lub pochylenia. Za pomocą operacji Rotation Point z tego samego menu można zmienić położenie środka obrotu (pod warunkiem, że nie jest to grupa obiektów).

Blend

Opcja Blend służy do płynnego przekształcania jednego obiektu w drugi. Po zaznaczeniu dwóch obiektów i wybraniu Blend, na ekranie pojawi się najpierw pytanie – który z obiektów ma być traktowany jako początkowy? – następnie requester, w którym trzeba wpisać ilość kroków (minimalnie trzy). Po dokonaniu wyboru program wyrysuje szereg (bądź jeden) faz pośrednich. A oto przykład działania opcji Blend.

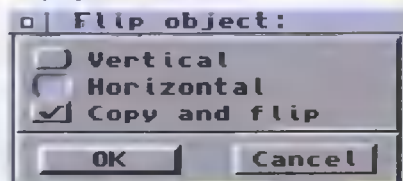


Uwaga! Niemożliwe jest wykonanie Blend na tekście (należy najpierw zamienić tekst w grafikę) bądź grupie obiektów.

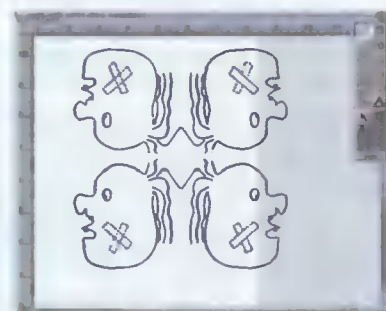
Tilt

W programach do przetwarzania grafiki wektorowej niezwykle pomocną operacją jest symetria względem osi x lub y. I w tym miejscu Art Express

nas nie zawiedzie. Po zaznaczeniu obiektu i wybraniu opcji Flip z menu Effects na ekranie pojawi się odpowiednie okienko.

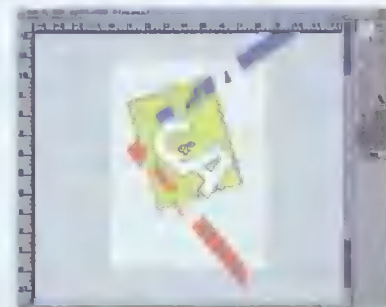


Przekształcenie może być dokonane na oryginalnym obiekcie lub jego kopii, także względem osi x (vertical) lub y (horizontal).



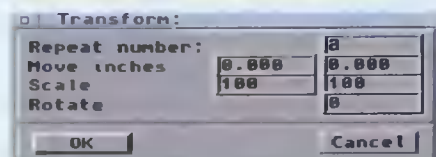
Rotate

A może by tak coś poobrać? Nic prostszego. Trzeba tylko zaznaczyć obiekt, wyznaczyć oś obrotu (jeśli jest to możliwe), następnie wybrać z menu Effects opcję Rotate. Kursor zmieni kształt i już bez żadnych problemów możemy wszystko poobrać...



Transform

Jest to operacja bardziej złożona od poprzednich, umożliwiająca tworzenie bardzo ciekawych efektów. Po zaznaczeniu obiektu i wybraniu opcji, na ekranie pokaże się okienko.



które kolejno należy wpisać następujące dane: ilość powtórzeń (repeat number – słowem liczbę kopii obiektu po transformacji), przesunięcie w da-

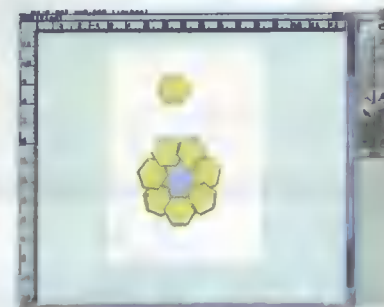
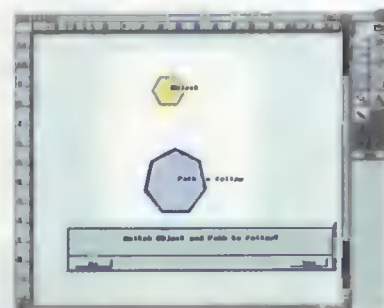
dalszy... (cz. 2)

nych jednostkach względem osi **x** i **y** w każdym kroku transformacji (*move inches*), powiększenie lub pomniejszenie względem obu osi (*scale*) oraz obrót **o** podany kąt (*rotate*). Efekty widoczne.



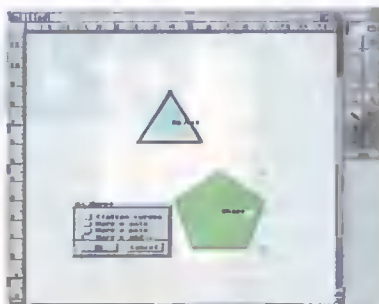
Path to Path...

Czyli ścieżka do ścieżki. Opcja **Path to Path** umożliwia obrysowanie jakiegos obiektu wzdłuż zadanej ścieżki. W tym celu trzeba zaznaczyć dwa obiekty i po wywołaniu tej operacji wybrać obiekt, wokół którego będziemy coś obrysowywać, oraz określić, ile razy obrysowywany obiekt ma być skopiowany.



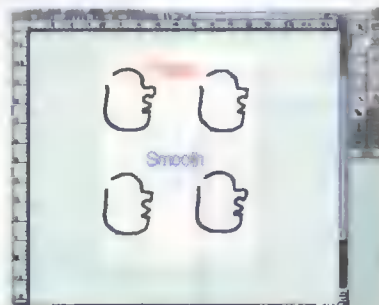
Path to Shape

To najkrótszy algorytm wpisywania jednego obiektu **o** wnętrza drugiego. Wystarczy tylko **zaznaczyć** obiekt, do wnętrza którego będziemy coś wstawiać, oraz wstawiany element. Po wybraniu **o** menu Effects opcji Path in Shape i określeniu, który obiekt **o** zostać wpisany w który, **o** ekranie uzyskamy końcowy efekt.



Flatten & Smooth

Operacje te umożliwiają odpowiednio wyostrenie (zamiana krzywych na proste) oraz wygładzenie rysunku.



Bind text to Path

Jest **o** przypisanie tekstu do ścieżki. Po **zaznaczeniu** obiektu, na którym **o** być opisany tekst i tegoż tekstu, wystarczy wybrać **o** opcję **o** menu Text i... gotowe!



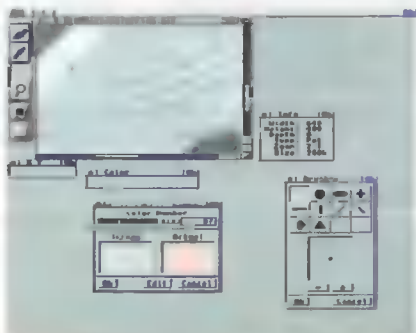
Text in shape

Kolejna opcja dotycząca tekstu. Służy **o** wpisywania tekstu do wnętrza zaznaczonego obiektu.



A deser – dodatki specjalne

Oprócz bogatego zestawu operacji opisanych powyżej, pakiet ArtExpression oferuje także dwa pomocnicze programiki.



Pierwszy **o** nich **o** prosty edytor służący do konwersji plików IFF-ILBM (bitmapy) **o** IFF-DR2D (postać wektorowa), które następnie, bez żadnych problemów można wczytać **o** poziomu Art Expression. BME, mimo swojej prostoty, oferuje szereg przydatnych funkcji, m.in. możliwość wycinania fragmentu obrazu, drobnych retuszy, itp.

Kolejnym pomocnym dodatkiem jest program Converter służący do konwersji clipartów dołączonych do programu Pro Drawm, tym samym umożliwiając nieograniczony dostęp do bogatej biblioteki wektorowych obrazków.

Refleksje po posiłku

Czy w dalszym ciągu kreślenie wektorem wydaje się Wam trudniejsze od rysowania bitmapy pod Deluxe Paintem? Chyba nie. Gdybyście mieli jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości, piszcie listy, w miarę możliwości postaram się **o** wszystkie odpowiedzieć.

BAD

n kreślenie wektorem

Art Expression V1.0
Producent:
Soft-Logic Publishing
P.O. Box 510589
St. Louis, MO
63151-0589 USA

LINEART
AMIGA

CA
21

W poprzednim odcinku bardzo się rozpisalem. Moze komus podobala się bajeczka, ale myślę, że osobom nie potrafiącym czytać bardziej podobają się obrazki – które tym razem zamieszczam. Przedstawiają one serwetki, lecz bynajmniej nie jest to rękodzieło (chciałbym znaleźć pracusia, który narysowałby takie łamańce). Przypatrzcie się uważnie. Moze nie widać tego pierwszy rzut oka, ale każdy fragment łamanego boku składa się z mniejszych łamańców, które są zmniejszoną łamaną wyjściową, a łamana złożona jest z mniejszych, w których bok jest łamaną. Łamana składa się z łamanej, która... itd., itd. Jedno drugim i tak nieskończoność. Taką cechę nazywamy samopodobieństwem. Jak jednak zostały zrobione rysunki?

Weźmy pewien odcinek. Będzie łamana stopnia pierwszego. Z czterech jednokowych odcinków możemy stworzyć kwadrat. Teraz zamiast odcinka wstawmy pewną łamaną tak jak ilustruje to rysunek 1. W ten sposób uzyskamy fraktala stopnia drugiego. Postępowanie możemy powtarzać dalej i odcinki otrzymanej łamanej zastępować nią samą! Tak można robić w nieskończoność, efekty? Popatrzcie sami.

Program podany na końcu umożliwia wykreślanie rysunków podobnych do zamieszczonych. Zastosowany sposób rysowania jest podobny do grafiki żółwia i języka LOGO. Tu efekt zrealizowałem następująco. Mamy pewien wektor, który określa kierunek przesuwania pióra przed postawieniem punktu. Określone komendy obracają go 90 stopni w lewo lub w prawo, inne powodują narysowanie prostego odcinka. Komendy należy zapisać do tablicy "WZOREK". Określają jednocześnie łamaną, która będzie wstawiana zamiast odcinków. Dane muszą być w odpowiednim formacie:

0 = obrót wektora o 90 stopni w lewo,

1 = obrót wektora o 90 stopni w prawo,

2 = narysowanie prostej ('kreska').

Każda inna wartość oznacza koniec danych w wierszu.

Na początku programu rysuje linię prostą, dlatego aby uzyskać złamanie należy po prostu jako pierwszą daną obrót. W przeciwnym wypadku podając komendę 'kreska' narysowany zostanie kolejny odcinek, co w efekcie nam kreskę dwa razy dłuższą od wyjściowych. Czasem efekt taki jest nawet pożądanym. Oczywiście w kolejnych krokach taka kreska traktowana będzie jako dwa odcinki i zastępowana dwoma następującymi po sobie wzorkami.

Na początku programu widnieją dwa parametry. STOPIEN oznacza stopień rysowanego fraktala, a LINIA długość linii, jaką będzie rysowany. Należy uważać, by nie podać dużego stopnia fraktala, ponieważ na początku dane są unieszczone w tablicy, której rozmiar nie jest kontrolowany. Niżej przedstawiam dane, które proponuję wstawić do programu jako wzorek (wymazując wcześniej wpisany!).

Proponuję wymyślić własne wzorki. Zapewniam, efekt na pewno Was zaskoczy (byłoby nie było to Guru). Życzę udanych prób i do zobaczenia za miesiąc.

Przemysław Cieślak

```
STOPIEN = 6 LINIA = 11
0,2,1,2,1,2,0,2,3
STOPIEN = 6 LINIA = 0
1,2,0,2,0,2,1,2,3
STOPIEN = 4 LINIA = 1
2,0,2,0,2,1,2,1,2,2,2,1,2,1,2,0,2,2,2,3
STOPIEN = 4 LINIA = 2
2,1,2,1,2,0,2,0,2,2,2,0,2,1,2,1,2,2,3
STOPIEN = 4 LINIA = 11
0,2,1,2,0,2,2,1,2,1,2,2,0,2,1,2,0,2,3
STOPIEN = 4 LINIA = 4
0,2,1,2,1,2,0,2,0,2,2,1,2,1,2,2,0,2,2,2,1,2,1,2,2,0,2,3
STOPIEN = 4 LINIA = 11
0,2,1,2,1,2,0,2,0,2,2,1,2,1,2,2,0,2,1,2,2,2,0,2,0,2,2,2,1,2,3
STOPIEN = 5 LINIA = 2
1,2,2,2,0,2,0,2,2,2,1,2,3
STOPIEN = 6 LINIA = 0
1,2,1,2,0,2,0,2,1,2,1,2,3
STOPIEN = 5 LINIA = 0
0,2,1,2,1,2,0,2,0,2,1,2,3
```

```
PROGRAM STOPIEN
program by Przemysław Cieślak

STOPIEN = 6 : stopień fraktala (od 1 do 11)
LINIA = 11 : długość rysowanej linii

; Wywołanie Copperlisty
move.l @bitplane,0
```

FRAK

DZIŚ COŚ DLA

```
lea clist,a0
lea clist2,a1 : adresy bitplanów
move.w #0,0(a0) : bity 0-15
move.w #0,0(a1) : bity 0-15
swap d1
add.l #0,0,d1
move.w d1,0(a1) : bity 0-15
move.w d1,0(a1) : bity 0-15
move.w d1,0(a1) : bity 0-15

move.l @clist2,d1 : wywołanie copperlist
move.w d1,0(a0) : bity 0-15
move.w d1,0(a0) : bity 0-15
move.l @clist,d1
move.w d1,0(a1) : bity 0-15
move.w d1,0(a1) : bity 0-15
move.w d1,0(a1) : bity 0-15
```

```
; Włączenie kaskady
lea #4,a6 : adres kaskady
```

```
lea $dfff00,a5
move.w #0,0(a5) : do dmacon
```

```
; Wczytanie wartości dla Copperlist
move.l @clist2,d1 : copperlist
clr.w #0(a1) : bity 0-15
```

```
; Wczytanie wartości dla playfield
; (hires, 1 bitplane interlaced)
move.w #0,0(a5) : d1wstr
move.w #0,0(a5) : d1wstop
move.w #0,0(a5) : d1wstop
move.w #0,0(a5) : d1wstop
clr.w #0(a5) : b1wcon1
clr.w #0(a5) : b1wcon1
move.w #0,0(a5) : b1wmod
move.w #0,0(a5) : b1wmod
```

```
; Wczytanie długości węża
```

```
lacc:
btl #0,0(a5)
beq lacc
```

```
; Włączenie DMA
move.w #0,0(a5) : bity 0-15
```

```
; Wczytanie kolorów
move.w #0,0(a5) : bity 0-15
move.w #0,0(a5) : bity 0-15
```

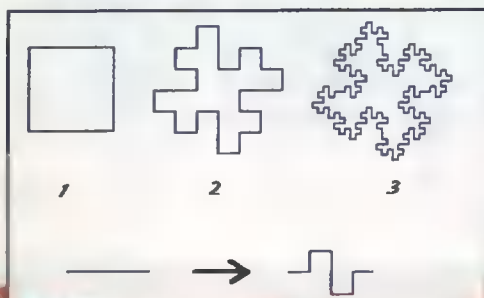
```
***** PROGRAM GŁÓWNY *****
```

```
; Wczytanie danych początkowych
lea wzorek,a0 : długość wzorku
move.w #0,0(a0) : ilość zakrętów
move.w #0,0(a0) : ilość prostych
```

```
odp1:
move.b #0,0(a0)
cmp.b #0,0(a0)
bpe odp2
add.w #0,0(a0)
bra odp1
odp2:
cmp.b #0,0(a0)
bpe odp1
add.w #0,0(a0)
odp3:
add.w #0,0(a0)
bra odp1
```

```
; Wczytanie danych dla fraktala
kreator:
lea fraktal,a0 : adres danych
```

```
; Wczytanie danych dla fraktala
```




```

mulo      000.05
movb      00.00
movb      00.00
plexit:
movb      07.plpet
bra        wezkolejny
movb      00.00
movb.w    00.00      ; w zależności od danychb
movb.w    05.02      ; w tym b = prawo
tst.b     00.00      ; czy = zero?
beq       wez
neg.w     d1
bra       wezkolejny
wlewo:
movb      00
wezkolejny:
movb      01.00
movb      00.jedenbok
movb      00.rysu
movb.w    (sp)+,00

; jeśli nacisnęta klawisz to wyjście
movb      00.00
bne       wez

; ***** MYŚCIE *****

; ***** stary Copperlisty
movl      4.05
movl      0grlib.01
crl.r     00
jsr       -30 522(a6)      ; openlibrary
movl      00.04
movl.w    00.00      ; 00.00.00.00
movl.w    00.00      ; copjmp
movl.w    00.00      ; 00.00.00.00

crl.r     00
rts

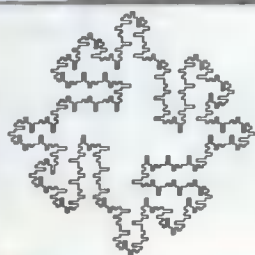
; ***** DANE *****
poz1:      dc.w      0
poz2:      dc.w      0

dlugozer:  dc.w      0
lizak:     dc.w      0
lipros:    dc.w      0
clist:
dc.w      0000.0
dc.w      0002.0
dc.w      0000.0
dc.w      0002.0
dc.w      0fff.ffff
clist2:
dc.w      0000.0
dc.w      0000.0
dc.w      0000.0
dc.w      0000.0
dc.w      0fff.ffff

bitplane:
blk.b     00000000
grlib:
dc.b      "graphics.library".0
wzorek:
; 0 - lewo
; 1 - prawo
; 2 - kreska
dc.b      0,2,1,2,1,2,2,0,2,0,2,1,2,3      ;wiatrak

fraktal:
movl      300055      ; tablicy (przy 0000.0000)
movl      0000.0000      ; 0000.0000.0000.0000

```



Arcade

Pool



Witajcie zwolennicy stolowo-kulotocznej rozrywki. Dostyc długo musieliście czekać na kolejny, bilardowy produkt. Naprzeciw graczom, tęsknie wpatrującym się w zielone poszycia bilardowych stołów wyszła firma Team 17, znana z wysokiej klasy swoich produktów. I tak narodził się Arcade Pool, następca Snookera, od lat bawiącego liczne rzesze amigowców.

Gra toczy się na oglądanym z góry (oczywiście wyłożonym zieloną tkaniną) stole bilardowym. Niestety, tylko z tej pozycji możemy obserwować płątaninę kijów i kulek. Atmosfera gry jest tak realistyczna, że już po kilku minutach naszęgę wzroku znika monitor, a oczyma wyobraźni widzimy salę zapelnioną dymem (he, tyle to ja sam potrafię sobie zapewnić), drewniany kijek w dłoniach uderzający z diabelną precyzją w bile i słyszymy stukot wpadających do dołek kul.

Wszystko to za sprawą doskonałej grafiki i idealnie dobranych efektów dźwiękowych. Kulki są pracowicie wytracane, a ich animowany ruch po powierzchni stołu może wzbudzić tylko westchnienie zachwytu. Bile toczą się po stole zgodnie

z prawami fizyki, a może poza jednym wyjątkiem – coś trudno je podkręcić, ale czasem się udaje.

Przed uderzeniem możemy oczywiście dokładnie ustalić kierunek, no i siłę uderzenia. Przy czym komputer wyświetla od razu tor ruchu białej bili. Ma to niebagatelne znaczenie podczas celowania (w zwykłym bilardzie nie ma takich luksusów...).

Gra oferuje cztery odmiany bilarda nazywanego Pool (występują różnice między angielskim i amerykańskim), poza tym można zagrać w Trickshota, bilarda, w którym zasady ustala się samemu (Custom Pool), Survivor'a i Speedpoola. W Survivorze ma się trzy życia, i trzeba koniecznie wbić bilę do dołka, obojętnie jakiego koloru. W Speedpoolu się tego nie uczyni, traci się jedno życie. Wygrywa ten, kto utrzyma się przy życiu. Speedpool polega na tym, aby jak najszybciej wbić wszystkie bile dołek. Zabawa przednia.

W bilardach klasycznych (UK Pool, US Pool) istnieje możliwość rozegrania turniejów, tak jak w prawdziwych mistrzostwach (ośmiu graczy). Bawić się można z kolegami lub z komputerem.

Efekty dźwiękowe są idealnie dobrane do sytuacji panującej na polu: słyszymy uderzenia kija o bilę, bili o bandę, zderzeń, czy też wbicia bili do dołka (dosłownie słysząc kule toczące się gdzieś pod naszą Amigę...). Kiedy efekty specjalne już się znudzą, można włączyć muzykę (z regulowaną głośnością).

Na koniec uwaga: gra sprawia niesamowite wrażenie tylko na komputerach wyposażonych w kości AGA, na starszych Amigach wygląda raczej przeciętnie (szczególnie rysunki kul).

BAD

Firma: Team 17
Dystrybutor: brak
Rodzaj gry: zręcznościowo-sportowa
Komputer: Amiga
Wymagania: 1 MB RAM-u

Muzyka: 75%



HOW TO CHEAT (c.d.)

GAUNTLET

Naciśnij SHIFT, żeby móc przechodzić przez ściany.

GAUNTLET II

Kiedy skrzynię naciśnij – naciśnij HELP; następnym razem naciśnij INSERT (0 na klawiaturze numerycznej), żeby zdobyć 50000 punktów życia.

GAZZA 2

Kiedy twoja drużyna prowadzi – naciśnij ESC żeby wygrać.

GEMINI WING

Naciśnij "P", a następnie wpisywać kody na ekranie pomocy:

GUNSHOTS

DODGUYZ

GIBSON

GEM-X

Niektóre z kłótni

EARTHIAN

BACKSTREET

BACHMAN

YOKOHAMA

REDMOON

MAGAMANN

FMTOWNS

GAMERION

ZAWAS

GENGHIS

KHAN

Nie przesuwaj wszystkich swoich jednostek dowodzącej, gdyż jeśli przeciwnik wygra z Tobą walkę – odbierze ci połowę jednostek.

CHRISTOPHER II

Włóż drugi dysk, kiedy pojawi się Workbench włóż pierwszy dysk. grze używaj klawisza RETURN do przeskakiwania poziomów.

GHOSTS'N' GUNS

Wpisz: "DELBAY", kiedy widnieje lista plac (credits), żeby stać się niewidzialnym.

CHOKLE AND GUNDS

Wpisz: "KAREN BROADHURTS", żeby się niewidzialnym.

GIGANOID

Naciśnij CAPS LOCK podczas wyboru graczy, żeby więcej żyć.

GOBBLEINS

Kody.



SKOCZNY Jacuś

Wszyscy, którzy zetknęli się kiedyś z komputerem ZX Spectrum, ■ pewnością widzieli także grę Jumping Jack. Pomimo że była do luźna jeśli chodzi o grafikę, ■ jednak zdobyła sobie swego czasu ogromną popularność.

Skoczny Jacuś jest wersją Jumping Jacka przeznaczoną dla Amigi, ■■ – jak przystało na ten wspaniały komputer – została trochę bardziej rozwinięta oraz zaopatrzona w legendę.

Mieszkający w lesie Jacuś znudzony monotonią dnia codziennego postanawia wyruszyć ■ wycieczkę do wesołego miasteczka. Po drodze napotyka na wiele przeszkód, które ma pokonać, aby dotrzeć do celu. Na początku gry nasz bohater musi dostać się na górę ekranu, ■ nie jest ■ łatwe, bo linie, po których się porusza są poprzerywane i ■ ciągłym ruchu, może więc spaść ■ niższą linię, ■ tym samym cofnąć się. Na szczęście upadek nie jest jednoznaczny ■ utratą życia. Jacuś może stracić życie dopiero wtedy, gdy spadnie na ■ dno.

Przejście pierwszej planszy po minimalnym treningu nie nastręcza problemu, ale dalej jest coraz trudniej. W kolejnych etapach gry przybywa przerw ■ liniach i pojawiają się inne postacie wędrujące po planszy, ■ spotkanie z nimi do przyjemnych nie należy.

Jacuś jest wprawdzie bardzo ładnie animowany, jednak rysunki znajdujące się ■ ■ i zmieniające ■ kilka plansz pozostawiają wiele do życzenia. Bez większego wysiłku można było wyciągnąć ■ Amigę o wiele więcej. Także op- ■ dźwiękowa gry nie jest rewelacyjna. Gdyby gra była bardziej dopracowana, ■ myślę, że mogłaby zyskać spore grono zwolenników.

■ AD JOY

Muzyka: 55%

Firma/dystrybutor: ATARES,
41-500 Chorzów,
ul. Tuchana 35,
tel. (032) 415791
Rodzaj gry: zręcznościowa
Komputer: każda Amiga
■ 1 MB RAM-u
Cena: 65 tys. zł



II. VQVFDE
III. ICIGCAA
IV. ECPQPC
V. FTWKFN
VI. HQWTFW
VII. DWNDGBW
VIII. JCICJHM
IX. ICVCGCT
X. LQPCUV
XI. HNWVKGK
XII. FTQKLE
XIII. DCPLQMH
XIV. EWDGNIL
XV. TCNGTOV
XVI. TCVRPM
XVII. IQDNKQO
XVIII. KKKPURI
XIX. NGOGKSP
XX. NNGWTO
XXI. LGWFGUS
XXII. TQNGFVC
GODS

Wpisz: "SORCEY" jako kod poziomu, albo też w dowolnym innym miejscu, żeby uzyskać nielimitowaną energię
GOLDEN AXE
Zaczynaj grać na 2 graczy, kiedy umrzesz – wciśnij F1.

RE w joysticku 2, aby dostać dodatkowe 3 życia.
GOLDRUNNER
Wpisz w HI-SCORE: "EASYMODE" ■■ ■■ pory działają klawisze:
F9 – przeskoczenie poziomu,
F10 – energia.
GLOBULUS
Niektóre z kodów:
6: IVEs8AZ?
11: dynletJ
16: KUPGBL
GUYS SPY
Wpisz: "GETVONMAXGUY", naciśnij ENTER i F1, żeby zobaczyć ■■ "przechodzenie ■" gry.
GRAVITY FORCE
Wpisz jako hasło "WARpx" (■ ■ ■ ■ ■) od którego chcesz zacząć grę).
GREAT GIANA SISTERS
Naciśnij: "A", "R", "M", "I", "N", żeby przeskoczyć poziom.
GREMLINS II
Wpisz: "SINATRA" ■ HI-SCORE, żeby uzyskać nieśmiertelność

c.d.n.

skorpion

Ł Ó D Ź



PROPONUJE



®

P.T.H. "MATT"

90-302 ŁÓDŹ ul. WIGURY 15

tel. (0-42) 365924

fax 368433

tlx 885770 matt pl

OFERUJE MIĘDZY INNYMI:

- joysticki "Skorpion"
 - joysticki MATT -AF, -ST (z autofire'ni standard)
 - przedłużacze do joysticków 2÷6 m
 - przedłużacze do joysticków i myszy 0,1÷2 m
 - przedłużacze do joysticków IBM, pistoletów NINTENDO 2 m
 - przewody połączeniowe AMIGA
 - przewody zasilające do komputerów PC
 - "INTERFACE IBM" do joysticków stykowych
 - "INTERFACE NINTENDO" do joysticków stykowych
 - oprogramowanie typu "SHAREWARE"
 - pokrywy na klawiatury
 - filtry na monitory
 - karty dźwiękowe SOUND GALAXY
- oraz inne akcesoria komputerowe

DLA SKLEPÓW I HURTOWNI
ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

PUZZLE

Ci, którzy oglądają 5-10-15 z pewnością znają zabawę "Czy wydra wygra?". Polega ona na ułożeniu obrazka z fragmentów pojawiających się na ekranie, czyli nic innego, jak znane wszystkim puzzle. Aby ułożyć obrazek niekoniecznie trzeba dzwonić do telewizji (oczywiście, jeżeli posiada się komputer Amiga) – można kupić grę Puzzle i bawić się w domu.

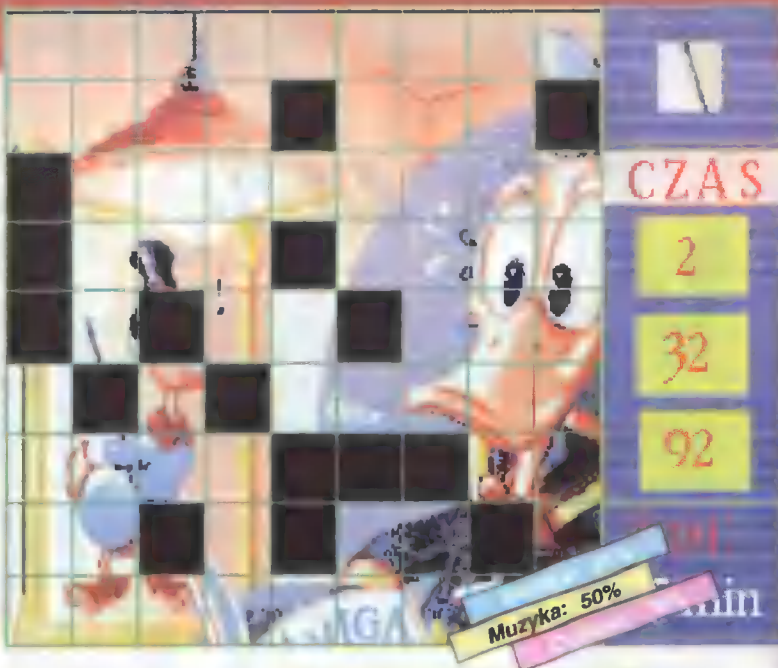
Wersja na Amigę jest znacznie trudniejsza. Obrazek podzielony jest na 11 części. Na szczęście na początku możemy wybrać pewną ilość elementów, zależną od poziomu trudności, które zostaną od nas odsłonięte. Później wszystko zależy już tylko od naszej spostrzegawczości. Jeżeli zmieścimy się w czasie i ułożymy układankę, dodatkowo dostaniemy kod pozwalający następnym rozpocząć grę od kolejnego obrazka. Możliwe jest także rozegranie pojedynku z kolegą, co, jak wiadomo, podnosi atrakcyjność każdej gry.

W pakiecie znajdują się dwie dyskietki: na pierwszej jest program główny, na drugiej rysunki (postacie i kreskówki), które, niestety, do najlepszych nie należą. Moim zdaniem jest zbyt schematyczne, co za tym idzie trudne ich ułożenia. Na szczę-

ście, gdy znudzą się nam już te obrazki, możemy w łatwy sposób stworzyć sobie własny dysk z danymi (duży plus). Wystarczy skopiować drugi dysk na czystą dyskietkę, wymazać pliki o nazwach od 1 do 25 i w ich miejsce nagrać rysunki w rozdzielczości 320x256 w szesnastu kolorach, 10-res. W ten sposób możemy mieć nowe obrazki do zabawy.

Gra jest bardzo relaksująca. Jediną niedogodnością (w obecnych czasach dosyć sporą), jaką byłoby, jest brak możliwości instalacji programu na twardym dysku.

BAŁ JOY



Autor: Piotr Czerkas

Firma/dystrybutor: Biuro Informatyczno-Wydawnicze, 00-808 Warszawa, ul. Platynowa 1 lok. 128, tel. 241840

Rodzaj gry: zręcznościowa

Komputer: każda Amiga z 1 MB RAM-u

FRANKENSTEIN

Stary baron Frankenstein zabawia się w cudotwórcę – buduje potwora z różnych, znalezionych głównie na cmentarzu części trupów. Ale z powodu podeszłego wieku zrobił się dosyć leniwy, więc po wszystkie "akcesoria" wysyła swego sługę, Egora. Ten osobnik to odrębny rozdział. Strachliwy ponad wszelką miarę (nawet myszy się boi), głupi jak but, ale poddańczo wierny baronowi. Z drugiej strony widok wiejskich dziewczuch dostaje małpiego rozumu.

Twoim zadaniem jest właśnie sterowanie Egozem. Gra zaczyna się od wydania rozkazu przez barona, który każe nieszczęsnemu Egorowi przynieść coraz to dziwniejsze, przerażające rzeczy: sekator, noże, nogę, głowę, krew, mózg, odcięte dłonie, wisielca, dużego i małego umarlaka itp. Przedmioty można znaleźć głównie na cmentarzu lub w kostnicy, ewentualnie także w czarnym lesie, podziemiach wieży, na zamku barona bądź w wiosce. Ale każde z tych miejsc wygląda jednakowo okropnie, tak więc biedny Egor jest z góry skazany na męki strachu.

To właśnie przez ten strach nie możemy nieskończoność szukać rzeczy, których żąda baron. Im dłużej przebywa Egor w ciemnych i pełnych niebezpieczeństw miejscach, tym szybciej jego odporność psychiczna spada, aż wreszcie umiera strachem. Inna sprawa, że najodważniejszy spełkałby z końcem z powodu niekończącej się czeredy nietoperzy, czaszek, pajaków, czarownic, pijaków, duchów itd. Wskaźnik odporności Egora obejmuje takie stany: zadowolony, nerwowo, zmartwiony, przestraszony i spanikowany. Ten ostatni jest praktycznie równoznaczny ze śmiercią. Jedyne spotkania z miejscowymi dziewczuchami przynoszą Egorowi na jakiś czas ukojenie i zmniejszają nieco jego strachliwość. Ale przyjemności takie zdarzają się niezwykle.

Niekiedy Frankenstein może zażądać mapy pogody. Wówczas trzeba się spieszyć, gdyż mapa wskazuje, ile pozostało do burzy, która ma ożywić "cudowne dzieło" barona. Jeśli nie uda się Egorowi donieść pozostałych przedmiotów do rozpoczęcia burzy, wtedy oczywiście traci życie.



W sumie całkiem przyjemna gierka, dosyć dowcipna, niezłą muzyką i efektami dźwiękowymi. Graficznie Frankenstein przypomina nieco wersję komodorka, miejscami bardzo, choć oczywiście rozdzielczość i liczba kolorów odpowiadają możliwościom Amigi. Jeśli ktoś lubi korytarze, przerażające odgłosy wydawane przez upiory, wędrówki po zagmatwanych i pełnych niespodzianek korytarzach, wyobraźni, którą wywołuje wspomnienie legendy o zwariowanym baronie, powinien zaopatrzyć się w Frankensteina. Wielbicielom strzelanek i przygód gry tej raczej polecam.

Na koniec zmuszony jestem niestety napisać coś mniej pochlebnego. Otóż Frankensteina można grać tylko z dyskietki. I tak, w dobie szybkich, powszechnie używanych twardych dysków, użytkownicy Amig zmuszeni są do korzystania z stacji dyskietek. Powrót do czasów C-64 i ZX-Spectrum? A może niedługo niektóre firmy zaczną sprzedawać software amigowski na taśmach? I potem wszyscy się dziwią, że popularność Amigi spada. No pewnie, skoro doszło już do tego, że na peceta gry są bardziej przyjazne dla użytkownika (pecetowiec nie głowę by się złapał gdyby usłyszał, że coś może jeszcze "chodzić" z dyskietki). Panów z L.K. AVALONU proszę więc o chwilę refleksji: może by tak zwracać więcej uwagi na wygodę użytkownika?

Sancho Pancho

Firma: Zeppelin Games

Dystrybutor: L.K. AVALON, 35-959 Rzeszów 2, skr. poczt. 66, tel. (017) 627471/275

Rodzaj gry: zręcznościowo-labiryntowa

Komputer: każda Amiga 2 MB RAM-u

Muzyka: 60%

COSMIC BUSINESS

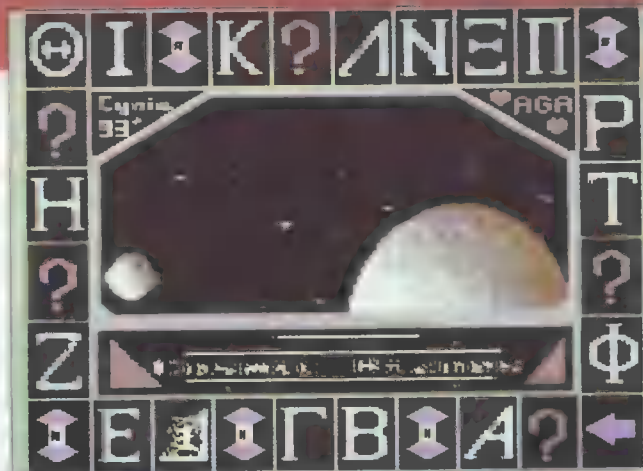
Każdy z Was zapewne spotkał się niegdyś z grą planszową nazywaną Bankrutem czy jak kto woli Fortuną. Owa gierka, jak rzadko która, miała w sobie coś magicznego. Wystarczyło bowiem raz w nią zagrać aby przy odrobinie szczęścia i mocy silnych wrażeń zostać milionerem.

Cosmic Business zasadami przypomina Fortunę, lecz tutaj zmienił się nieco sam scenariusz. Akcja gry odbywa się bowiem nie na Ziemi, lecz w kosmosie i polega na umiejętnym nabywaniu akcji siedemnastu planet systemu X. Właściciel tychże planet ma możliwość zakładania potężnych kompleksów baz oraz koloni, które utrzymywane są za pomocą pieniędzy zarobionych na pobieraniu postojowych od gości. Gra podzielona została na 28 sektorów, wśród których są również tzw. pola neutralne oraz pola niespodzianki.

W grze może brać udział od dwóch do pięciu osób, które podczas rozgrywek są bieżąco informowane o stanie swych kont, ilości wydanych pieniędzy itp.

Cosmic Business jest grą dość skąpą zarówno jeżeli chodzi o grafikę, jak również o muzykę (szereg chaotycznych dźwięków). Uważam jednak, iż warto zobaczyć jak wygląda jedna z najpopularniejszych niegdyś gier planszowych po przeniesieniu na naszego C-64.

Gregory



Autor: Krzysztof Kolasa
Dystrybutor: Biuro Informatyczno-Wydawnicze, 00-808 Warszawa,
ul. Platynowa 4/128, tel./fax. 241840
Rodzaj gry: planszowa, logiczno-strategiczna
Komputer: C-64 (dysk/kaseta)

Muzyka: 20%

INTERNATIONAL TRUCK RACING

To gra, która pozwoli Ci naprawdę poszaleć za kierownicą potężnego, osiemnastokółowego, trzydziestoosmionowego kolosa. Akcja dzieje się na międzynarodowym wyścigu trucków. Przed Tobą cała seria eliminacji, próbnych jazd, a na końcu światowy turniej.

Pojedynczy wyścig składa się z pięciu okrążeń, przy czym każda wygrana honorowana jest nagrodą pieniężną. Jeżeli uzbierasz wystarczającą ilość funduszy, będziesz mógł zakupić do swojej maszyny dodatkowe usprawnienia, jak choćby większy silnik, skrzynię biegów, osłony przeciwzderzeniowe, sprawniejsze hamulce itp. Mając cały ekwipunek będziesz mógł lekceważyć odnośnię się do przeciwników – wygrana z nimi będzie już tylko fraszką!

Gregory



Firma: Zeppelin Games
Dystrybutor: L. K. AVALON, 35-959 Rzeszów
2, skr. poczt. 66, tel. (017) 627471/275
Rodzaj gry: zręcznościowa
Komputer: C-64 (dysk/kaseta)

Muzyka: 60%



Jesteś sobie mały miś, śliczny miś, skacziesz sobie pięknie dziś, pięknie dziś... – tak można by jednym zdaniem określić tę grę. Choć w rzeczywistości stajesz się pingwinem, nie miśkiem, pozostawionym łasce losu małej, dryfującej krze lodowej. Twoim zadaniem jest bezpieczny powrót z tej kry do rodzinnego igloo.

Ale uważaj! Dotrzeć do igloo możesz tylko skacząc z jednej kry na drugą. Tymczasem co i rusz na niektórych krach pojawiają się... jednak znowu te miśki, tyle że polarne. Oczywiście chcą Cię zjeść, więc lepiej ich unikaj. W dalszych poziomach już nie tylko miśki, ale i inne stwory czyhają na Twe życie. Jedyną radą nie, oprócz haniebnej ucieczki, jest pozostawianie na krach bomb nadziei, iż te kreatury wleżą nie.

Kolejnym niebezpieczeństwem jest to, iż kry nie pływają wiecznie, lecz z biegiem czasu roztapiają się po prostu. Zanim więc wykonasz skok upewnij się, czy dana krawiec istnieje.

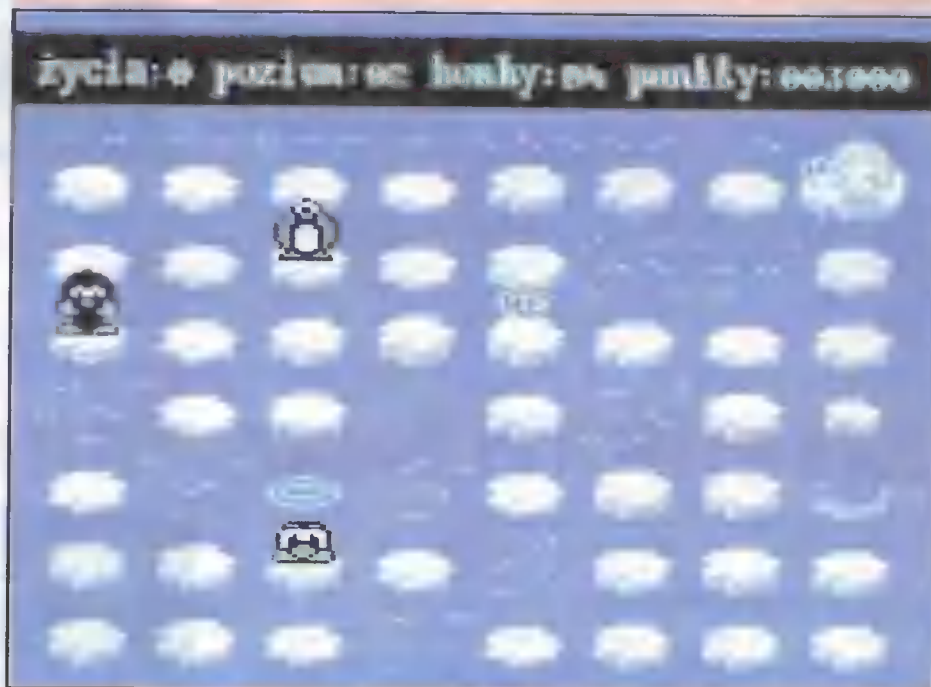
Oprócz tego wszystkiego wskazane jest, byś zbierał różne przedmioty pojawiające się na kawałkach lodu.

Gra ma podobne grubo ponad 50 poziomów, ja jednak tego nie sprawdziłem, bo nie jestem akurat na urlopie. W każdym razie jak dojdiesz do pięćdziesiątego poziomu, poznasz hasło, dzięki któremu będziesz mógł rozpoczynać grę właśnie od tego poziomu.

Arktyczne polowanie to produkt całkowicie polski – muszę przyznać, że udany. Co prawda zasady gry są prościutkie, ale wciążające. Dowcipna i pomysłowa grafika oraz nie natrączywa muzyka to kolejne atuty AP. Gra zdecydowanie wyróżnia się na korzyść w obecnym nawale zagranicznych, często kiepskich produkcji.

Sancho Pancho

Arktyczne polowanie



Autorzy: Maciej Walaszek, Sebastian Srebro (grafika)
Dystrybutor: L. K. AVALON, 35-959 Rzeszów
2, skr. poczt. 66, tel. (017) 627471/275
Rodzaj gry: zręcznościowa
Komputer: C-64 (dysk/kaseta)

Muzyka: 60%

KOLOROWA ZABAWA

Pamiętacie zapewne, jak w polowie osiemdziesiątych mieszkańcy Ziemi zafascynowali się zabawką zwaną kostką Rubica. Jestem pewien, że i dziś jeszcze niektórzy sięgają po magiczny sześcianik, aby pogimnastykować swój umysł.

Kolorowa Zabawa wywodzi się z prostej linii z kostki pana Rubica. Gra składa się z dwóch rund. Na początku gry podajemy przedział czasu jaki będzie nam przysługiwał na oddanie jednego ruchu. Jeśli nie zmieścimy się w czasie, zabawy włączy się komputer, wykonując dziesięć losowych posunięć (utrudniając grę). Zasada ta obowiązuje równo w pierwszej, jak i drugiej rundzie.

Pierwsza runda jest dość prosta. Na ekranie ukazuje się prostokąt podzielony na 24 kwadraty. Na początku wszystkie pola mają biały kolor. Następ-

nie komputer zmienia losowo ich barwy, wykorzystując w tym celu trzy inne kolory. Naciskając klawisze I i O, należy tak zmieniać kolory kwadratów, aby doprowadzić do zapełnienia wszystkich pól kolorem białym. Naciśnięcie np. klawisza I, powoduje zmianę kolorów wszystkich pól znajdujących się w pierwszym pionowym rzędzie. Sądę, że każdy w przeciągu kilkunastu sekund jest w stanie wypracować sobie właściwą i skuteczną metodę rozwiązania tego zadania.

Nieco gorzej jest w drugiej rundzie. Każdemu z sześciu pionowych rzędów pól zostaje przyporządkowany inny kolor. Na początku komputer pokazuje graczemu stan końcowy rozgrywki, a potem miesza pola. Rzędy są teraz ponumerowane w następujący sposób: pionowe I – 5 (prócz pierwszego od lewej strony, poziome I – 5 (prócz pierwszego

od dołu). Powodem tego jest sposób przesuwu pól. Naciśnięcie np. klawisza 7 powoduje ruch pól odwrotny wskazówek zegara w rzędach 7 i 8. Podobnie rzecz ma się w przypadku naciśnięcia klawisza np. 3. Pola w rzędach 3 i 2 zamieniają się miejscami w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Przeskok następuje zawsze o jedno pole. Trzeba przyznać, iż jest to dość duże utrudnienie. Opracowanie systemu i rozwiązanie tej łamigłówki zajęło mi ok. 20 minut. Nie zdradzę go jednak, pozostawiając przyjemność Wam. Powodzenia!

Na dyskietce prócz gry znajduje się również plik DIGI DEMO. Jest to 25-sekundowy sampling wykonany z pomocą samplera produkcji BIW-u.

Robert Kułiś

International Ice Hockey

O tej grze wiele napisać się nie da. Jest to po prostu zwykły symulator hokeja lodzkiego, zresztą dość marnie wykonany (zwłaszcza wiele do życzenia pozostawiają animowane postacie zawodników).

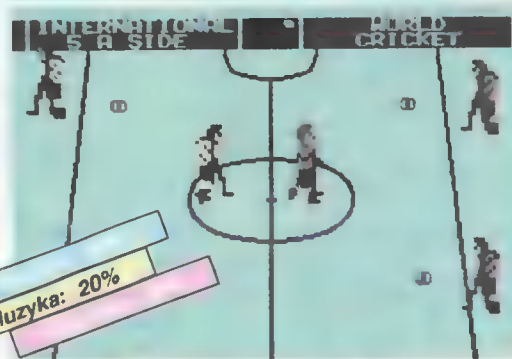
Drużyny składają się z sześciu zawodników, można grać z komputerem lub z kolegą (wskazane są koleżanki). Każdy mecz dzieli się na cztery tercje po dwie minuty. Sterowanie polega głównie na umiejętnym operowaniu przyciskiem FIRE, którego dwukrotne szybkie naciśnięcie zmienia wodnika na znajdującego się najbliższej krążka, zaś jednokrotne naciśnięcie powoduje oddanie strzału. Wpływu na celność zbyt dużego nie mamy – w wielu wypadkach wpadnięcie krążka do siatki jest kwestią szczęścia.

Grafika marniutka, muzyka podobnie, grywalność, cóż – po trzech, czterech meczach ma się dość hokeja przynajmniej kilka tygodni. Ot, i wszystko.

Sancho Pancho

Firma: Zeppelin Games
Dystrybutor: L. K. AVALON,
35-959 Rzeszów 2, skr. poczt. 66,
tel. (017) 627471/275
Rodzaj gry: sportowa
Komputer: C-64 (dysk/taśma)

Muzyka: 20%



Neighbours

Bierz udział w ulicznych wyścigach jako deskorolkowicz. Aby zaliczyć okrążenie musisz przejechać wszystkie, sprytnie rozmieszczone bramki i ominąć przeszkadzającą Ci zwierzę. No i nie możesz zderzać się zbyt często z innymi uczestnikami wyścigu, bo skończy się to miłym komunikatem Game Over. Dodatkowo musisz uważać na sympatię sąsiadów, gdyż jeśli spadnie do zera, będziesz musiał zejść z toru wyścigów. Na szczęście sympatię możesz co jakiś czas podreperować zbierając porzucane kamienie.

Na początku gry masz do wyboru rodzaj deskorolki (wolna, średnia, szybka) oraz liczbę zwierząt-przeszkadzających i liczbę przeciwników.

I to wszystko, co można napisać o tej grze. Nie wyróżnia się ona niczym szczególnym spośród setek innych tego rodzaju.

Sancho Pancho

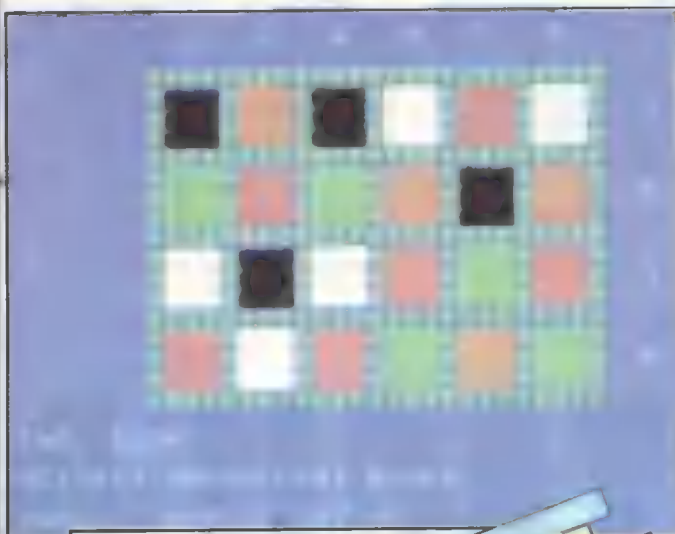
Firma: Zeppelin Games
Dystrybutor: L. K. AVALON,
35-959 Rzeszów 2, skr. poczt. 66,
tel. (017) 627471/275
Rodzaj gry: zręcznościowa
Komputer: C-64 (dysk/kaseta)

Muzyka: 40%



Firma: Biuro Informatyczno-Wydawnicze
00-808 Warszawa, ul. Platynowa 4 lok.
tel. (022) 241840 (po 18-tej)
Dystrybutor: j/w
Rodzaj gry: logiczna
Komputer: C-64 (dysk)

Muzyka: 20%



PROGRAM

W dzisiejszym odcinku nadszedł czas pisania programów, posyłania ich do RAM-u stacji oraz ich uruchamiania. Na początek przyjmijmy pewne standardy:

- programy do stacji posyłane będą pod adres \$0400 rozkazem memory-write,
- kod programu dla stacji przechowywany będzie w pamięci komputera pod adresem \$1000,
- nasze programy uruchamiane będą rozkazem memory-execute pod adres \$0400 lub \$0403 (przy użyciu kodu \$d0 lub \$e0).

Zanim zaczniemy przysyłać programy musimy napisać program odczytujący stacji:

```

jsr 0e544
ldx 0100
stx 0000
lda 0000
jsr 0ffb4
bit 0000
bpl d1
ldx 0100
lda 0a1d0,x
    11 0000 13
jsr 0ffa4
inx
jmp l1
13 and 087f
jmp 0ffd2
d1 lda 0000
jsr 0ff96
12 jsr 0ffa5
    0000 080d
beq 0000
jsr 0100
jmp l2
    0000
jsr 0ffd2
jmp 0ffa8

```

Teraz spróbujmy go przeanalizować:

- procedura \$e544 to “czyszczenie”,
- po wyzerowaniu komórki \$90 ładujemy do akumulatora nr urządzenia i wywołujemy procedurę TALK z Kernala (wysyła ona przez port szeregowy komendę TALK dożądanego urządzenia),
- następnie testujemy bit 7 komórki \$90 i, w wypadku gdy jest wyzerowany, przechodzimy do odczytania statusu,
- TKSA – \$ff96 – procedura wysyłająca adres pomocniczy po TALK. Adres podajemy w akumulatorze i wartość pobierania bajtów przez kanał nr 15,
- ACPTR – \$ffa5 – pobranie bajtu z szyny szeregowej,
- UNTLK – \$ffab – nakazuje zakończenie transmisji wszystkim urządzeniom, które zostały poprzednio do niej związane przez TALK.

Myślę, że wszystko to jest jasne, ■ teraz przejdźmy do napisania programu, który będzie posyłał ■■■■ kod do stacji.

```

15      lda    #0x1
        wek+1
        sta   loopl+1
        lda    #0x1
        ldi   loopl+2
        lda    #0x1
        wek+1
        ldx    #0x1
tr       lda    #0x1
        jsr    $f7fa
        lda    #0x1
        jsr    $f7fa
        lda    0"w"
        jsr    $f7fa
        lda    0"-."
        jsr    $ffa0
        lda    0"w"
        jsr    $f7fa
wek      lda    #0x1
        jsr    $ffa8
wekl     lda    #0x1
        jsr    $ffa0
        tay
        jsr    $f7fa
loopl    lda    #0x1
        jsr    $f7fa
        inc   loopl+1
        lda    d1
        inc   loopl+2
d1        inc   wek+1
        lda    #0x1
        inc   wekl+1
        dey
        lda    loopl
        jsr    $ffae
        bne   tr
        rts

```




Program **RAM** posyła do RAM stacji pod adres \$0400 osiem razy po 32 bajty, czyli jeden blok. Wykorzystane w nim procedury **IO** :

- LISTEN – \$ff1 – nakazuje nasłuchiwać urządzeniom na szynie szeregowej (przed wywołaniem należy załadować nr urządzenia do akumulatora),
- SECOND – \$ff93 – przesłanie adresu wtórnego do LISTEN,
- CIOUT – \$ff4b – transmisja bajtu akumulatora przez szynę szeregową.
- UNLISTEN – nakazuje zejść z nasłuchu urządzeniom dołączonym do portu szeregowego.

Po ustawieniu parametrów program ten posyła do stacji rozkaz memory-write, adres, ilość bajtów do posłania i sam ciąg bajtów. W rejestrze X - ilość powtórzeń pętli. Po posłaniu każdego bajtu modyfikowana jest zawartość wektora adresu dla stacji i adresu kodu w samym komputerze.

Gdyby ktoś chciał zmienić adres docelowy dla stacji lub ilość bajtów do posłania, to nie będzie miał z tym problemów.

Teraz napiszemy program, który będzie odczytywał zawartość jedne-

go bufora  stacji  RAM-u komputera (w naszym przypadku na ekran), gdyż może się  nam przydać w przyszłości:

[illegible]

Przypuszczam, że nie trzeba go omawiać, wszystkie procedury są już [redacted] (należy pamiętać, że wartość [redacted] po memory-read i adresie oznacza 256 bajtów [redacted] odczytu).


Teraz przykładowy program posłania memory-execute do stacji:

```

    lda r0,rn
    jsr r7,rn
    lda r0,rn
    jsr r7,rn
    ldx rn
    lda t1,x
    jsr r7,rn
    inc
    cpx rn
    bne ll
    jsr $fiae

t1 .text "m-o"
     .byte 0x00,0x00

```

Gdybyśmy chcieli skierować procesor stacji pod adres \$0403 zamiast pod \$0400,  wystarczy zmie-

nić pierwszy bajt przy etykiecie "wekt" ■■ wartość \$03. Żeby jednak skierować procesor stacji pod wskazany adres, najpierw musimy posłać tam nasz program, którego jeszcze nie napisaliśmy... Teraz mała uwaga: programy ■■ stacji musimy pisać ze wskazaniem ■■ adres \$0400, następnie kompilować je na dysk i aby posłać je do stacji, musimy ponownie je wgrywać do pamięci komputera pod adres \$1000. W Turboassemblerze robimy to tak:

- strzałka w lewo, SHIFT+L, nazwa, (RETURN), adres (RETURN).

Teraz napiszemy pierwszy program:

```

jsr $d005
lda $s12
    lda $r1
    lda $r2
    lda $07
ldy $005
    lda $r10
    lda $r11
test    lda $r1
        bmi test
        cmp $r10
        bcc dalej
        dey
        lda $r10
    blad    ldq $3f
        jmp $r10
dalej    ldq $005
        lda $r10
        sta $r11
write    lda $r10
        sta $r11
test1    lda $r10
        bmi test1
        cmp $r10
        bcc dalej2
        dey
        write
        beq $r11
dalej2    jmp $r10

```

Program **mn** zabezpiecza dyskietkę przed zapisem. Gdybyśmy chcieli ją odbezpieczyć, **nn** wystarczy przy etykietce "dalej" załadować akumulator wartością **#41**. Adres **\$d005** adres początkowej inicjalizacji dysku (jak przy komendzie "i"). Dalej ustawiamy parametry **nn** sektor **ff** ścieżki 18 i próbujemy odczytu. W wypadku błędu pięciokrotnie ponawiamy próbę i gdy otrzymamy pozytywny komunikat (czyli mniej

STAGI D

YSKÓW (CZ. 4)

VADEMECUM POCZĄTKUJĄCYCH

Zabawa w łamanie gier jest doskonała i stanowi świetną rozrywkę intelektualną, nie mówiąc już o tym, że przy odrobinie talentu i uporu można zabłysnąć na scenie. Jeżeli życie Ci miłe, a chcesz spróbować, to zachęcam do przeczytania tego oraz następnych z tego cyklu artykułów.

Od razu na wstępie zaznaczam, iż łamanie czyichś gier jest moralnie usprawiedliwione tylko wówczas, gdy nie służy celom handlowym, a jedynie prywatnej rozrywce i satysfakcji. Radzę przestrzegać tej prostej zasady, gdyż w przeciwnym razie zabawa w pirata może mieć bardzo przykre następstwa, nie mówiąc o zwykłych wyrzutach sumienia.



Droga od oryginału do "cracka" jest dość długa, a zależy od tego, w jakim stopniu gry uparli się uczynić swoje dzieło nie do złamania. Ale, jako że dla chcącego... i dalej. Zaczynamy!

Omańwanie gry zaczyna się od... zagrania w nią. Przy czym nie chodzi tu o zdobywanie punktów, lecz o dokładne przyjrzenie się naszej (oby) przyszłej ofierze. W szczególności należy zwrócić uwagę na to, czy:

– W trakcie ładowania gry i/lub kolejnych jej poziomów na ekranie coś się rusza, gra muzyczka, etc. Jeżeli pojawiają się rozmieszczone chaotycznie, kolorowe, migające paski o różnej szerokości, to znaczy, że do ładowania kolejnych etapów tej gry potrzebna będzie procedura umożliwiająca ładowanie bez wyłączenia przerwań IRQ. Zajmiemy się tym później. Teraz tylko powiem, że jest to bardzo proste.

– W trakcie ładowania głowica stacji dysków skacze po ścieżkach (ciche stuknięcia) częściej niż w trakcie ładowania normalnego stacji bez żadnego dopalacza (cartridge'a, fasta etc.). Jeżeli jest, znaczy to, że gra ma swój własny "fast", trochę komplikuje sprawę. O tym też później.

– Jakie reguły "wyceny" przez grę żywotności jej własnego bohatera, ile mamy żyć na początku, czy oprócz licznika żyć jest też energia, jaki jest ten ewentualny pasek energii, ciągiły czy podzielony na porcje, jak wygląda plansza "game over" i wszystko inne, co chcesz wiedzieć. Będzie to potrzebne do zrobienia tzw. trenera, czyli zestawu możliwych nieśmiertelności.

Teraz trochę o narzędziach. Właściwie nie ma siadać do crackowania bez Action Replay'a. Jedynie on z znanych mi modułów do C-64 (a o komodorowskich kart nie miałem jedynie bliższego kontaktu z Expertem, więc niewiele mogę o nim powiedzieć) umożliwia powrót do gry po wejściu do monitora i obejrzeniu sobie np. rejestrów procesora, oglądanie pamięci od \$0000-\$FFFF i wiele innych. A naprawdę będzie konieczne. Znajomość (choćby niewielka) assemblera C-64 jest bardzo przydatna. Polecam też książki "Commodore 64" Bohdana Frelka, "Mapping the Commodore 64" Sheldona Leemona (Cyytryny?) i K. Gajewskiego i B. Radziszewskiego o BASIC-u naszego komputera, i zachęcam też do przeczytania publikowanego w C&A 9-12/92 cyklu "Zostań nieśmiertelnym".

Gdy mamy już ofiarę i ochotę na zostanie sławnym crackerem, musimy uzyskać plik główny, czyli coś, co po uruchomieniu wyświetli czołówkę gry, dowiedzieć się, jaki jest jego adres startowy.

W grach oryginalnych bardzo często ładowanie jest automatyczne. Dzieje się dzięki tzw. "booterowi", czyli krótkiemu plikowi ładującemu się lub stronę zerową (dzięki temu się sam uruchamia), którego jedynym zadaniem jest ładowanie dalszej(ych) części gry. Czasami w trakcie tego ładowania wyświetlany jest obrazek lub "creditsy" gry. Po wczytaniu ukazuje się czołówka, którą trzeba umieć uruchomić, aby przejść dalej. Czasami, gdy ładowanie nie jest samouruchamiające się, funkcję "buta" pełni jakiś plik (ten, którego nazwę podajemy, aby wczytać grę). Jeżeli nie ma boota tylko plik, to możliwe, że plik główny czołówką jest już gotowy. Jak to sprawdzić? Jeżeli po uruchomieniu tego pliku ukazuje się czołówka (poprzedzona dekompresją), to jest to! Jeżeli nie ma dekompresji, to należy zobaczyć (LIST) od jakiego adresu się uruchamia i... czekać na następny odcinek tego cyklu. Jeżeli jest dekompresja, to trzeba ją ominąć. Każda procedura dekompresyjowa kończy się mniej więcej tak:

```
CLI          :włączenie przerwań
LDX #0       :przywrócenie standardowej wartości
STA #0       :komórce
JMP $..      :skok
```

Gdy wartość wstawiana do \$01 nie jest normalna, należy w pustym miejscu w pamięci dopisać procedurkę, która wstawi tę nienormalną wartość do \$01 (inaczej program może się nie uruchomić). Skok JMP właściwie szukany adres. Bywa też i tak, że program kompresowany jest kilkakrotnie, wtedy po prostu powtarzamy procedurę. Należy też sprawdzić po uruchomieniu się czołówki, czy obszar \$0400-\$07E8 (pamięć ekranu) jest używana. Jeżeli nie, to w porządku, jeżeli tak, to korzystając z dobrodziejstw nauki/techniki w postaci Action Replay'a należy ten ekran zgrać na dysk i wczytywać przed każdym uruchamianiem naszego zdekompresowanego pliku głównego.

A jak jest boot albo inny loader? Należy sprawdzić co ładuje, i w jaki obszar pamięci. A potem zrobić samo ręcznie i odpalić plik (nie zapominając o ewentualnym modyfikowaniu przez loader wartości \$01 w trakcie ładowania). Aby sprawdzić, co robi boot, należy go wczytać tak, aby się nie uruchomił, czyli nie od jego oryginalnego adresu ładowania, ale od \$0801. Oczywiście wtedy skoki po JMP i JSR nie będą prawdziwe, bo boot będzie siedział gdzieś indziej niż normalnie. Najprościej jest sprawdzić od jakiego adresu ładuje się boot i wczytać go \$1000 wyżej. Wtedy do adresów skoków po JMP i JSR wystarczy dodać ten \$1000 i już po sprawie.

Aby się dowiedzieć o adresie ładowania boota, można skorzystać z jednego z wielu programów dyskowych (polecam Dirmastera), ale nie jest to konieczne. Wiadomo, że katalog dysku jest na ścieżce I* (\$12), przy czym treść właściwa zaczyna się od sektora \$01. Aby zobaczyć katalog należy załadować ten sektor do pamięci komendą Action'a @BR 12 01 20 i obejrzeć pamięć od \$2000 do \$2100 komendą I*. Linie, w której jest nasz loader/boota, należy obejrzeć dokładniej komendą M. Czwarą i piątą parę liczb szesnastkowych to ścieżka/sektor, na której zaczyna się ten plik. Trzeba wczytać go @BR TT SS 20 (TT-ścieżka SS-sektor) i obejrzeć przez M2000. Natomiast trzecia i czwarta para liczb to adres ładowania w postaci młodszy/starszy bajt, które należy skrzętnie zanotować. Następnie dodaje się do starszego bajtu \$10 i od tego adresu ładuje boota do analizy.

```
LDX #0       :parametry ładowania
LDX #0       :przygotowanie do ładowania
LDX #0       :długość
LDX #0       :młodszy bajt adresu nazwy w pamięci
LDX #0       :starszy bajt adresu nazwy w pamięci
JSR #0       :ustalenie
LDX #0       :właściwy load
```

Teraz interesuje nas adres położenia nazwy w pamięci. I* tegoż adresu i na ekranie powinna być pierwszego ładowanego pliku. Jeżeli nie ma, to należy jej poszukać metodą prymitywną, czyli I* całego boota i poszukać czegoś, co jest nazwą jednego z plików na dysku, a następnie poszukać innych i spisać wszystkie nazwy. Teraz trzeba sprawdzić w jakiej kolejności boot ładuje pliki (powtórzony jest powyższy fragment kodu lub jest pętla), poszukać adresu startowego, a potem bootować grę ręcznie, czyli wczytać odpowiednie pliki i odpalać od odpowiedniego adresu (pamiętajcie o \$01!). Gdy nie działa, trzeba powtarzać operację (sprawdzając przy okazji, czy nic nie pokręciliśmy) aż do skutku. Niestety crackowanie bywa trudne.

Należy także zwrócić uwagę o ewentualną relokację wczytanych danych lub ich relokowanie w czasie ładowania (przed skokiem do \$FFD5 do rejestrów X i Y wpisywane są odpowiednio: młodszy i starszy bajt adresu ładowania). I to by było o

CEGO CRACKERA

CZ.1



tylę. Cała reszta to znajomość asemblera, anielska cierpliwość i ośli upór.

Jeżeli już wszystko zawiodło, to należy wczytać boota, poczekać na czółówkę i szybko ją sfrezować, ■ następnie wejść do monitora i sprawdzić, gdzie jest aktualnie procesor (sorry za niezbyt piękną polszczyznę...). Gdy podczas disasemblacji pamięci trafi się na początek jakiegoś kodu, trzeba zapisać jego adres, wartości komórek \$01 (o ile nie jest \$37), \$0800-\$0803 (a nuż są używane?) i ewentualnie zgrać ekran. Reset, wczytanie ekranu, przywrócenie ich wartości komórkom \$01, \$0800-\$0803, i start ■ naszego adresu. Sposób prymitywny, ■ być może się uda...

Bywa też i tak, że loader jest niestandardowy, np. chodzi przy włączonych przerwaniach lub jest szybszy (albo jedno i drugie). Te przypadki bywają bardzo trudne do rozpracowania. Trzeba analizować całego boota od początku szukając... No właśnie, czego? Te przypadki to naprawdę kompletny indywidualizm i nie ■ na nie gotowej recepty. Może być tak, że boot standardowym sposobem ładuje fasta i oddaje mu kontrolę nad dalszym ciągiem ładowania. To już jakiś punkt zaczepienia, bo wykorzystując zdobyte wiadomości można się dowiedzieć, który plik zawiera fasta i ten plik dalej infiltrować (najprościej szukać nazw(y) komendą l*).).

Jeżeli całe ładowanie ■ jeden wielki fast, jedyne ■ mogę poradzić ■ sprawdzenie komórek \$ba-\$bf, które zawierają dane o nazwie (długość i adres).

Skorzystanie ■ nich umożliwi ominięcie JSR \$FFBD. Należy przejrzeć każde odwołanie do tych komórek, czasami pomaga. Komórki \$0330-\$0333 to wektory LOAD (\$0330-\$0331) i SAVE (\$0332-\$0333). Jeżeli są zmieniane, ■ ■ ■ gdzie wskazują znajdziemy fasta do obróbki.

W przypadku, gdy gra się ładuje w nieskończoność, ■ katalog dyskietki jest pusty, mamy do czynienia ■ ładowaniem po ścieżkach. Najczęściej standardowo ładuje się loader ścieżkowy, który przejmie dalszą część ładowania. Loadery ■ ■ niekiedy dosyć skomplikowane. Prosty sposób ■ frezowaniem oszczędzi niejednokrotnie wiele ■ ■ ■

Samo ładowanie po ścieżkach polega ■ ■ ■ tym, ■ ■ ■ dane ■ adresie ładowania i ścieżce/sektorze początku pliku nie są pobierane ■ katalogu, ale ■ tablicy w pamięci, która może (ale nie musi) ■ ■ ■ się odszukać. Potem następuje normalne ładowanie zubożone o kawałek pobierający adres ■ ■ dysku i docelowy w pamięci.



W następnym odcinku pakowanie leveli, czyli LEVEL-SQUEEZERY, IFPL'e, MFL'e, ładowanie leveli ■ włączonymi przerwaniami (w slangu: na przerwaniach). To cześć!

Maciej "Keepsake" Szleński
(cdn.)

NA WSZELKI WYPADEK PRZYPOMINAMY

BAJT - najmniejsza jednostka informacji. Poszczególne bajty uporządkowane są w ten sposób, że bit najmniej ważny ma numer zero, a wartość rośnie do 1. Każdy następny bit ma numer o 1 większy, następny o 2 większy i tak dalej, aż do bitu najbardziej ważnego. Jeżeli rozpatrzemy bajt w ten sposób, że po prawej bierzemy bit najmniej ważny (zerowy), a po lewej - najbardziej ważny (siódmy), to bajt jest wartością bajtu w postaci liczby w systemie dwójkowym. W bajcie można przechowywać liczby od 0 (\$00) do 255 (\$ff).

BANK - jednostka wynikająca z rozmiaru budowy układu. Bank bajtów w układzie 640K ma 16 banków bajtów.

KILOBAJTÓW - Żeby jednak można było korzystać z całej pamięci, bajty podzielone są na kłoby bajtów. Z pamięci tylko jedną VIC może w danej chwili widzieć. Absolutnie wszystkie wykorzystywane adresowane dane programy muszą znajdować się w pamięci jednego banku.

UWAGA! Jeżeli rozpatrzemy pamięć C-64 np. na 16 KB, to pamięć o tym, że w całej pamięci dzielona jest na banki po 64 KB, ale i tak, ażem o pamięci 16 KB, pamięć, która z adresami podzielona jest na 16 banków bajtów.

BIT - najmniejsza, elementarna jednostka informacji. Może przyjmować dwie wartości: 0 lub 1. Bit o wartości 1 nazywa się zapalonym lub włączonym. Bit o wartości 0 - wyłączonym lub wyłączone.

BLOK - całe 64 kilobajty pamięci C-64 to jest za dużo dla procesora 8502, który za jednym zamachem może zaadresować tylko 64 KB. Dlatego pamięć z niej dzielona jest na bloki, które adresowane są po kolei (w jeden nawet pominięty). Administruje nimi komórka 1 (\$0001).

EKRAN - 1000 adresów bajtów zapisanych od 1024 do 2024 (\$0400 - \$07ff). W tej części pamięci przechowywane są kody wszystkich liter i znaków znajdujących na monitorze. W bajcie 1024 jest znak 0, znak 1025 jest znak 1, znak 1026 jest znak 2 i tak dalej.

RATOREM ZNAKÓW - Za pokolenie ekranu w pamięci odpowiedzialny jest NIBEL komórki 53272 (\$d018).

GENERATOR ZNAKÓW - 2 (\$d019) i 2 (\$d01a) w pamięci przechowywane są wzory dla wszystkich liter, znaków specjalnych i semigrafiki. Z tych wzorów stosowane są dwa różne generatory (przełączana kombinacja klawiszy B i SHIFT). Oba śledzą w pamięci ROM, w bloku 53248 - 57343 (\$0000 - \$fff). Można sobie, niezależnie zaprojektować własny generator znaków i używać go w bajcie 1024. W bajcie 1025 jest znak 0, znak 1026 jest znak 1, znak 1027 jest znak 2 i tak dalej. W bajcie 1028 jest znak 3 i tak dalej. W bajcie 1029 jest znak 4 i tak dalej. W bajcie 1030 jest znak 5 i tak dalej. W bajcie 1031 jest znak 6 i tak dalej. W bajcie 1032 jest znak 7 i tak dalej. W bajcie 1033 jest znak 8 i tak dalej. W bajcie 1034 jest znak 9 i tak dalej. W bajcie 1035 jest znak 10 i tak dalej. W bajcie 1036 jest znak 11 i tak dalej. W bajcie 1037 jest znak 12 i tak dalej. W bajcie 1038 jest znak 13 i tak dalej. W bajcie 1039 jest znak 14 i tak dalej. W bajcie 1040 jest znak 15 i tak dalej. W bajcie 1041 jest znak 16 i tak dalej. W bajcie 1042 jest znak 17 i tak dalej. W bajcie 1043 jest znak 18 i tak dalej. W bajcie 1044 jest znak 19 i tak dalej. W bajcie 1045 jest znak 20 i tak dalej. W bajcie 1046 jest znak 21 i tak dalej. W bajcie 1047 jest znak 22 i tak dalej. W bajcie 1048 jest znak 23 i tak dalej. W bajcie 1049 jest znak 24 i tak dalej. W bajcie 1050 jest znak 25 i tak dalej. W bajcie 1051 jest znak 26 i tak dalej. W bajcie 1052 jest znak 27 i tak dalej. W bajcie 1053 jest znak 28 i tak dalej. W bajcie 1054 jest znak 29 i tak dalej. W bajcie 1055 jest znak 30 i tak dalej. W bajcie 1056 jest znak 31 i tak dalej. W bajcie 1057 jest znak 32 i tak dalej. W bajcie 1058 jest znak 33 i tak dalej. W bajcie 1059 jest znak 34 i tak dalej. W bajcie 1060 jest znak 35 i tak dalej. W bajcie 1061 jest znak 36 i tak dalej. W bajcie 1062 jest znak 37 i tak dalej. W bajcie 1063 jest znak 38 i tak dalej. W bajcie 1064 jest znak 39 i tak dalej. W bajcie 1065 jest znak 40 i tak dalej. W bajcie 1066 jest znak 41 i tak dalej. W bajcie 1067 jest znak 42 i tak dalej. W bajcie 1068 jest znak 43 i tak dalej. W bajcie 1069 jest znak 44 i tak dalej. W bajcie 1070 jest znak 45 i tak dalej. W bajcie 1071 jest znak 46 i tak dalej. W bajcie 1072 jest znak 47 i tak dalej. W bajcie 1073 jest znak 48 i tak dalej. W bajcie 1074 jest znak 49 i tak dalej. W bajcie 1075 jest znak 50 i tak dalej. W bajcie 1076 jest znak 51 i tak dalej. W bajcie 1077 jest znak 52 i tak dalej. W bajcie 1078 jest znak 53 i tak dalej. W bajcie 1079 jest znak 54 i tak dalej. W bajcie 1080 jest znak 55 i tak dalej. W bajcie 1081 jest znak 56 i tak dalej. W bajcie 1082 jest znak 57 i tak dalej. W bajcie 1083 jest znak 58 i tak dalej. W bajcie 1084 jest znak 59 i tak dalej. W bajcie 1085 jest znak 60 i tak dalej. W bajcie 1086 jest znak 61 i tak dalej. W bajcie 1087 jest znak 62 i tak dalej. W bajcie 1088 jest znak 63 i tak dalej. W bajcie 1089 jest znak 64 i tak dalej. W bajcie 1090 jest znak 65 i tak dalej. W bajcie 1091 jest znak 66 i tak dalej. W bajcie 1092 jest znak 67 i tak dalej. W bajcie 1093 jest znak 68 i tak dalej. W bajcie 1094 jest znak 69 i tak dalej. W bajcie 1095 jest znak 70 i tak dalej. W bajcie 1096 jest znak 71 i tak dalej. W bajcie 1097 jest znak 72 i tak dalej. W bajcie 1098 jest znak 73 i tak dalej. W bajcie 1099 jest znak 74 i tak dalej. W bajcie 1100 jest znak 75 i tak dalej. W bajcie 1101 jest znak 76 i tak dalej. W bajcie 1102 jest znak 77 i tak dalej. W bajcie 1103 jest znak 78 i tak dalej. W bajcie 1104 jest znak 79 i tak dalej. W bajcie 1105 jest znak 80 i tak dalej. W bajcie 1106 jest znak 81 i tak dalej. W bajcie 1107 jest znak 82 i tak dalej. W bajcie 1108 jest znak 83 i tak dalej. W bajcie 1109 jest znak 84 i tak dalej. W bajcie 1110 jest znak 85 i tak dalej. W bajcie 1111 jest znak 86 i tak dalej. W bajcie 1112 jest znak 87 i tak dalej. W bajcie 1113 jest znak 88 i tak dalej. W bajcie 1114 jest znak 89 i tak dalej. W bajcie 1115 jest znak 90 i tak dalej. W bajcie 1116 jest znak 91 i tak dalej. W bajcie 1117 jest znak 92 i tak dalej. W bajcie 1118 jest znak 93 i tak dalej. W bajcie 1119 jest znak 94 i tak dalej. W bajcie 1120 jest znak 95 i tak dalej. W bajcie 1121 jest znak 96 i tak dalej. W bajcie 1122 jest znak 97 i tak dalej. W bajcie 1123 jest znak 98 i tak dalej. W bajcie 1124 jest znak 99 i tak dalej. W bajcie 1125 jest znak 100 i tak dalej. W bajcie 1126 jest znak 101 i tak dalej. W bajcie 1127 jest znak 102 i tak dalej. W bajcie 1128 jest znak 103 i tak dalej. W bajcie 1129 jest znak 104 i tak dalej. W bajcie 1130 jest znak 105 i tak dalej. W bajcie 1131 jest znak 106 i tak dalej. W bajcie 1132 jest znak 107 i tak dalej. W bajcie 1133 jest znak 108 i tak dalej. W bajcie 1134 jest znak 109 i tak dalej. W bajcie 1135 jest znak 110 i tak dalej. W bajcie 1136 jest znak 111 i tak dalej. W bajcie 1137 jest znak 112 i tak dalej. W bajcie 1138 jest znak 113 i tak dalej. W bajcie 1139 jest znak 114 i tak dalej. W bajcie 1140 jest znak 115 i tak dalej. W bajcie 1141 jest znak 116 i tak dalej. W bajcie 1142 jest znak 117 i tak dalej. W bajcie 1143 jest znak 118 i tak dalej. W bajcie 1144 jest znak 119 i tak dalej. W bajcie 1145 jest znak 120 i tak dalej. W bajcie 1146 jest znak 121 i tak dalej. W bajcie 1147 jest znak 122 i tak dalej. W bajcie 1148 jest znak 123 i tak dalej. W bajcie 1149 jest znak 124 i tak dalej. W bajcie 1150 jest znak 125 i tak dalej. W bajcie 1151 jest znak 126 i tak dalej. W bajcie 1152 jest znak 127 i tak dalej. W bajcie 1153 jest znak 128 i tak dalej. W bajcie 1154 jest znak 129 i tak dalej. W bajcie 1155 jest znak 130 i tak dalej. W bajcie 1156 jest znak 131 i tak dalej. W bajcie 1157 jest znak 132 i tak dalej. W bajcie 1158 jest znak 133 i tak dalej. W bajcie 1159 jest znak 134 i tak dalej. W bajcie 1160 jest znak 135 i tak dalej. W bajcie 1161 jest znak 136 i tak dalej. W bajcie 1162 jest znak 137 i tak dalej. W bajcie 1163 jest znak 138 i tak dalej. W bajcie 1164 jest znak 139 i tak dalej. W bajcie 1165 jest znak 140 i tak dalej. W bajcie 1166 jest znak 141 i tak dalej. W bajcie 1167 jest znak 142 i tak dalej. W bajcie 1168 jest znak 143 i tak dalej. W bajcie 1169 jest znak 144 i tak dalej. W bajcie 1170 jest znak 145 i tak dalej. W bajcie 1171 jest znak 146 i tak dalej. W bajcie 1172 jest znak 147 i tak dalej. W bajcie 1173 jest znak 148 i tak dalej. W bajcie 1174 jest znak 149 i tak dalej. W bajcie 1175 jest znak 150 i tak dalej. W bajcie 1176 jest znak 151 i tak dalej. W bajcie 1177 jest znak 152 i tak dalej. W bajcie 1178 jest znak 153 i tak dalej. W bajcie 1179 jest znak 154 i tak dalej. W bajcie 1180 jest znak 155 i tak dalej. W bajcie 1181 jest znak 156 i tak dalej. W bajcie 1182 jest znak 157 i tak dalej. W bajcie 1183 jest znak 158 i tak dalej. W bajcie 1184 jest znak 159 i tak dalej. W bajcie 1185 jest znak 160 i tak dalej. W bajcie 1186 jest znak 161 i tak dalej. W bajcie 1187 jest znak 162 i tak dalej. W bajcie 1188 jest znak 163 i tak dalej. W bajcie 1189 jest znak 164 i tak dalej. W bajcie 1190 jest znak 165 i tak dalej. W bajcie 1191 jest znak 166 i tak dalej. W bajcie 1192 jest znak 167 i tak dalej. W bajcie 1193 jest znak 168 i tak dalej. W bajcie 1194 jest znak 169 i tak dalej. W bajcie 1195 jest znak 170 i tak dalej. W bajcie 1196 jest znak 171 i tak dalej. W bajcie 1197 jest znak 172 i tak dalej. W bajcie 1198 jest znak 173 i tak dalej. W bajcie 1199 jest znak 174 i tak dalej. W bajcie 1200 jest znak 175 i tak dalej. W bajcie 1201 jest znak 176 i tak dalej. W bajcie 1202 jest znak 177 i tak dalej. W bajcie 1203 jest znak 178 i tak dalej. W bajcie 1204 jest znak 179 i tak dalej. W bajcie 1205 jest znak 180 i tak dalej. W bajcie 1206 jest znak 181 i tak dalej. W bajcie 1207 jest znak 182 i tak dalej. W bajcie 1208 jest znak 183 i tak dalej. W bajcie 1209 jest znak 184 i tak dalej. W bajcie 1210 jest znak 185 i tak dalej. W bajcie 1211 jest znak 186 i tak dalej. W bajcie 1212 jest znak 187 i tak dalej. W bajcie 1213 jest znak 188 i tak dalej. W bajcie 1214 jest znak 189 i tak dalej. W bajcie 1215 jest znak 190 i tak dalej. W bajcie 1216 jest znak 191 i tak dalej. W bajcie 1217 jest znak 192 i tak dalej. W bajcie 1218 jest znak 193 i tak dalej. W bajcie 1219 jest znak 194 i tak dalej. W bajcie 1220 jest znak 195 i tak dalej. W bajcie 1221 jest znak 196 i tak dalej. W bajcie 1222 jest znak 197 i tak dalej. W bajcie 1223 jest znak 198 i tak dalej. W bajcie 1224 jest znak 199 i tak dalej. W bajcie 1225 jest znak 200 i tak dalej. W bajcie 1226 jest znak 201 i tak dalej. W bajcie 1227 jest znak 202 i tak dalej. W bajcie 1228 jest znak 203 i tak dalej. W bajcie 1229 jest znak 204 i tak dalej. W bajcie 1230 jest znak 205 i tak dalej. W bajcie 1231 jest znak 206 i tak dalej. W bajcie 1232 jest znak 207 i tak dalej. W bajcie 1233 jest znak 208 i tak dalej. W bajcie 1234 jest znak 209 i tak dalej. W bajcie 1235 jest znak 210 i tak dalej. W bajcie 1236 jest znak 211 i tak dalej. W bajcie 1237 jest znak 212 i tak dalej. W bajcie 1238 jest znak 213 i tak dalej. W bajcie 1239 jest znak 214 i tak dalej. W bajcie 1240 jest znak 215 i tak dalej. W bajcie 1241 jest znak 216 i tak dalej. W bajcie 1242 jest znak 217 i tak dalej. W bajcie 1243 jest znak 218 i tak dalej. W bajcie 1244 jest znak 219 i tak dalej. W bajcie 1245 jest znak 220 i tak dalej. W bajcie 1246 jest znak 221 i tak dalej. W bajcie 1247 jest znak 222 i tak dalej. W bajcie 1248 jest znak 223 i tak dalej. W bajcie 1249 jest znak 224 i tak dalej. W bajcie 1250 jest znak 225 i tak dalej. W bajcie 1251 jest znak 226 i tak dalej. W bajcie 1252 jest znak 227 i tak dalej. W bajcie 1253 jest znak 228 i tak dalej. W bajcie 1254 jest znak 229 i tak dalej. W bajcie 1255 jest znak 230 i tak dalej. W bajcie 1256 jest znak 231 i tak dalej. W bajcie 1257 jest znak 232 i tak dalej. W bajcie 1258 jest znak 233 i tak dalej. W bajcie 1259 jest znak 234 i tak dalej. W bajcie 1260 jest znak 235 i tak dalej. W bajcie 1261 jest znak 236 i tak dalej. W bajcie 1262 jest znak 237 i tak dalej. W bajcie 1263 jest znak 238 i tak dalej. W bajcie 1264 jest znak 239 i tak dalej. W bajcie 1265 jest znak 240 i tak dalej. W bajcie 1266 jest znak 241 i tak dalej. W bajcie 1267 jest znak 242 i tak dalej. W bajcie 1268 jest znak 243 i tak dalej. W bajcie 1269 jest znak 244 i tak dalej. W bajcie 1270 jest znak 245 i tak dalej. W bajcie 1271 jest znak 246 i tak dalej. W bajcie 1272 jest znak 247 i tak dalej. W bajcie 1273 jest znak 248 i tak dalej. W bajcie 1274 jest znak 249 i tak dalej. W bajcie 1275 jest znak 250 i tak dalej. W bajcie 1276 jest znak 251 i tak dalej. W bajcie 1277 jest znak 252 i tak dalej. W bajcie 1278 jest znak 253 i tak dalej. W bajcie 1279 jest znak 254 i tak dalej. W bajcie 1280 jest znak 255 i tak dalej. W bajcie 1281 jest znak 256 i tak dalej. W bajcie 1282 jest znak 257 i tak dalej. W bajcie 1283 jest znak 258 i tak dalej. W bajcie 1284 jest znak 259 i tak dalej. W bajcie 1285 jest znak 260 i tak dalej. W bajcie 1286 jest znak 261 i tak dalej. W bajcie 1287 jest znak 262 i tak dalej. W bajcie 1288 jest znak 263 i tak dalej. W bajcie 1289 jest znak 264 i tak dalej. W bajcie 1290 jest znak 265 i tak dalej. W bajcie 1291 jest znak 266 i tak dalej. W bajcie 1292 jest znak 267 i tak dalej. W bajcie 1293 jest znak 268 i tak dalej. W bajcie 1294 jest znak 269 i tak dalej. W bajcie 1295 jest znak 270 i tak dalej. W bajcie 1296 jest znak 271 i tak dalej. W bajcie 1297 jest znak 272 i tak dalej. W bajcie 1298 jest znak 273 i tak dalej. W bajcie 1299 jest znak 274 i tak dalej. W bajcie 1300 jest znak 275 i tak dalej. W bajcie 1301 jest znak 276 i tak dalej. W bajcie 1302 jest znak 277 i tak dalej. W bajcie 1303 jest znak 278 i tak dalej. W bajcie 1304 jest znak 279 i tak dalej. W bajcie 1305 jest znak 280 i tak dalej. W bajcie 1306 jest znak 281 i tak dalej. W bajcie 1307 jest znak 282 i tak dalej. W bajcie 1308 jest znak 283 i tak dalej. W bajcie 1309 jest znak 284 i tak dalej. W bajcie 1310 jest znak 285 i tak dalej. W bajcie 1311 jest znak 286 i tak dalej. W bajcie 1312 jest znak 287 i tak dalej. W bajcie 1313 jest znak 288 i tak dalej. W bajcie 1314 jest znak 289 i tak dalej. W bajcie 1315 jest znak 290 i tak dalej. W bajcie 1316 jest znak 291 i tak dalej. W bajcie 1317 jest znak 292 i tak dalej. W bajcie 1318 jest znak 293 i tak dalej. W bajcie 1319 jest znak 294 i tak dalej. W bajcie 1320 jest znak 295 i tak dalej. W bajcie 1321 jest znak 296 i tak dalej. W bajcie 1322 jest znak 297 i tak dalej. W bajcie 1323 jest znak 298 i tak dalej. W bajcie 1324 jest znak 299 i tak dalej. W bajcie 1325 jest znak 300 i tak dalej. W bajcie 1326 jest znak 301 i tak dalej. W bajcie 1327 jest znak 302 i tak dalej. W bajcie 1328 jest znak 303 i tak dalej. W bajcie 1329 jest znak 304 i tak dalej. W bajcie 1330 jest znak 305 i tak dalej. W bajcie 1331 jest znak 306 i tak dalej. W bajcie 1332 jest znak 307 i tak dalej. W bajcie 1333 jest znak 308 i tak dalej. W bajcie 1334 jest znak 309 i tak dalej. W bajcie 1335 jest znak 310 i tak dalej. W bajcie 1336 jest znak 311 i tak dalej. W bajcie 1337 jest znak 312 i tak dalej. W bajcie 1338 jest znak 313 i tak dalej. W bajcie 1339 jest znak 314 i tak dalej. W bajcie 1340 jest znak 315 i tak dalej. W bajcie 1341 jest znak 316 i tak dalej. W bajcie 1342 jest znak 317 i tak dalej. W bajcie 1343 jest znak 318 i tak dalej. W bajcie 1344 jest znak 319 i tak dalej. W bajcie 1345 jest znak 320 i tak dalej. W bajcie 1346 jest znak 321 i tak dalej. W bajcie 1347 jest znak 322 i tak dalej. W bajcie 1348 jest znak 323 i tak dalej. W bajcie 1349 jest znak 324 i tak dalej. W bajcie 1350 jest znak 325 i tak dalej. W bajcie 1351 jest znak 326 i tak dalej. W bajcie 1352 jest znak 327 i tak dalej. W bajcie 1353 jest znak 328 i tak dalej. W bajcie 1354 jest znak 329 i tak dalej. W bajcie 1355 jest znak 330 i tak dalej. W bajcie 1356 jest znak 331 i tak dalej. W bajcie 1357 jest znak 332 i tak dalej. W bajcie 1358 jest znak 333 i tak dalej. W bajcie 1359 jest znak 334 i tak dalej. W bajcie 1360 jest znak 335 i tak dalej. W bajcie 1361 jest znak 336 i tak dalej. W bajcie 1362 jest znak 337 i tak dalej. W bajcie 1363 jest znak 338 i tak dalej. W bajcie 1364 jest znak 339 i tak dalej. W bajcie 1365 jest znak 340 i tak dalej. W bajcie 1366 jest znak 341 i tak dalej. W bajcie 1367 jest znak 342 i tak dalej. W bajcie 1368 jest znak 343 i tak dalej. W bajcie 1369 jest znak 344 i tak dalej. W bajcie 1370 jest znak 345 i tak dalej. W bajcie 1371 jest znak 346 i tak dalej. W bajcie 1372 jest znak 347 i tak dalej. W bajcie 1373 jest znak 348 i tak dalej. W bajcie 1374 jest znak 349 i tak dalej. W bajcie 1375 jest znak 350 i tak dalej. W bajcie 1376 jest znak 351 i tak dalej. W bajcie 1377 jest znak 352 i tak dalej. W bajcie 1378 jest znak 353 i tak dalej. W bajcie 1379 jest znak 354 i tak dalej. W bajcie 1380 jest znak 355 i tak dalej. W bajcie 1381 jest znak 356 i tak dalej. W bajcie 1382 jest znak 357 i tak dalej. W bajcie 1383 jest znak 358 i tak dalej. W bajcie 1384 jest znak 359 i tak dalej. W bajcie 1385 jest znak 360 i tak dalej. W bajcie 1386 jest znak 361 i tak dalej. W bajcie 1387 jest znak 362 i tak dalej. W bajcie 1388 jest znak 363 i tak dalej. W bajcie 1389 jest znak 364 i tak dalej. W bajcie 1390 jest znak 365 i tak dalej. W bajcie 1391 jest znak 366 i tak dalej. W bajcie 1392 jest znak 367 i tak dalej. W bajcie 1393 jest znak 368 i tak dalej. W bajcie 1394 jest znak 369 i tak dalej. W bajcie 1395 jest znak 370 i tak dalej. W bajcie 1396 jest znak 371 i tak dalej. W bajcie 1397 jest znak 372 i tak dalej. W bajcie 1398 jest znak 373 i tak dalej. W bajcie 1399 jest znak 374 i tak dalej. W bajcie 1400 jest znak 375 i tak dalej. W bajcie 1401 jest znak 376 i tak dalej. W bajcie 1402 jest znak 377 i tak dalej. W bajcie 1403 jest znak 378 i tak dalej. W bajcie 1404 jest znak 379 i tak dalej. W bajcie 1405 jest znak 380 i tak dalej. W bajcie 1406 jest znak 381 i tak dalej. W bajcie 1407 jest znak 382 i tak dalej. W bajcie 1408 jest znak 383 i tak dalej. W bajcie 1409 jest znak 384 i tak dalej. W bajcie 1410 jest znak 385 i tak dalej. W bajcie 1411 jest znak 386 i tak dalej. W bajcie 1412 jest znak 387 i tak dalej. W bajcie 1413 jest znak 388 i tak dalej. W bajcie 1414 jest znak 389 i tak dalej. W bajcie 1415 jest znak 390 i tak dalej. W bajcie 1416 jest znak 391 i tak dalej. W bajcie 1417 jest znak 392 i tak dalej. W bajcie 1418 jest znak 393 i tak dalej. W bajcie 1419 jest znak 394 i tak dalej. W bajcie 1420 jest znak 395 i tak dalej. W bajcie 1421 jest znak 396 i tak dalej. W bajcie 1422 jest znak 397 i tak dalej. W bajcie 1423 jest znak 398 i tak dalej. W bajcie 1424 jest znak 399 i tak dalej. W bajcie 1425 jest znak 400 i tak dalej. W bajcie 1426 jest znak 401 i tak dalej. W bajcie 1427 jest znak 402 i tak dalej. W bajcie 1428 jest znak 403 i tak dalej. W bajcie 1429 jest znak 404 i tak dalej. W bajcie 1430 jest znak 405 i tak dalej. W bajcie 1431 jest znak 406 i tak dalej. W bajcie 1432 jest znak 407 i tak dalej. W bajcie 1433 jest znak 408 i tak dalej. W bajcie 1434 jest znak 409 i tak dalej. W bajcie 1435 jest znak 410 i tak dalej. W bajcie 1436 jest znak 411 i tak dalej. W bajcie 1437 jest znak 412 i tak dalej. W bajcie 1438 jest znak 413 i tak dalej. W bajcie 1439 jest znak 414 i tak dalej. W bajcie 1440 jest znak 415 i tak dalej. W bajcie 1441 jest znak 416 i tak dalej. W bajcie 1442 jest znak 417 i tak dalej. W bajcie 1443 jest znak 418 i tak dalej. W bajcie 1444 jest znak 419 i tak dalej. W bajcie 1445 jest znak 420 i tak dalej. W bajcie 1446 jest znak 421 i tak dalej. W bajcie 1447 jest znak 422 i tak dalej. W bajcie 1448 jest znak 423 i tak dalej. W bajcie 1449 jest znak 424 i tak dalej. W bajcie 1450 jest znak 425 i tak dalej. W bajcie 1451 jest znak 426 i tak dalej. W bajcie 1452 jest znak 427 i tak dalej. W bajcie 1453 jest znak 428 i tak dalej. W bajcie 1454 jest znak 429 i tak dalej. W bajcie 1455 jest znak 430 i tak dalej. W bajcie 1456 jest znak 431 i tak dalej. W bajcie 1457 jest znak 432 i tak dalej. W bajcie 1458 jest znak 433 i tak dalej. W bajcie 1459 jest znak 434 i tak dalej. W bajcie 1460 jest znak 435 i tak dalej. W bajcie 1461 jest znak 436 i tak dalej. W bajcie 1462 jest znak 437 i tak dalej. W bajcie 1463 jest znak 438 i tak dalej. W bajcie 1464 jest znak 439 i tak dalej. W bajcie 1465 jest znak 440 i tak dalej. W bajcie 1466 jest znak 441 i tak dalej. W bajcie 1467 jest znak 442 i tak dalej. W bajcie 1468 jest znak 443 i tak dalej. W bajcie 1469 jest znak 444 i tak dalej. W bajcie 1470 jest znak 445 i tak dalej. W bajcie 1471 jest znak 446 i tak dalej. W bajcie 1472 jest znak 447 i tak dalej. W bajcie 1473 jest znak 448 i tak dalej. W bajcie 1474 jest znak 449 i tak dalej. W bajcie 1475 jest znak 450 i tak dalej. W bajcie 1476 jest znak 451 i tak dalej. W bajcie 1477 jest znak 452 i tak dalej. W bajcie 1478 jest znak 453 i tak dalej. W bajcie 1479 jest znak 454 i tak dalej. W bajcie 1480 jest znak 455 i tak dalej. W bajcie 1481 jest znak 456 i tak dalej. W bajcie 1482 jest znak 457 i tak dalej. W bajcie 1483 jest znak 458 i tak dalej. W bajcie 1484 jest znak 459 i tak dalej. W bajcie 1485 jest znak 460 i tak dalej. W bajcie 1486 jest znak 461 i tak dalej. W bajcie 1487 jest znak 462 i tak dalej. W bajcie 1488 jest znak 463 i tak dalej. W bajcie 1489 jest znak 464 i tak dalej. W bajcie 1490 jest znak 465 i tak dalej. W bajcie 1491 jest znak 466 i tak dalej. W bajcie 1492 jest znak 467 i tak dalej. W bajcie 1493 jest znak 468 i tak dalej. W bajcie 1494 jest znak 469 i tak dalej. W bajcie 1495 jest znak 470 i tak dalej. W bajcie 1496 jest znak 471 i tak dalej. W bajcie 1497 jest znak 472 i tak dalej. W bajcie 1498 jest znak 473 i tak dalej. W bajcie 1499 jest znak 474 i tak dalej. W bajcie 1500 jest znak 475 i tak dalej. W bajcie 1501 jest znak 476 i tak dalej. W bajcie 1502 jest znak 477 i tak dalej. W bajcie 1503 jest znak 478 i tak dalej. W bajcie 1504 jest znak 479 i tak dalej. W bajcie 1505 jest znak 480 i tak dalej. W bajcie 1506 jest znak 481 i tak dalej. W bajcie 1507 jest znak 482 i tak dalej. W bajcie 1508 jest znak 483 i tak dalej. W bajcie 1509 jest znak 484 i tak dalej. W bajcie 1510 jest znak 485 i tak dalej. W bajcie 1511 jest znak 486 i tak dalej. W bajcie 1512 jest znak 487 i tak dalej. W bajcie 1513 jest znak 488 i tak dalej. W bajcie 1514 jest znak 489 i tak dalej. W bajcie 1515 jest znak 490 i tak dalej. W bajcie 1516 jest znak 491 i tak dalej. W bajcie 1517 jest znak 492 i tak dalej. W bajcie 1518 jest znak 493 i tak dalej. W bajcie 1519 jest znak 494 i tak dalej. W bajcie 1520 jest znak 495 i tak dalej. W bajcie 1521 jest znak 496 i tak dalej. W bajcie 1522 jest znak 497 i tak dalej. W bajcie 1523 jest znak 498 i tak dalej. W bajcie 1524 jest znak 499 i tak dalej. W bajcie 1525 jest znak 500 i tak dalej. W bajcie 1526 jest znak 501 i tak dalej. W bajcie 1527 jest znak 502 i tak dalej. W bajcie 1528 jest znak 503 i tak dalej. W bajcie 1529 jest znak 504 i tak dalej. W bajcie 1530 jest znak 505 i tak dalej. W bajcie 1531 jest znak 506 i tak dalej. W bajcie 1532 jest znak 507 i tak dalej. W bajcie 1533 jest znak 508 i tak dalej. W bajcie 1534 jest znak 509 i tak dalej. W bajcie 1535 jest znak 510 i tak dalej. W bajcie 1536 jest znak 511 i tak dalej. W bajcie 1537 jest znak 512 i tak dalej. W bajcie 1538 jest znak 513 i tak dalej. W bajcie 1539 jest znak 514 i tak dalej. W bajcie 1540 jest znak 515 i tak dalej. W bajcie 1541 jest znak 516 i tak dalej. W bajcie 1542 jest znak 517 i tak dalej. W bajcie 1543 jest znak 518 i tak dalej. W bajcie 1544 jest znak 519 i tak dalej. W bajcie 1545 jest znak 520 i tak dalej. W bajcie 1546 jest znak 521 i tak dalej. W bajcie 1547 jest znak 522 i tak dalej. W bajcie 1548 jest znak 523 i tak dalej. W bajcie 1549 jest znak 524 i tak dalej. W bajcie 1550 jest znak 525 i tak dalej. W bajcie 1551 jest znak 526 i tak dalej. W bajcie 1552 jest znak 527 i tak dalej. W bajcie 1553 jest znak 528 i tak dalej. W bajcie 1554 jest znak 529 i tak dalej. W bajcie 1555 jest znak 530 i tak dalej. W bajcie 1556 jest znak 531 i tak dalej. W bajcie 1557 jest znak 532 i tak dalej. W bajcie 1558 jest znak 533 i tak dalej. W bajcie 1559 jest znak 534 i tak dalej. W bajcie 1560 jest znak 535 i tak dalej. W bajcie 1561 jest znak 536 i tak dalej. W bajcie 1562 jest znak 537 i tak dalej. W bajcie 1563 jest znak 538 i tak dalej. W bajcie 1564 jest znak 539 i tak dalej. W bajcie 1565 jest znak 540 i tak dalej. W bajcie 1566 jest znak 541 i tak dalej. W bajcie 1567 jest znak 542 i tak dalej. W bajcie 1568 jest znak 543 i tak dalej. W bajcie 1569 jest znak 544 i tak dalej. W bajcie 1570 jest znak 545 i tak dalej. W bajcie 1571 jest znak 546 i tak dalej. W bajcie 1572 jest znak 547 i tak dalej. W bajcie 1573 jest znak 548 i tak dalej. W bajcie 1574 jest znak 549 i tak dalej. W bajcie 1575 jest znak 550 i tak dalej. W bajcie 1576 jest znak 551 i tak dalej. W bajcie 1577 jest znak 552 i tak dalej. W bajcie 1578 jest znak 553 i tak dalej. W bajcie 15

Podkatalogi

Na C-64 po komendzie wyświetlającej katalog (*directory*) ukazuje się jeden, jedyny katalog i zawarte w nim pliki. Jest to katalog główny (*root*) i nie można umieścić w nim innego, podrzędnego katalogu.

Podkatalog natomiast może być przyporządkowany do innego, nadrzędnego katalogu, a także do innych podkatalogów (tzn. w podkatalogu mogą się znajdować podkatalogi, a w nich następne podrzędne katalogi itd.). Wszystkie podkatalogi połączone są w tzw. "drzewo", czyli każdy z nich ma "korzeń" (*root*), połączenie z głównym katalogiem i może wypuszczać "gałązki" (tzn. można tworzyć kolejne podkatalogi w obrębie danego podkatalogu itd.).

Zalety podkatalogów widać szczególnie wyraźnie, gdy na dysku znajduje się kilkadziesiąt i więcej plików zawierających a to muzykę, a to grafikę itd.

Każdy podkatalog może zawierać obok zwykłych plików inne podkatalogi i jest oznaczony dodatkowo symbolem <dir>. Symbol ">." "<DIR>" "wyższy katalog" i umożliwia przejście do niego poleceniem LO-AD ">.", 8,1. Aby zminimalizować ilość bloków zużytych w podkatalogu, zbiór ">." ma długość 11 bloków i jest zabezpieczony przed pomyłkowym skasowaniem (usunięcie go zniszczyłoby ścieżkę dostępu do danych umieszczonych w innych katalogach). Każdy podkatalog ma długość 3 bloków. A mianowicie:

– 1 blok zajmuje 1 plik "nazwa katalogu",

– 0 bloków na zbiór ">.",

– 1 blok na pierwszy sektor nowego katalogu.

"XXXX" <dir> jest standardowym plikiem i jako taki może mieć zmienioną nazwę, pozycję w katalogu itd.

UWAGA: NIE WOLNO KASOWAĆ podkatalogów standardowymi rozkazami DOS-u, ani w pomocy programów narzędziowych. Służy do tego opcja REMOVE w programie MAKE DIR!

MAKE DIR v1.0

Do tej pory użytkownicy C-64 zazdrościli amigowcom i petecowcom możliwości definicji podkatalogów, dzięki której łatwiej jest odszukać żądany zbiór. Na szczęście wyręcza się już frustracji, ponieważ Słaski/Demonic Labs (polski koder) napisał program MAKE DIR v1.0 przeznaczony właśnie do tego celu.

Niestety nie można ustalić ścieżki dostępu do danych na dysku, jak w innych systemach. Zatem nie można napisać np.:

load "muzyczki\plik 7",8,1

Program MAKE DIR! umożliwia (w teorii) stworzenie dowolnej liczby podkatalogów. Ograniczeniem jest tylko ilość wolnych bloków na dysku i wymagania DOS-u (obsługa max. 144 plików).

Co na to DOS i software?

Każdy podkatalog jest widziany przez system jako standardowa lista plików na dysku. Można swobodnie czytać, zrywać, zmieniać nazwy, kasować w nim zbiory używając zwykłych programów narzędziowych albo w trybie bezpośrednim. Jedynie w dwóch wypadkach istnienie podkatalogów sprawia problemy w użytkowaniu programów C-64. Są to:

- programy wczytujące dane bezpośrednio z dysku (track & sector),
- system GEOS.

Te pierwsze będą działały poprawnie, ale nie będą mogły skorzystać z podkatalogów (nie używają DOS-u). Natomiast GEOS nie przyjmuje plików w formacie CBM na swoich dyskach, więc tworzenie tam podkatalogów nie jest wskazane. Wprawdzie wszystko będzie nadal działać, ale zmiana aktualnego podkatalogu w Desk Topu będzie sprawiała sporo kłopotów.

Zgodność z hardware

W wypadku modułu Action Replay mogą pojawić się niekiedy problemy (Action zmienia wektor błędów BASIC-a po każdej wykonanej operacji, więc przy pracy z programami w BASIC-u mogą ukazywać się komunikaty o błędach). Należy profilaktycznie dezaktywować Action Replay przed rozpoczęciem pracy!

Program działa poprawnie na każdym C-64 (1541 (1541 II) i 1571, a także na C-128, ale tylko w trybie emulacji C-64. Nie są wymagane jakiegokolwiek przeróbki komputera i osprzętu.

Programu i jego możliwości

MAKE DIR! jest typowym zbiorem PRG, nie będzie więc kłopotów z jego uruchomieniem (standardowe polecenie DOS-u). Jest programem opartym na systemie czytelnych okien i dzięki temu jego obsługa jest prosta nawet dla mało zaawansowanego użytkownika. Ponieważ zmienia wartość niektórych bitów w RAM-ie stacji, zlikwidowane zostało przeziębienie głowicy, jeśli np. zażąda się odczytania katalogu, mimo że w stacji nie ma dysku. Program wy-

woła tylko szybkie migotanie diody, a jeśli się ciągnie kilka sekund nie włoży się dysku w stację, zostanie wyświetlony komunikat o błędzie.

A oto opis poszczególnych opcji dostępnych w tym programie:

CHANGE DRIVE – umożliwia zmianę adresu urządzenia używanego jako wejście/wyjście, akceptuje numery w zakresie 8-30. Jeśli wybrane urządzenie nie jest podłączone, włączone do sieci itp. program wyświetli odpowiedni komunikat. Jeśli operacja zostaje przerwana, program sam przywraca poprzedni numer urządzenia i powraca do głównego menu.

DISPLAY CURRENT DIR – wyświetla aktualny katalog dysku, i jeżeli nie mieści się on na ekranie, program poprosi o naciśnięcie dowolnego klawisza w celu kontynuacji. "Strzałka w lewo" powoduje powrót do głównego menu bez konieczności wyświetlenia całego katalogu.

CHANGE DIR – pozwala zmienić aktualny katalog, powrócić do podkatalogu do nadrzędnego katalogu, itp.

MAKE NEW DIR – procedura tworząca nowy podkatalog. Program odczytuje aktualny katalog, i jeśli na dysku jest mniej niż 3 bloki wolnego miejsca, zostanie wyświetlony komunikat: MINIMUM DISK SPACE REQUIRED: 3 BLKS (minimalna wymagana przestrzeń na dysku: 3 bloki) i powróci do menu. Tworzenie nowego podkatalogu sygnalizowane jest wykresem słupkowym z informacją o procentowym wansowaniu operacji.

REMOVE DIR – opcja usuwająca z dysku niepotrzebne katalogi. Należy pamiętać, aby na początku skasować zawarte w podkatalogu pliki, a następnie podkatalog.

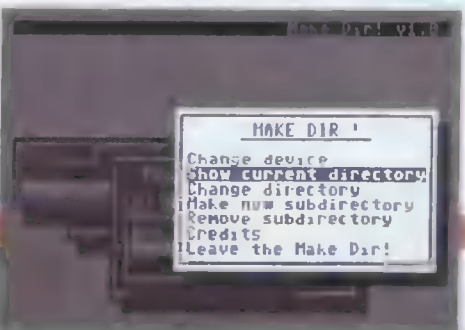
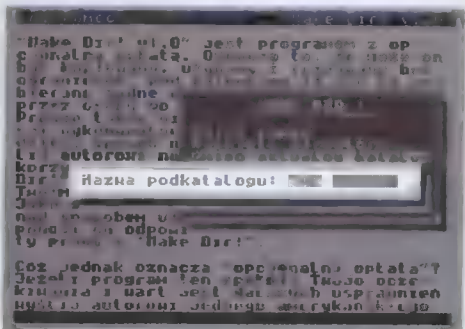
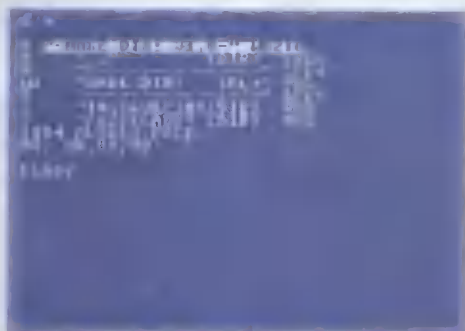
CREDITS – kto, co i dlaczego oraz po co.

LEAVE/RESET – aktywizuje poprzednio dezaktywowane moduły typu Final, Action Replay itp. Także reset programu.

Dobre rady

Czego należy przestrzegać:

- trzeba używać "I" jako adresu wtórnego (secondary address), bo nie uzyska się oczekiwanego efektu (np. load ">.",8,>1<),
- unikać przegrywania komendy: save"@:" (pod starą nazwą),
- usuwać (kasować) tylko JEDEN podkatalog naraz,
- nazwa podkatalogu może liczyć najwyżej 10 znaków. Nie dopuszcza się stosowania w nazwie kodów sterujących kursorem. Można (przy tworzeniu nazwy)



używać klawisza Delete, natomiast program nie reaguje na klawisz Insert.

– pusta (zero znaków) podkatalogu jest rozumiana przez program jako anulowanie polecenia; program powróci do głównego menu.

Czego nie wolno:

– kasować pliku „..” inaczej jak komendą REMOVE spod programu MAKE DIR!;

– używać polecenia VALIDATE! na dysku, gdzie podkatalogi (może doprowadzić do utraty danych),

– kasować podkatalogów z plikami wewnątrz nich,

– używać >*< w nazwie podkatalogu do skasowania, gdyż nie wszystkie pliki zostaną usunięte prawidłowo.

Informacje dla użytkowników, którzy chcą używać podkatalogów w swoich programach, pisanych w BASIC-u lub w assemblerze.

Z poziomu BASIC-a jest to bardzo proste, jako że cała metoda plików <dir> (podkatalogów) projektowana była głównie z myślą o pracy właśnie z BASIC-em. Generalnie nie ma różnicy pomiędzy zmianą aktualnego podkatalogu a trybie bezpośrednim a zrobieniem tego wewnątrz programu, np.:

```
input$ "Podaj nazwę podkatalogu: ",a$
a$ = a$,8,1
print "Nowy podkatalog to: ",a$
```

Bardziej zaawansowani w programowaniu powinni wiedzieć, że powrót do procedury zmiany podkatalogu dokonywany jest przejściem do procedury BASIC-a: "pobierz następny rozkaz" (\$a7ae). W ten sposób moż-

liwe jest wykonanie całego programu.

W assemblerze sytuacja wygląda podobnie, ale cały proces odbywa się z wykorzystaniem procedur Kernala. Zasadniczą sprawą jest wczytanie pliku o nazwie potrzebnego podkatalogu właściwy obszar pamięci (właśnie dlatego podkreślam konieczność stosowania I jako "secondary adress"). Procedury robocze są dowane w obszar >\$0100-\$0200<. Należy w tym pamiętać i w takim wypadku radziłbym relokować dane ze stosu do innego obszaru pamięci, i przepisać je ponownie w \$0100-\$0200 po zmianie podkatalogu.

Wszystkie procedury zostały opracowane pod kątem jak najłatwiejszego używania ich w BASIC-u, stąd też pisząc program w ML trzeba zmienić wektor \$0300/\$0301, tak aby wskazywał adres powrotu po zmianie podkatalogu. Oto przykładowy program napisany przy użyciu Turbo Assemblera:

```
sei
ldi $back : wektora
sty $ : przygotowanie odczytu
tay : stacja
ldx $ : wtórny I
jsr $ : do tego miejsca nastąpi
ldi $name : powrót po zmianie
jsr $fd15 : podkatalogu
cli : KONIEC PROCEDURY
rts "dokumenty": podkatalogu
```

UWAGA: przy jednoczesnym używaniu ML

i BASIC-a, lub gdy program kończy się na RTS, należy pamiętać o przywróceniu poprawnej wartości wektora \$0300/\$0301, przeciwnym wypadku interpreter BASIC-a odmówi posłuszeństwa. Życzę milej pracy!

Smuggler

P.S. Dziękuję autorowi za udostępnienie programu do testów, także instrukcji obsługi, w której fragmenty (za wiedzą i zgodą autora) wykorzystałem w swoim tekście.

Dysponowałem wersją "beta" (tzn. testową) programu MAKE DIR!, wersja finalna może być bardziej rozbudowana.

Autor obiecuje, iż kolejne wersje tego programu będą miały własną komendę "validate".

Kontakt (sieciowy) z autorem:

JJADWISZ at amargosa.ict-pwr.wroc.edu.pl.

INFO

MAKE DIR! (1994) – program umożliwiający tworzenie podkatalogów na dyskietkach obsługiwanych przez komodorowski DOS (stacje 1541 i kompatybilne).

Autor: Slash/Demonic Labs = Jacek Jadwiszczak

Dostępność: jest to program typu Shareware. Dostępny na naszej dyskietce PD nr 34. Uprasza się o zaznajomienie z dołączonym na dysku helpem.

AMIGA

ARNIE 119.000

- komandos Arnie ładuje na terytorium wroga z ważną misją. Walczyć, żeby przeżyć.

CYBER KICK 159.000

Uwięziony w kosmicznej bazie cyborg eliminuje wrogich najeźdźców.

DISCER 159.000

Uzbrojony w miotacz astronauta stacza walki z groźnymi istotami. Gra platformowa z doskonałą grafiką i efektowną animacją.

FIST FIGHTER 119.000

Pojedynki pięciu najlepszych wojowników na świecie. Możliwość walki z drugim graczem.

FRANKENSTEIN 119.000

Szalony baron znów buduje swego potwora. Pomaga mu w tym jego wierny sługa Egor. Znakomita gra platformowa.

SMUŚ 159.000

Zadanie polega na uwolnieniu małego smoczka z gmatwaniny niebezpiecznych lochów.

VaBank 119.000

Ucieczka z więzienia nigdy nie jest prosta. Wrodzony spryt pozwoli wykorzystać znalezione rupiecie. To akcja musi się udać!

ARNIE

- komandos Arnie ładuje na terytorium wroga z ważną misją. Walczyć, żeby przeżyć.

3D SNOOKER

- realistyczny symulator bilarda (snooker).

A SIDE FOOTBALL

- piłka nożna "pięciu na pięciu" - dokładna symulacja prawdziwego meczu.

BOUNCING HEADS

- znakomita gra arcade przypominająca nieco słynnego Pac Mana. Mnóstwo labiryntów, niespodzianek i specjalnych atrakcji.

EDDY THE DUCK

- Kaczor na drodze kanery filmowej - przygodówka

FIST FIGHTER

- To walki pięciu najlepszych wojowników na świecie

FRANKENSTEIN

- Szalony baron znów buduje swego potwora

HANS KLOSS

- Znakomity agent wywiadu usiłuje wykraść tajne plany wroga.

C 64

INTERNATIONAL ICE HOCKEY

- wspólny sportowy symulator umożliwiający grę jednej lub dwóm osobom.

INTERN. TRUCK RACING

- międzynarodowy wyścig ciężarówek.

NINJA COMMANDO

- jako niepokonany mistrz wschodnich sztuk walki staczasz pojedynki karate z niezliczonymi przeciwnikami.

PARA ACADEMY

- wstępujesz do elitarniej wojskowej formacji, szkolącej oddziały komandosów. Czy uda Ci się podobać jej wymaganiom?

TO TANKBUSTER

- Pilotując G-10 odczekać i zniszczyć wszystkie wrogie cele.

NEIGHBOURS

- trzymający w napięciu wyścig uliczny. Super szybki slalom, inteligentni przeciwnicy i duża liczba opcji gry.

SQUASH

- gra sportowa - komputerowa wersja squasha.

TABLE TENNIS

- wierna symulacja tenisa stołowego.

TAG TEAM WRESTLING

- zawody sportowe amerykańskich zapasów zapasów. Starcie potężnych silaczy.

WŁADCY CIEMNOŚCI

- Doskonała gra przygodowa z tekstem.

KŁATWA

- Gra przygodowa. Musisz uwolnić swój kraj od straszliwej klątwy.

UWAGA: Cena każdej z gier C64 - 59.000

Zamówienia na kartkach pocztowych, z wyraźnym oznaczeniem rodzaju komputera nośnika (kaseta, dysk) z pełnym adresem zamawiającego prosimy kierować do:

L.K. AVALON, skr. poczt. 66, 35-959 RZESZÓW

Uregulowanie należności następuje przy odbiorze przesyłki. Ceny są aktualne do ukazania kolejnego numeru "C&A".

Wymienione tytuły stanowią tylko część naszej produkcji. Pełną ofertę można otrzymać po przesłaniu na nasz adres opłaconej koperty zwrotnej z dopiskiem C&A-1CP.

W tym odcinku dowiedzie się, w jaki sposób i przy pomocy jakich programów działających pod systemem GEOS przenosi się grafikę z różnych edytorów graficznych na format zgodny z GeoPaintem. Ponadto, poza aplikacjami systemowymi, zapoznam Was z innymi, mającymi status akcesoriów. Te ostatnie umożliwiają przenoszenie obrazków z programów Art Studio, Koala Paint, Flexidraw itp.

PARĘ OGÓLNIKÓW

Graphic Grabber jest typową aplikacją systemu. Oznacza to, iż po jego uruchomieniu nie opuszcza się GEOS-a, zaś powstałe podczas pracy pliki charakteryzują się nieograniczonym przenoszeniem danych pomiędzy innymi aplikacjami, np. GeoWrite, GeoFile, GeoPublish itp.

GG odczytuje formaty grafik z programów Newsroom, Print Shop oraz Print Master (do programów tych powstało wiele dysków tzw. Clip Arts zawierających różne obrazki).

Ponieważ program, w związku ze swoim przeznaczeniem (gromadzenie grafiki), wymaga sporej ilości wolnego miejsca na dysku, to dla ułatwienia działania programu zainstalowano następujące akcesoria:

Photo Manager - pozwala na utworzenie albumów, w których można przechowywać przekonwertowane grafiki (jego brak ogranicza do

GEOS i fajna (CZ.II)

GRAPHIC GRABBER

zapisania tylko jednej grafiki).

Notes - tu umieszcza się krótką charakterystykę stworzonych albumów.

DeskTop - w związku z wykonywaniem podczas konwersji dużej ilości operacji, obecność tego pliku na dysku roboczym jest bezwzględnie konieczna (gdy dysponujesz dwoma stacjami dysków, na dysk systemowy plikiem DeskTop umieść w stacji A, natomiast w stacji B dysk roboczy z programem, już bez potrzeby instalowania DeskTopu).

Grabber Key - w razie wystąpienia jakichkolwiek problemów, w celu zrekonfigurowania pamięci należy uruchomić tę procedurę.

Po uruchomieniu programu, w górnej części ekranu rozwija się belka menu - wybiera się w niej program, z którego będą pobierane grafiki.

MENU FILE

Po dokonaniu wyboru jednego z trzech możliwych do odczytania formatów system zażąda zmiany dyskietki z plikami zapisanymi w właściwym formacie, po czym w niewielkim oknie dialogowym wyszczególnione zostaną wszystkie pliki na dysku nazwy. Do opuszczenia Grabbera służy opcja QUIT.

TERAZ JUŻ TYLKO KONWERTOWAĆ!

Po wskazaniu pola dialogowego danej nazwy, na ekranie ukaże się grafika oraz cztery niewielkie ikony:

Ikona symbolizująca pole dialogowe - wyświetla na ekranie całą za-

wartość katalogu.

Ikona nożyczki - tworzy na dysku plik zawierający aktualnie wyświetlaną grafikę. Plik ten jest postaci wycinka Photo Scrap i może być dołączony do albumu lub do innych aplikacji. Wycinek można również zapisać wskazując opcję IN A SCRAP w menu SAVE.

Ikona symbolizująca otwartą książkę - pozwala zapisać grafikę do wybranego albumu. W przypadku, gdy takiego albumu na dysku nie ma, należy skorzystać z opcji CREATE ALBUM w menu OPTIONS. Analogicznie grafikę zapisać możemy korzystając z opcji IN AN ALBUM zawartej w menu SAVE.

Ikona symbolizująca otwarty notes - pozwala swobodnie przemieszczanie się po dysku, z jednoczesnym wyświetleniem na ekranie aktualnego obrazka. Zamieszczone tutaj opcje mają następujące przeznaczenie:

FIRST - odczytanie i wyświetlenie pierwszej grafiki w katalogu;

PREV - odczytanie poprzedniej grafiki;

NEXT - wczytanie następnej grafiki;

LAST - odczyt ostatniej grafiki i wyświetlenie jej na ekranie.

MENU OPTIONS

Są tu do dyspozycji następujące opcje: **CHANGE PHOTO ALBUM** - wybieranie albumu, z którego chcemy skorzystać. Jeżeli na dysku nie utworzyliśmy żadnego albumu, zamiast napisu CHANGE pojawi się napis CHOOSE (wybierz).

CREATE ALBUM - tworzy na dys-

ku album standardowy dla programu PHOTO MANAGER.

* * *

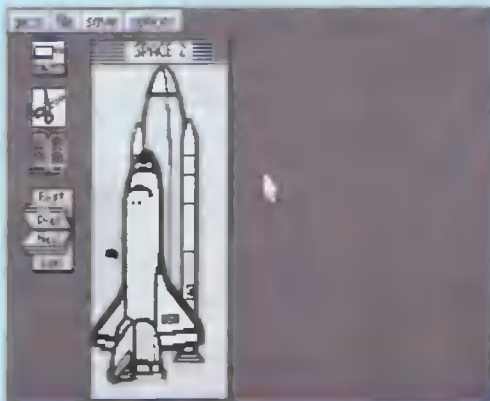
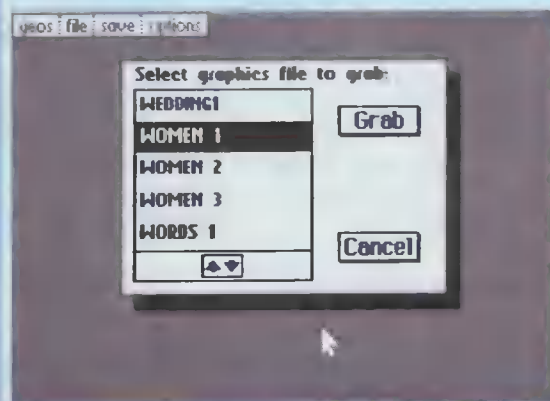
Poznaliśmy już jeden z lepszych programów do konwersji grafiki, działający bezpośrednio pod systemem. Teraz w kilku zdaniach zapoznam Was jeszcze jednym programem.

GRAPHIC TO GEOS

Napisany został częściowo w języku BASIC oraz w języku maszynowym. Jego obsługa jest banalna. Należy tylko wybrać jeden z trzech formatów i przycisnąć przyporządkowany mu klawisz na klawiaturze. Grabber umożliwia przenoszenie obrazków z trzech popularnych programów graficznych, takich jak: Doodle, Flexi Draw oraz Koala Painter. Aby wczytać do GEOS-a obrazek spod Art Studio wystarczy skorzystać z programów zainstalowanych w karcie Action Replay lub z programu GoDot! (pliki z Art Studio zamieniamy np. na Koala). Program zadaje jeszcze kilka pytań odnoszących się do palety kolorów, po czym w GEOS-owskim dysku utworzony zostanie plik z ikoną YOUR PIC TO GEOS. Dokument ten będzie można już odczytać przy pomocy programu GeoPaint.

Za miesiąc opowiem jak zaprojektować własne zestawy czcionek, czyli przedstawię program GeoFont. Bye!

Grzegorz Skowroński
(cdn.)



INTERFEJS

Układ elektroniczny interfejsu jest podobny do prezentowanego w C&A 10/94 RS-232C. Różnica polega na... mniejszej liczbie elementów, a więc prostszej obsłudze programowej. Niestety, z pomocą opisywanego urządzenia nie można przysłać danych przez modem. Ale za to bez problemu się przysłać wszelkie dane, czy to graficzne, czy tekstowe, nawet przez bardzo długi przewód, a więc np. z parteru na dziesiąte piętro.

Głównymi elementami są dwa układy scalone (1488 i 1489), które dopasowują napięcia do odpowiednich poziomów. Linie User Portu C-64 pracują bowiem w standardzie TTL (logiczna jedynka – od 2,4 do 5V, logiczne zero – poniżej 0,4V), zaś standard interfejsu RS-232 określa logiczną jedynkę na poziomie od -3 do -12V względem masy, zaś logiczne zero na poziomie od +3 do +12V względem masy. Z tego też powodu interfejs wymaga zasilania SYMETRYCZNEGO, czyli +9V i -9V względem masy.

Do naszych potrzeb wystarczą dwie baterie 9V najlepiej alkaliczne (czyli dużej pojemności). Testy w redakcji wykazały, że komplet baterii wystarcza na około miesiąc pracy, pod warunkiem WYŁĄCZANIA ZASILANIA z nieużywania urządzenia. Można również zbudować zasilacz, ale uwaga: jego prąd przekracza nawet trzykrotnie koszt samego urządzenia. Idealnym rozwiązaniem są akumulatory kadmowo-niklowe 9V/110 mA.

Ponieważ na schemacie nie widać bezpośrednich połączeń zasilania, przyłączeniu odpowiednich napięć należy "podpierać" się tabelką umieszczoną również w schemacie ideowym.

Od strony PC (również i Amigi) należy zapętlić sygnały interfejsu szeregowego, aby PC "widział" normalnie podłączony modem lub terminal. Dlatego w złączu DB25 (damskie) łączymy odpowiednie sygnały ze sobą, oczywiście wg schematu ideowego.

Montaż interfejsu nie jest trudny. Układ prototypowy zmontowano na płytce uniwersalnej. Jeżeli czytelnicy wyrażą taką chęć, zamieścimy w C&A wydruk płytki z naniesionymi połączeniami.

OPIS

Podstawową zaletą opisywanego interfejsu jest to, iż oprogramowanie do niego może napisać dosłownie każdy, wykorzystując proste polecenia standardowego BASIC-a C-64. Na peciecie w ogóle nie potrzeba programu obsługującego. Wszystko załatwi nasz system operacyjny MS-DOS, a konkretnie jedno z jego poleceń: MODE, ustawia-

jące parametry odbioru/nadawania poprzez RS-232. Od strony komódorki wystarczy ustawić:

1. User Port jako urządzenie wejściowe/wyjściowe. Wykonujemy to za pomocą polecenia OPEN2,2,2. Nie pamiętającym przypominam, urządzeniem przyjętym domyślnie jest ekran (numer 3), magnetofon oznaczony jest jako urządzenie nr 1, User Port (a konkretnie RS-232C) – nr 2, drukarki – nr 3 – 7, stacje dysków – nr 8 – 11.

2. Parametry odbioru/nadawania poprzez RS-232C. Ustalamy tu prędkość transmisji (zalecam 2400 bodów, największa możliwa do uzyskania na C-64), kontrolę parzystości, długość słowa danych i liczbę bitów stopu (można też ustawiać inne parametry,

opisywany układ "zadowolony się" tylko wymienionymi, jest kolejną jego zaletą).

Nie będę tłumaczył tu pojęć "kontrola parzystości" czy "bit stopu", gdyż po pierwsze była w nich w poprzednich C&A (m.in. C&A 10/94), a po drugie znajomość poszczególnych bitów portu obsługującego RS-232C wcale nie jest tak niezbędna*. Po prostu pisząc własny program ustalcie parametry transmisji poleceniem:

OPEN2,2,2,CHR\$(10)+CHR\$(0)

Ustawia prędkość transmisji na 2400 bodów, brak kontroli parzystości, 8-bitową długość słowa danych i 1 bit stopu.

Naturalnie te same parametry należy

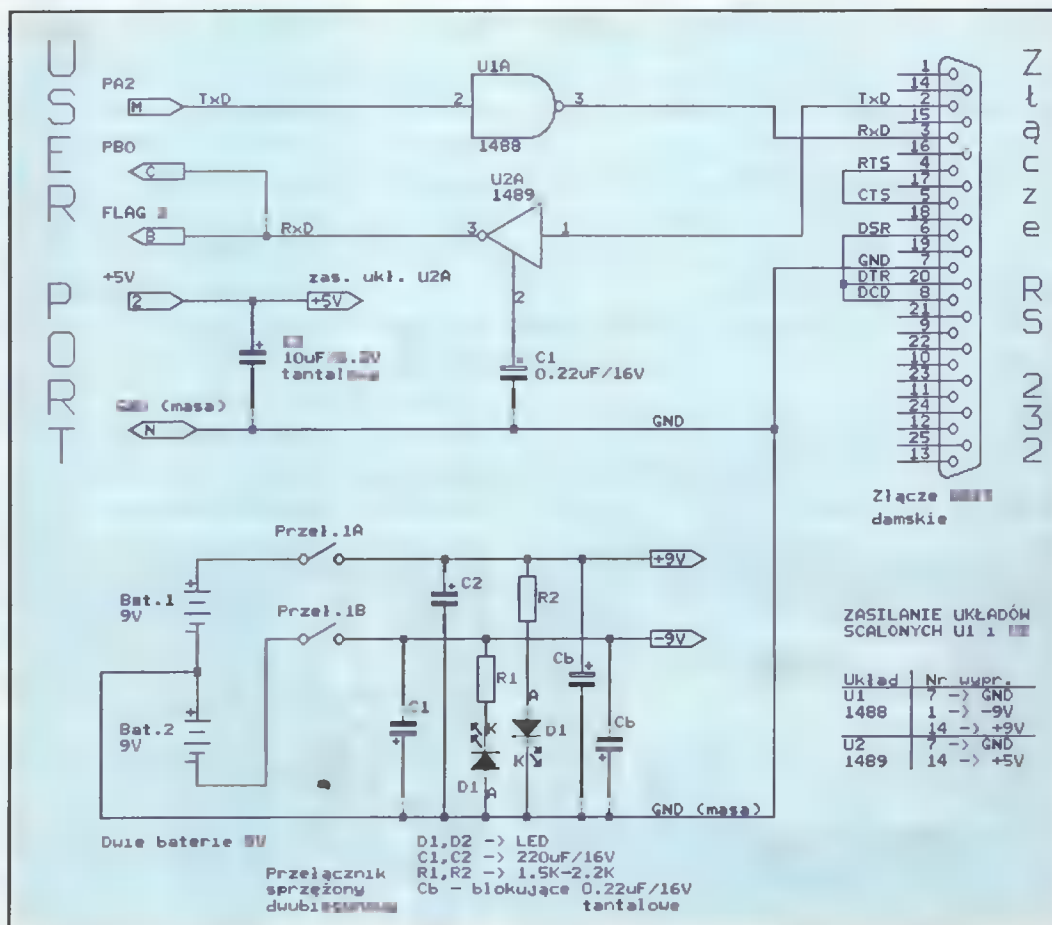
ustawić na peciecie. Dokonujemy tego za pomocą polecenia MODE: **MODE COM1:2400,N,8,1**

Tym samym mamy już zsynchronizowane dwa komputery i możemy przystąpić do trąsowania. Proszę, prawda?

Jako przykłady przedstawiam dwa programiki. Ich bardzo niewielka objętość przemawia na korzyść opisywanego interfejsu. Pierwszy program przysyła do peceta kompletne dane obrazku formacie ART STUDIO (używamy tej procedury do "przewalek" Waszych prac konkursu SUPERSCREEN). Linia 10 ustala parametry transmisji, linia 20 tworzy pętlę pobierającą kolejnych komórek pamięci C-64 dane obrazku (zajmuje on

W zeszłym miesiącu zapoznaliśmy się z metodą łączenia C-64 z pecetem poprzez standardowy, stosowany w modemach interfejs RS-232C. Tymczasem można to zrobić znacznie prościej, a całe oprogramowanie do obsługi nowej „prześciółki” da się napisać w BASIC-u.

O ŁĄCZENIU C-64 Z IBM PC



adresy od 8192 do 18207). Dokładniejszego wyjaśnienia wymagają linie 30 i 40. Otóż wartość 26 jest dla peceta kodem sterującym, nakazującym zakończyć odbieranie danych poprzez RS-a. Dlatego zanim cały plik nie zostanie przesłany, nie możemy wysłać tej wartości ■ C-64. Linie 30 i 40 "przechwytyją" więc kod 26 i zamieniają go ■ sekwencję bajtów ■ wartościach 0, 1, ■ i 3. Oczywiście może to być dowolna inna sekwencja, którą potem, już ■ pececie, trzeba zamienić ■ powrotem na jeden bajt ■ wartości 26.

Gdy już wszystkie dane pliku zostaną wysłane, musimy powiadomić ■ tym peceta. W przeciwnym razie będzie ■ w nieskończoność czekał na kolejne dane. W tym celu ■ programie umieszczona jest linia 70. Linia ■ natomiast zamyka kanał 2 ■ komodoru.

Program z listingu 2 wysyła do peceta dane tekstowe pobierane z dyskietki, ■ pliku typu SEQ i dokonuje jednocześnie konwersji standardu Commo-

Linia 10 ■ kanał stacji dysków. W miejsce myślników należy wpisać nazwę pliku do transmisji. Linia 20 ustawia parametry transmisji. Linia 30 odczytuje stan zmiennej systemowej ST, która przybierze wartość 64, gdy odczyt pliku dobiegnie końca. Jest to więc swoisty detektor końca pliku. Linie 40 - 60 konwertują ASCII komodorowskie na "zwykłe", ■ linia 70 wysyła dane do peceta. Ot, i cała filozofia.

Wykorzystując zaprezentowane listingi możecie dowolnie przesyłać dane ■ C-64 do IBM PC, naturalnie poprzez opisany tu interfejs. Możliwa jest, ■ jasna, transmisja ■ odwrotnym kierunku. Nie napiszemy jednak jak ją uzyskać modyfikując zamieszczone listingi, nie chcemy bowiem odbierać Wam satisfakcji ■ uwieńczonego sukcesem ■ modzielnym eksperymentów. Życzmy miłego odbioru!

Starszy nadawczy RCH

Młodszy odbiorczy Abdullah

Z Amigi na komodoru

Artykuł ten adresuję do wszystkich posiadaczy C-64 mających dostęp do Amigi i interesujących się metodami przenoszenia na komodoru grafiki, muzyki, czy też tekstu. Korzyści są oczywiste, że wspomnę choćby o dostępie do urządzeń nieosiągalnych dla C-64, czyli skanera, grabbera itp.

W ukazujących się ostatnio demkach można zauważyć tendencję do ułatwiania sobie pracy poprzez wykorzystywanie do tworzenia efektów specjalnych (ray-tracing, morphing) komputerów 16- i 32-bitowych. Dzięki dostępnemu np. ■ Amidze doskonałemu oprogramowaniu typu CineMorph, Imagine czy Real 3D opracowanie profesjonalnej animacji nie stwarza większych trudności. Pozostaje tylko przenieść pracowicie obliczone przez komputer obrazki do pamięci C-64. Tu jednak pojawia się szereg poważnych problemów związanych ■ formatem zapisu ■ dyskietce oraz budową pliku zawierającego interesujące ■ dane. Ponieważ udało mi się większość z nich pomyślnie rozwiązać, postanowiłem przekazać moją wiedzę Czytelnikom

Fizyczne kopiowanie plików

Podstawowym problemem, jaki napotykamy podczas prób konwersji, jest przeniesienie pliku z amigowskiej dyskietki, najczęściej 3,5-calowej, ■ format używany przez popularną stację

1541. Przypominam, że Amiga używa formatu MFM. Istnieją co najmniej dwa sposoby przenoszenia, zależnie od możliwości i posiadanego sprzętu.

Pierwszy z nich jest dość uciążliwy, wymaga bowiem dostępu do aż trzech komputerów. Pierwszy krok to skopiowanie ■ Amidze potrzebnych plików na dyskietkę zapisaną w formacie peceta. Do tego celu wygodnie jest posłużyć się programami Dos2Dos lub CrossDos, które umożliwiają łatwe i szybkie przenoszenie danych między PC ■ Amigą. Potem, już na "blaszaku", należy nagrać skopiowane uprzednio pliki na dysk 5,25". Tak przygotowaną dyskietkę można już odczytać na C-128 ■ pomocą stacji 1571 i programu Big Blue Reader lub podobnego i następnie zapisać przeniesione dane w formacie GCR, właściwym dla stacji 1541. Nie polecam jednakże tego sposobu ■ względu na znaczną czasową i pracochłonność. Poza tym obecnie raczej trudno jest uzyskać dostęp do rzadkiego już C-128.

O wiele lepszą metodą jest wykorzystanie dostępnego na Amidze emulatora C-64 firmy ReadySoft (program ten nie pracuje niestety na A1200). Za pomocą przedstawionego na rysunku połączenia ■ zamieszczonego na dyskietce z emulatorem programu Transfer możemy bezpośrednio odczytywać dane ■ dyskietki Amigi i wysyłać je do stacji 1541. Pomimo dość wolnej pracy emulatora rozwiązanie to jest znacznie wygodniejsze i szybsze od proponowanego wcześniej. Trzeba jednak pamiętać, aby pliki nie były umieszczone w podkatalogu, oraz nie nadawać im nazwy dłuższej niż szesnaście znaków. Dodatkowo należy przestrzegać kolejności włączania poszczególnych urządzeń: najpierw dołączyć stację dysków, potem Amigę. Przy wyłączaniu obowiązuje oczywiście kolejność odwrotna.

PODRAZDRAŻNI

dore ASCII na standard International ASCII, przyjęty na komputerach PC. Programu tego używamy w redakcji do przysyłania tekstów napisanych na C-64.

■ Dociekliwym polecam lekturę dawnych numerów C&A (Kurs na sternika) bądź specjalistyczną literaturę, np. "Commodore 64" B. Frelka.

Listing 1
Program wysyłający ■ IBM PC kompletne dane obrazka ■ formacie ART STUDIO.

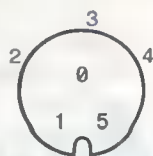
```
OPEN2,2,2,CHRS(10)+CHRS(0)
FOR A=8192 TO 18207:8=PEEK(A)
IF B<>26 THEN
IF B=26 THEN PRINT02,CHRS(0)+CHRS(1)+CHRS(2)+CHRS(3)::NEXT
PRINT02,CHRS(8):
NEXT
PRINT02,CHRS(26)
80 CLOSE2
```

Listing 2
Program wysyłający ■ IBM PC dane trójkąta ■ pobierane z dyskietki ■ pliku typu SEQ. Kody znaków są ■ standardu Commodore ASCII ■ "normalne" ASCII, przyjęte w pecetach.

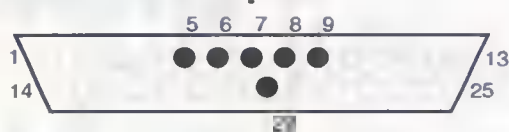
```
OPEN8,8,8,"---.S.R"
2,2,2,CHRS(10)+CHRS(0)
IF ST<>64 THEN
CLOSE2:CLOSE8:END
GET08,AS:K=ASC(AS)
IFK>64ANDK<91THENK=K+32:PRINT02,CHRS(K)::GOTO30
IFK>192ANDK<219THENK=K+28:PRINT02,CHRS(K)::GOTO30
PRINT02,CHRS(K)::GOTO30
```

Spis użytych elementów

- układ scalony 1488 lub odpowiednik - szt. 1,
- układ scalony 1489 lub odpowiednik - szt. 1,
- diody LED (kolor dowolny) o Imax ≤ 20 mA - szt. 2,
- rezystory: 1,5Kj - 2,2Kj/0,25W - szt. 2,
- kondensatory tantalowe: 220fF/16V - szt. 2, 10fF/16V - szt. 1, 0,22fF/16V - szt. 2,
- złącze DB25 damskie - szt. 1,
- złącze User Port - szt. 1,
- przełącznik sprzężony dwubiegunowy - szt. 1,
- bateria 9V (najlepiej alkaliczna) - szt. 2,
- przewody ■ taśmie,
- obudowa ■ tworzywa sztucznego - szt. 1.



1541 (SERIAL PORT)



AMIGA PARALLEL PORT

Takie połączenie Amigi z stacją 1541 plus emulator C-64 umożliwiają łatwe przenoszenie plików

Konwersja grafiki

Największą trudnością przy konwersji danych graficznych jest duża liczba sposobów ich zapisu czyli formatów (IFF, TIFF, GIF, JPEG i inne). Najczęściej wykorzystywany na Amidze jest oczywiście format IFF (*Interchange File Format*). Plik zapisany w tym standardzie składa się z wielu części (tzw. chunków), z których każdy posiada własną nazwę i cztery bajty informujące o jego długości, dzięki czemu program graficzny może umieścić w pliku dowolną ilość niestandardowych danych nie naruszając jego struktury (procedura odczytująca dane w grafice po prostu ominię nieistotne dla niej dane).

Bardziej zainteresowanych budową plików IFF odsyłam do publikacji dotyczących tego tematu (m.in. C&A 10/93). Tutaj omówię

tylko wybrane dane w formacie IFF ILBM (*InterLeaved BitMap*). Dla ułatwienia zakładam, że obrazek ma wymiary 320x200 punktów, do jego wyświetlenia nie jest potrzebny tryb HAM, EHB ani żadne inne sztuczki.

Aby zabrać się za analizę IFF-a, musimy najpierw wiedzieć coś niecoś o sposobie, w jaki Amiga wyświetla obraz. Otóż grafika składa się z kilku (od 1 do 6) tzw. bitplanów. Są to po prostu pojedyncze, 1-bitowe screeny, w których każdy bit odwzorowuje odpowiedni piksel na ekranie. W przypadku, kiedy na grafikę składają się dwa bitplany lub więcej, kolor punktu określają te same bity w kolejnych bitplanach. Otrzymujemy w ten sposób numer rejestru układu graficznego, który przechowuje dane o kolorze w postaci trzech składowych: czerwonej, zielonej i niebieskiej

(model RGB), czyli odpowiednich trzech bajtów. Liczbę dostępnych kolorów wyznacza się prostym wzorem: dwa do potęgi równej liczbie bitplanów (np. dla dwóch bitplanów możemy użyć czterech kolorów, dla trzech – ośmiu itd.).

Oprócz tych informacji ważne jest, że Amiga (podobnie jak inne nowsze od C-64 komputery) w odmienny sposób przechowuje informacje o zapalonych punktach. Na C-64 pamięć ekranu graficznego jest zorganizowana w kwadraty o rozmiarach 8x8 punktów wg schematu: 8 punktów linii pierwszej, 8 punktów linii drugiej... 8 punktów linii ósmej, 8 następnych punktów linii pierwszej itd. Na Amidze natomiast budowa bitplanu jest bardziej logiczna: 8 punktów linii pierwszej, 8 następnych punktów linii pierwszej... 8 ostatnich punktów linii pierwszej, 8 punktów linii drugiej

itd. Fakt ten trzeba koniecznie uwzględnić przy pisaniu konwertera.

Przejdę teraz do spraw konkretnych, czyli budowy samych plików. Plik IFF ILBM zawiera cztery podstawowe segmenty (chunki), w których zapisane są informacje dotyczące wyświetlanego obrazu. Pierwszy segment, jaki musi przeanalizować procedura wyświetlająca, jest oznaczony jako BMHD (*BitMap Header* – nagłówek) i składa się z czterech bajtów. Następnie trzeba odczytać dalsze cztery bajty informujące o długości segmentu i mamy już dostęp do właściwych danych. Odczytujemy kolejno: szerokość (2 bajty: starszy, młodszy), wysokość (również dwa bajty), pomijamy cztery następne bajty i odczytujemy liczbę bitplanów. Pomijamy jeszcze jeden nieistotny w naszym przypadku bajt i odczytujemy znacznik kompresji (zajmiemy się nim później). Dalsze dane występujące w segmencie BMHD są zbędne w przypadku korzystania z pliku DeluxePainta.

Kolejnym interesującym fragmentem pliku może być segment CMAP (*Color MAP*) informujący o użytych kolorach. Są to same dane, jakie zapisywane są w rejestrach Amigi, czyli składowe RGB w postaci trzech bajtów dla każdego koloru. Zapis ich może wydać się dość dziwny, ponieważ liczba określająca jasność każdej składowej jest umieszczona w czterech górnych bitach. Nie



Tak wygląda obrazek True Color na Amidze...



...a tak po przeniesieniu na komodorka (FLI Interlace)

jest jednak pozbawione sensu, gdyż taki format danych pozwolił zachować kompatybilność pomiędzy starymi i nowymi układami graficznymi. Segment CMAP zawiera 3x32, czyli 96 bajtów.

Idąc dalej napotykamy segment CAMG, czyli informację o trybie graficznym. Ponieważ jednak mamy do konwersji grafikę w trybie standardowym, pomijamy go i przechodzimy wreszcie do najważniejszego dla nas segmentu BODY. Są to dane o bitplanach ułożone w kolejności: pierwsza linia bitplanu pierwszego, pierwsza linia bitplanu drugiego, pierwsza linia bitplanu trzeciego... druga linia bitplanu pierwszego itd. Istotną rolę odgrywa tu znajdujący się w segmencie BMHD znacznik kompresji. DeluxePaint stosuje prosty sposób kompresji o nazwie ByteRun, informując nas o tym przez ustawienie tego właśnie znacznika (wartość 1). Kompresji podlegają poszczególne linie grafiki, a algorytm dekompresji jest naprawdę bardzo prosty i wygląda następująco:

- bierzemy bajt z pliku i sprawdzamy jego znak (czyli najstarszy bit),
- jeżeli jest dodatni (bit wyzerowany) i jego wartość wynosi n, to znaczy, że musimy z pliku pobrać n kolejnych bajtów i przepisać je na ekran,
- jeżeli jest ujemny (bit zapalony), zerujemy najstarszy bit otrzymując wartość n; następny bajt, jaki odczytamy z pliku, musimy przepisać na ekran n razy,
- jeżeli wynosi zero, bierzemy następny bajt,
- jeżeli przepisaliśmy na ekran tyle bajtów, ile wynosi szerokość ekranu podzielona na osiem, oznacza to, że przeszliśmy do następnej linii,
- jeżeli zdekompresowaliśmy tyle linii, ile wynosi wysokość ekranu, możemy już nasz rysunek wyświetlić i nagrać na dysk...

A jeśli rysunek jest o innych wymiarach niż 320x200 lub do jego wyświetlenia niezbędne jest włączenie któregoś z specjalnych trybów graficznych? Nie należy załamywać rąk, tylko uruchomić Amidze jeden z wielu programów do tzw. *image processingu*, np. ImageLink, HamLab lub ADPro. Pozwolą nam one takie przekształcenie obrazka, aby odpowiadał naszym potrzebom.

A teraz najistotniejsze: na komodorce napisano wspaniały program służący do konwersji grafiki między najróżniejszymi

standardami. Program nazywa się GoDot! (dokładny opis w C&A 12/93) i wyprodukowała go niemiecka firma Markt&Technik. Za jego pomocą możemy odczytywać bezpośrednio takie formaty, jak IFF, PCX, czy DEGAS (Atari). Tak więc, jeśli wymiary IFF-a nie przekraczają 320x200 punktów, wystarczy skorzystać z usług GoDota, wcale nie trzeba zagłębiać się w skomplikowaną budowę pliku IFF.

A co z muzyką?

Amiga zawdzięcza swoje ogromne możliwości dźwiękowe wykorzystaniu digitalizowanych fragmentów muzyki lub mowy (tzw. sample), pozbawionych charakterystycznego komputerowego brzmienia, jak to często zdarza się w przypadku SID-a. C-64 również ma możliwość odtwarzania sampli przy wykorzystaniu komórki odpowiedzialnej za głośność dźwięku (\$D418 - cztery najmłodsze bity). Niestety, w ten sposób odwzorować można jedynie 16 stopni głośności, a nie 256, jak na Amidze. Łatwo zatem obliczyć, że sample C-64 mają jakość 16 razy gorszą od Amigi. Pomimo tego dźwięki uzyskane tą metodą są jeszcze dość czyste (przy dużej szybkości odtwarzania), a efekty, jakie można ten sposób uzyskać, przewyższają wszystko, co uda się nam wycisnąć z SID-a.

Konwersja sampli polega na wyciszeniu ich tak, aby wartości mieściły się w wymaganych czterech bitach. Oprócz tego pamiętać trzeba, że na Amidze cisza jest oznaczana przez wartość 0, a nie 8, jak w przypadku C-64.

Parę słów na koniec

Powyższe wskazówki skierowane są do bardziej zaawansowanych w assemblerze Czytelników, aby samodzielnie opracowali oprogramowanie lepiej odpowiadające ich potrzebom. Oczywiście pamiętajmy, że nawet najbardziej dopracowany ray-tracing czy sampling nie zastąpią nam umiejętności dobrego kodowania: mogą być jedynie efektywnym dodatkiem do naszych procedur!

Assassin/VERMES

Okazuje się, że nasza rubryka cieszy się wśród czytelników ogromnym wręcz zainteresowaniem. Coraz częściej do redakcji docierają przesyłki, w nich produkty świadczące o doświadczeniu i pomysłowości ich twórców. Słowem umiejętność programowania na komodorce nie zanikła, a wręcz przeciwnie, rozwija się pięknie. I dobrze. Kończąc wstęp zachęcam wszystkich do wspólnej zabawy. W naszym Hyde Parku wystawiamy programy ciekawe, śmieszne, dziwne, intrygujące, bulwersujące, itd. Każdy z Was ma więc szansę zaistnieć na komodorowskiej „scenie software'owej”.

HYDE PARK

PROGRAMISTÓW

Trzecia edycja



Zabawa z literkami

Tym tytułem postanowiłem zatytułować dwa krótkie programiki nadesłane przez **Bartosza Polłwiata** z woj. zielonogórskiego (drogi Bartoszu, dlaczego nie podałeś chociaż miasta, w którym mieszkasz?). Modyfikują one standardowy generator znaków C-64, i tak:

Bold - pogrubia standardowe fonty. Po zlikwidowaniu średników w zaznaczonej linii programu pogrubienie będzie podwójne. Najlepsze efekty uzyskujemy pisząc szarymi fontami na czarnym tle.

Italic - jak wyżej, z tym że fonty znaki będą pochylone (kursywa).

```
;ror          ;komendy otrzymane
;ora ($fb),y  ;jeszcze większe
              ;pogrubienie liter
```

```
;-----
sta ($fd),y
clc          ;zwiększ adres
lda #0
#01
sta $f0
sta $f1
php
lda $fc
adc #0
sta $fc
plp
lda $fe
adc #0
sta $fe
lda $fc
cmp #0
bne loop
;-----
lda 1
sta #0
sta 1
cli
lda $3272 ;obowiązuje nowy
and #0    ;generator znaków
clc
lda #0
sta $3272
rts
.end
```

Italic

```
;-----
;0-$c000
lda #048 ;zarezerwuj pamięć
sta #0   ;na znaki
sta #0
sei
lda 1    ;włącz generator
sta #0  ;znaków
lda #0251 ;włącz generator
sta 1   ;znaków
lda #000 ;początek
lda #0   ;generators znaków
stx $fc
lda #0251 ;generator
stx #0
stx $fe
lda #0
lda ($fb),y ;znaki pogrubione
rol
ora ($fb),y
;ror          ;ustawiając tu
```

```
;-----
;0-$c000
lda #048 ;zarezerwuj pamięć
sta #0   ;na znaki
sta #0
sei
lda 1    ;włącz generator
sta #0  ;znaków
lda #0251 ;włącz generator
sta 1   ;znaków
lda #000 ;początek
lda #0   ;generators znaków
stx $fc
lda #0251 ;generator
stx #0
stx $fe
lda #0
lda ($fb),y ;znaki pogrubione
rol
ora ($fb),y
;ror          ;ustawiając tu
```



```

sta $fe
; c 00
loop
    lda ($fb),y
    cpx ;od której linii
    bpl norm
    ror ;w którą stronę
    ;przechylić
    sta ($fb),y
    cpx ;koniec znaku
    bne nl
    ldx
nl
    sta ($fd),y
    cbc ;zwiększ
    lda
    adc
    sta $fa
    php
    lda $fc
    adc
    sta $fc
    plp
    lda $fe
    sta $fe
    lda $fc
    cmp
    loop
;
lda 1
sta 1
cli
lda 53272 ;obowiązuje
and ;generator znaków
clc
adc
sta 53272
rts
.end
    
```

Konwerter

Również produkt Bartosza Poliświata. Program ten może okazać się szalenie przydatny dla ludzi piszących w asemblerze. Jego zadaniem jest zamiana zawartości pamięci na ciąg linii data w BASIC-u. Początek obszaru określa wektor \$fb, jego koniec wektor \$fd. Dodatkowo można definiować linię początkową, krok, liczbę kolumn danych w wierszu.

Po uruchomieniu programu KONWERTER zostaniemy odpytani o powyższe parametry, po czym o przedkością około 2 do 3 tysięcy znaków na sekundę kod maszynowy zostanie zamieniony na linie data.

```

;=0000
lda
sta ;ile danych w linii
clc
adc $61
; oblicz przesunięcie
sta ;dla łącznika
lda ;początek programu
ldy ;=0000
stx
ldx ;linia początkowa
ldy
stx
stx
loop
    jsr pocz ;pętla główna
    ldx ;początek linii
    stx $67
lind
    ldy
    ($fb),y
    jsr licz ;wstaw daną
    jsr przec ;wstaw przecinek
    lda $fb
    clc
    01
    sta
    lda
    adc
    sta $fc
    dec $e7
    ldy
    
```

```

;czy koniec linii?
lda
lda
bne lind
lda $fc
bne lind
jmp zprg
zlin
    jsr eol ;zakończ linię
    lda $fb ;te linie zabezpiecz
    cmp ;czaję przed
    loop ;pominieciem końca
    lda $fc
    cmp
    loop
    jmp zprg
    jsr eol
    jmp eop
;
pocz
    lda ;zapisuje linii.
    clc ;łącznik, instrukcje
    adc ;DATA kod
    ldy ;(space)
    lda ($63),y
    iny
    sta ($63),y
    lda
    ldx
    iny
    lda ($63),y
    iny
    lda ($63),y
    lda ;kod instrukcji
    iny
    sta ($63),y
    lda ;space
    iny
    lda ($63),y
    lda
    jsr incr ;zwiększ
    clc
    adc ;krok numeracji
    lda
    lda
    adc
    sta ;zwiększ linie
    rts
cyfr
    cmp ;cyfra w
    lda
    clc
    adc
    jmp ret
    adc
    rts
ret
licz
    pha ;liczba w AR
    xba ;starszy
    clc
    nop
    nop
    nop
    nop
    jsr cyfr
    ldy
    ($63),y
    iny
    pla
    015 ;młodszy
    jsr cyfr
    sta ($63),y
    jsr incr
    clc
    ;zwiększa($63)
    ;wynik zapisywany
    ;($63)
    rts
incr
    jsr decr ;koniec linii
    ldy
    lda
    ($63),y
    jsr incr
    rts
przec
    lda ;wstawia znak ","
    ldy
    sta ($63),y
    01
    jsr incr
    rts
eop
    lda ;koniec programu
    sec
    sbc
    lda
    clc
    sta $fe
    dey
    nl
    
```



```

sta
lda
sbc
lda
sbc
lda 01
jsr incr
ldy
lda $63
sta ($61),y
lda
iny
lda ($61),y
jsr
ldy $fff
clear
    00
    ($63),y
dey
clear
jsr decr
jsr przec
lda
($63),y
lda
jsr incr
;adres początku pamięci dla zmiennych
lda
sta 120
rts
decr
lda
sbc 01
lda
lda
lda
    
```

Gemmania

Bartosz Poliświat nie zapomniał również o rozrywce. Gemmania to gra logiczna, której należy zmienić kolor wszystkich pól planszy na czerwony. Jak pisze autor, pomysł tej gry zaczerpnięty został z archiwalnego numeru Bajtka (PC Shareware). W grze zrezygnowano (na potrzeby listingu) o algorytmu mającego sprawdzać, czy wszystkie pola zostały zmienione na kolor czerwony.

```

;=0000
jsr
setpl
pha ;wstawia w pole
;P(x,y) wartość
; z
tya ;lub podaje ($fd)
pha ;komórki
txa ;koloru tego pola
($fc)
nl
    
```

```

pla
pla
pla
ldy
($fd),y
pha
lda
clc
;jeśli wynik
;niezerowy
;powrót
ret
pla
ldy $61
rts ;powrót
lda
sfc
jsr setpl
inx
jsr setpl
inx
jsr setpl
iny
jsr setpl
lda 0160
jsr setpl
iny
lda
jsr setpl
inx
jsr setpl
inx
jsr setpl
rts
game
lda
lda
lda 0147
jsr $ffd2
lda 002 ;kolor
lda ;plansza
sty
ldy
sty
ldy
ldy
jsr setsz
ldx
inx
inx
inx
bne plan
ldy
iny
iny
sty
cpy
n3
;
ldy
lda
lda $0340,y ;kasuj sprite'a
dey
cpy
lda
ldx
    
```


• GIE! DA • GIE! DA • GIE! DA •

Wysyłkowa Sprzedaż Wydawnictw Komputerowych

...wybrałeś dla Ciebie to, co najlepsze

Najlepsze gry (opisy w języku polskim) dotrą do Ciebie najprościej z możliwych dróg: ☐ domu, ☐ zaliczeniem pocztowym. Wystarczy wypełnić kupon i wysłać go ☐ podany obok adres.

Wydawnictwo BAJTEK

ul. Rapperswilska 12

03-956 Warszawa

ZAMÓWIENIE

Proszę o przesłanie mi ☐ zaliczeniem pocztowym następujących gier.

Należność zobowiązuje się wpłacić przy odbiorze przesyłki.

(podpis zamawiającego)

KOD	NAZWA	KOMPUTER	PRODUCENT	NOŚNIK	WYMAGANIA	CENA	SZTUK
g2	ATAC	PC	MicroProse	3,5"	VGA	507 000 zł	
g3	Betrayal <input type="checkbox"/> kondor	PC	Sierra	3,5"	386SX, 2 MB RAM	571 000 zł	
g4	Buzz Aldrin's Race <input type="checkbox"/> Space	PC	Electronics Arts	3,5"	AT, 250 KB, 16HDD, VGA	805 000 zł	
g5	Civilization	Amiga	MicroProse	3,5"	1 MB	512 000 zł	
g6	Civilization	PC	MicroProse	3,5"	EGA, VGA	549 000 zł	
g7	Civilization & Railroad Tycoon	PC CD	MicroProse	CD	386, 2 MB, VGA	1 049 000 zł	
g8	DeluxePaint IV v.4.0	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	654 000 zł	
g9	DeluxePaint IV A.G.A.	Amiga	Electronic Arts	3,5"	A-1200, 2 MB, 2 FDD/HDD	976 000 zł	
g10	F-15 Strike Eagle III	PC	MicroProse	3,5"	386, 2 MB RAM, VGA, 10 HD	780 000 zł	
g13	Fields of Glory	PC	MicroProse	3,5"	386-16, 2 MB, MCGA, 12 HD	1 054 000 zł	
g14	Formula One <input type="checkbox"/> Golf	PC CD	MicroProse	CD	386, 4 MB, VGA	1 040 000 zł	
g16	Incredible machine	PC	Sierra	3,5"	386SX, VGA	427 000 zł	
g17	IndyCar Racing	PC	Virgin	3,5"	386DX-25, 4 MB, VGA, 10 HD	793 000 zł	
g18	Kasparov's Gambit	PC	Electronic Arts	3,5"	386SX-16, 4 MB, VGA 11 HD	671 000 zł	
g19	King's Quest VI	PC	Sierra	5,25"	VGA	603 400 zł	
g20	Labyrinth of Time	PC CD	Electronic Arts	CD	386SX-16, 4 MB, VGA 11 HD	1 586 000 zł	
g24	Privateer	PC	Origin	3,5"	386-25, 4 MB, 20 HDD	732 000 zł	
g25	Privateer	PC CD	Origin	CD	386-25, 4 MB, 20 HDD	732 000 zł	
g26	Quest for Glory III	PC	Sierra	5,25"	VGA	585 600 zł	
g27	Rebel Assault	PC CD	Lucas Arts	CD	386-33, 4 MB, mysz	1 586 000 zł	
g28	Return of the Phantom	PC	MicroProse	3,5"	286, 2 MB, VGA/MCGA, 10 HD	723 000 zł	
g30	Shadowcaster	PC	Origin	3,5"	386SX, 4 MB, VGA, 10 HDD	703 000 zł	
g31	Shadowcaster	PC CD	Origin	CD	386SX, 4 MB, VGA, 16 HDD	703 000 zł	
g32	Sherlock Holmes	PC CD	Electronic Arts	CD	386SX, 4 MB, VGA	610 000 zł	
g33	Space Hulk	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	512 400 zł	
g34	Space Hulk	PC	Electronic Arts	3,5"	VGA	548 600 zł	
g35	Space Hulk	PC CD	Electronic Arts	CD	386, 4 MB, VGA/MCGA	646 000 zł	
g37	Strike Commander	PC	Origin	3,5"	386-25, 4 MB, VGA, 27 HDD	793 000 zł	
g73	Subware <input type="checkbox"/> 286	PC	MicroProse	3,5"	386, 4 MB RAM, VGA	793 000 zł	
g38	Syndicate	Amiga	Bullfrog	3,5"	1 MB RAM	585 000 zł	
g39	Syndicate/ wersja polska	PC	Bullfrog	3,5"	386, 4 MB, 12 HDD	695 400 zł	
g40	Syndicate	PC CD	Bullfrog	CD	386, 4 MB, VGA	625 400 zł	
g41	Ultima Underworld	PC	Origin	5,25", 3,5"	386SX, 2 MB, 15 HDD, VGA	723 400 zł	
g44	Ultima Underworld II	PC	Origin	3,5"	386SX, 2 MB, 14 HDD, VGA	732 000 zł	
g45	Ultima VII	PC	Origin	5,25", 3,5"	2 MB RAM, 21 MB HDD	732 000 zł	
g46	V for Victory III	PC	Electronic Arts	3,5"	SVGA(VESA)	494 000 zł	
g47	Xenobots	PC	Electronic Arts	3,5"	IBM AT, 1 MB, VGA	427 000 zł	
Wszystkie gry w kolekcji klasyki komputerowej:							
g50	Black Crypt	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	280 000 zł	
g51	Dungeon Master	Amiga	Psygnosis	3,5"	1 MB	200 600 zł	
g52	Dungeon Master	PC	Psygnosis	3,5"	EGA/VGA	280 000 zł	
g53	Dune	Amiga	Virgin	3,5"	1 MB	200 600 zł	
g54	Dune	PC	Virgin	3,5"	VGA	200 600 zł	
g55	Harpoon	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	200 600 zł	
g56	Harpoon	PC	Electronic Arts	3,5"	EGA/VGA	200 600 zł	
g58	Indianapolis 500	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	280 600 zł	
g59	Indianapolis 500	PC	Electronic Arts	3,5"	EGA, VGA	280 600 zł	
g60	Mig 29M	Amiga	Domark	3,5"	1 MB	280 600 zł	
g61	Mig 29M	PC	Domark	3,5"	EGA/VGA	280 600 zł	
g63	On no! More Lemmings	PC	Psygnosis	3,5"	EGA/VGA	280 600 zł	
g64	Powermonger	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	280 600 zł	
g65	Powermonger	PC	Electronic Arts	3,5"	EGA/VGA	280 600 zł	
g71	Attack Sub	Amiga	Electronic Arts	3,5"	1 MB	280 600 zł	
g72	688 Attack Sub	PC	Electronic Arts	3,5"	VGA	280 600 zł	

PROSZĘ WYPEŁNIAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

Łączna kwota

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Podpis rodziców (dla osób poniżej 18 lat): _____

Do łącznej kwoty dołączamy wysyłkę

NINIEJSZYM ZAMAWIAM:

Dysk PD Amiga

Dysk PD C-64

Kaseta C-64 nr:

Imię:

Nazwisko:

Dokładny adres:

Kupon ważny 31.12.94

CENY CENY CENY

Dyski PD
Kaseta

48800

97600

ceny wliczony jest podatek VAT

Pieniądze prosimy wpłacać na konto:

Wydawnictwo Bajtek, Agrobank SA,

04-398 Warszawa ul. Rapperswilska 12, konto 470005-1834-131.

Starannie i czytelnie wypełniony kupon i wpłaty należy

przysłać adres:

Wydawnictwo Bajtek,

ul. Rapperswilska 12, 04-398 Warszawa

Amiga - dysk PD nr 31

Commodore v38.1

różnorodnych
rów, skrytem instalacyj-
nym (Uwaga! brak
miejsca programu instal-
ler). Znajdzie tu różne cuda,
począwszy od plazmy, n-
nych ogn, fraktali, latają-
cych testerach skończywszy.
Wymagany Kickstart lub
wyższy.

Trailblazer - znana użyt-
nikom C-64 gra, której musi-
my przeprowadzić kulę pop-
plansze. Wspaniała
grafika, efekty! Dział
na każdym typie Amigi. Jeśli jes-
tes posiadaczem A1200, przed
uruchomieniem musisz
przełączyć bootmenu -
CHIP SET na Original. Urucha-
mienie CL:

Zoom! v1.3 - programik
powiększania fragmentów obra-
zu (lupa), przydatny rys-
ikon itp. Dział na ka-
dym typie Amigi.

C-64 - dysk PD nr

Oprócz listingów publikowa-
nych numerze, dyskietce
znajduje się (cała druga strona)
rewelacyjny program MakeDIR!
pozwala na zwykłej s-
1541 kompaty-
bilnych katalogów. Dokładny
opis - patrz strona 34.

Uwaga! Użytkownicy C-64 i magnetofonem!

zeszłego miesiąca zmieniliśmy numerację i zawartość kasety na
C-64. Wszystko po to, by ułatwić zamawianie i uatrakcyjnić naszą
ofertę i jednocześnie zachowaniem starych cen.

I tak cztery dawne kasety półroczne zastępują teraz dwie całoroczne.
Dotyczy lat '92 i '93. Natomiast jeśli chodzi rok 1994 i następne lata to
przyjmujemy zasadę, że kaseta będzie wydawana co pół roku, ale
ponieważ programy C&A nie zajmują całej jej pojemności, więc będzie
„dopychana” różnym, atrakcyjnym oprogramowaniem, tak jak miało
miejsce w dotychczasowej kasie nr 6 (programy C&A 1-6/94 plus
obrazki Art Studio, sampliny, brushy, itd.). Słowem każda
kaseta będzie swego rodzaju superpropozycją.

A więc uwaga! październik obowiązuje następująca numeracja kasety:

KASETA 1: wszystkie programy publikowane w C&A 2-12/92.

KASETA 2: zawiera wszystkie programy publikowane w C&A 1-12/93.

KASETA 3: superpropozycja - obrazki, dema, intra, sampliny, programy i programiki itp.

KASETA 4: zawiera wszystkie programy publikowane w C&A 1-6/94
plus galerię grafik i formacie Art Studio, kolekcję brushy, kilka znanych
i efektownych dem i inne atrakcje.

Ci, którzy międzyczasie wysłali zamówienia na starym kuponie - niech
się nie martwią! Wszystko zostanie zrealizowane zgodnie z intencją
zamawiających.

Kasety

Nr 1	zawiera wszystkie programy publikowane w C&A 2-12/92
Nr 2	zawiera wszystkie programy publikowane w C&A 1-12/93
Nr 3	superpropozycja - obrazki, dema, intra, sampliny, programy i programiki itp.
Nr 4	zawiera wszystkie programy publikowane w C&A 1-6/94 plus galerię grafik i formacie Art Studio, kolekcję brushy, kilka znanych i efektownych dem i inne atrakcje

WYPRZEDAŻ NUMERÓW ARCHIWALNYCH

Bajtek	1992		2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	1993		2	3	4	5	6	7	8-9	10	11	12	
	1994	1	2	3	4	5	6	7	8				
CA	1992	1			4	5	6	7	8	9	10	11	12
	1993	1	2		4	5	6	7	8	9	10	11	12
	1994	1	2	3	4	5	6	7	8				
TOP SECRET		13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
		25	26	27	28	29							
ATARI	1993		1	2	3-4								
	1994						1-2	3	4				

w przypadku niemożliwości
realizacji zamówienia,
deklaruję udział w loterii

Imię:

Nazwisko:

Adres:

.....

.....

KOSZTY WYSYŁKI

1 numer	-	6000 zł
2-5 numerów	-	10000 zł
6 i więcej numerów	-	15000 zł

Razem: egz. za: zł

+ koszt wysyłki: zł

DO ZAPŁATY: zł

- egzemplarze po 10.000 zł

- egzemplarze po 12.000 zł

- egzemplarze po 15.000 zł

- egzemplarze po 16.000 zł

- egzemplarze po 18.000 zł

- tych numerów już brak

W lewej części kuponu zamieszczona
została lista wszystkich numerów cza-
sopism, jakimi dysponujemy. Kolor
pola określa cenę pojedynczego egzemplarza
i jest podana w spisie dole.

Dla każdego numerów, który pragną
zakupić, trzeba wolnej kratce wpisać
liczbę żądanych egzemplarzy. koniec na-
leży żółte pola wpisać całkowitą liczbę eg-
zemplarzy i sumaryczną wartość. Wyczo-
na kwota powinna zostać powiększona o
koszty wysyłki według danych zawartych
w środkowej części kuponu.

Do tak wypełnionego kuponu należy jes-
wpisać daną osobą zamawiającą i wysłać
go adres redakcji z dowodem wpłaty
(lub jego kserokopią) wyliczonej sumy pienię-
dzy.

Ponieważ posiadany przez nas zapas nu-
merów zmniejsza się, może zaistnieć sytuacja
niemożliwości realizacji całości lub części
mówienia.

W takiej sytuacji proponujemy rozwią-
zania. Pierwsza, zwrot pieniędzy przeka-
pocztowym. Drugie, to prosta loteria fan-
towa następujących zasadach:

Jeśli zamówienia nie można wysłać jed-
nego lub dwóch numerów, to kwota im odpo-
wiadająca zostaje przekazana do „skarbnicy”.
Po upływie kwartału wszystkie pieniądze
dokonamy zakupu drobnych akcesoriów kompu-
terowych i rozlosujemy je wśród uczestników
loterii. Zwycięzcy otrzymają nagrody (wyniki
losowania opublikujemy w Bajtku), wszyscy
pozostali zostaną skreśleni z listy graczy.

Prosimy zatem osoby zainteresowane lote-
rą o zaznaczenie tego faktu w górnej części
kuponu. Jeśli deklaracja nie zostanie złożona
lub będzie brakować więcej niż numery,
zwrot gotówki nastąpi automatycznie.

Pieniądze prosimy wpłacać na konto:

Wydawnictwo,
Bank Agrobank S.A.,
Warszawa ul. Grochowska 262,
rachunek nr 470005-1834-131

Wypełnione kupony z dowodem wpła-
ty prosimy wysłać na adres:

Wydawnictwo Bajtek,
ul. Rapperswilska 12, 04-398 Warszawa
- z dopiskiem RETRO.

INDEKS

7

9

9

11

11

25

35

45

46

46

46

46

46

LUMENA

RAWI

EUREKA

INCOM

TIMSOFT

MATT

AVALON

SCANGRAF

BIW

ASEJ

MAGUREX

ALMATHERA

REKLAM

Aby zaprenumerować któreś z naszych czasopism należy:

Bajtek - najstarsze popularne czasopismo komputerowe w Polsce. Wydawany nieprzerwanie od 1985 roku. Ukazuje się co miesiąc w nakładzie 55 tys. egzemplarzy. Adresowany do czytelnika początkującego i średniozaawansowanego w posługiwaniu się komputerem, niezależnie od wieku.

Redagowany dla osób, które:

- chcą być na bieżąco z techniką komputerową,
- chcą doskonalić swoje umiejętności,
- chcą wiedzieć co kupić,
- wykorzystują komputer do nauki,
- lubią czasem zagrać w coś dobrego.

Realizacji tych potrzeb służą stałe rubryki pisma: **Mikromagazyn, opisy programów, testy sprzętu i Gielda, Po dzwonku, Co jest grane.**

W każdym numerze konkurs i cenne nagrody. Cena detaliczna **Bajtki** - 18 tys. zł, w prenumeracie 16 tys. zł.

Top Secret - wysokonakładowy miesięcznik poświęcony grom komputerowym i wszystkim, co się z nimi wiąże. Oprócz samych opisów pismo obfituje w mapy, opisy sztuczek (Tips), a nawet kompletnych sposobów ukończenia gry. Całość uzupełniają ciekawe się dużą popularnością rubryki:

Lista Przebojów - jedyny w swoim rodzaju wskaźnik popularności (i niepopularności) poszczególnych tytułów dla każdego z komputerów.

Listy - przegląd korespondencji redakcyjnej.

Tips'n Tricks - czyli zbiór porad i cudownych sztuczek niezbędny dla tych, którzy „utknęli”, albo mają „drewniane ręce”.

Cena detaliczna - 18 tys. zł, w prenumeracie 16 tys. zł.

Prenumeratę na TOP SECRET przyjmuje także „RUCH” S.A. na następujących warunkach:

- Prenumerata przyjmowana jest tylko na okresy kwartalne. Cena za pierwszy kwartał wynosi 54 tys. Wpłaty na pierwszy kwartał 1995 r. należy dokonać do dnia 20 listopada 1994 r.

- Wpłaty należy przysyłać do „RUCH” S.A.; Warszawa, ul. Towarowa 28; nr konta PBK, XIII Oddział Warszawa, 370044-1195-139-11. Wpłaty przyjmują również terenowe oddziały „RUCH” S.A.

- Prenumerata za granicę jest o 100% droższa od krajowej.

Commodore & Amiga - miesięcznik poświęcony w całości komputerom C-64 i Amiga. Jego lekturę polecamy wszystkim właścicielom (i przyszłym posiadaczom) tych popularnych maszyn. W C&A znaleźć można opisy sprzętu, programów, kursy programowania, relacje z copy party, ciekawostki, porady dla majsterkowiczów oraz opisy gier. C&A to jedyne pismo w Polsce poruszające tematykę C-64.

Miłośnicy majsterkowania znajdą praktyczne opisy pozwalające wykonać samodzielnie drobne usprawnienia posiadanego sprzętu.

Cena detaliczna - 16 tys. zł, w prenumeracie 13 tys. zł.

① Do znajdującej się poniżej tabelki wpisać zamówienie.

Kupon ważny do dnia 31.08.94		Bajtek		COMMODORE & AMIGA		TOP SECRET		ATARI - magazyn	
od numeru:	6/94								
CENA	15 000	12 000	15 000	20 000					
liczba kolejnych numerów	7								
po ile egzemplarzy	1								
SUMA	105 000								

Imię: **JAN** Nazwisko: **KOWALSKI** Ulica, nr: **31 303 KRAKÓW** Miasto: **POŁNA 19/7**

Wydawnictwo **BAJTEK** ul. Rapperswilska 12 03-956 Warszawa 04-398 Warszawa

Bank Agrobank S.A. 470033-139-131

Imię: **JAN** Nazwisko: **KOWALSKI** Ulica, nr: **31 303 KRAKÓW** Miasto: **POŁNA 19/7**

Wydawnictwo **BAJTEK** ul. Rapperswilska 12 03-956 Warszawa 04-398 Warszawa

Bank Agrobank S.A. 470033-139-131

Imię: **JAN** Nazwisko: **KOWALSKI** Ulica, nr: **31 303 KRAKÓW** Miasto: **POŁNA 19/7**

Wydawnictwo **BAJTEK** ul. Rapperswilska 12 03-956 Warszawa 04-398 Warszawa

Bank Agrobank S.A. 470033-139-131

② Wypełnić znajdujący się po drugiej stronie przekaz, wyciąć i opłacić na pocztę.

Kupon ważny do dnia 31.12.94		Bajtek		COMMODORE & AMIGA		TOP SECRET		ATARI - magazyn	
od numeru:									
CENA	16 000	13 000	16 000						
liczba kolejnych numerów (od 3 do 12)									
po ile egzemplarzy									
SUMA									




RAZEM:

Z zalem informujemy Czytelników, że zostaliśmy zmuszeni do zaprzestania wydawania pisma „Alan Magazyn” Dział prenumeraty Wydawnictwa



PRENUMERATA

Prenumerata to taniej i pewniej

<p>Odcinek dla pocztu</p> <p>Zł Słownie zł</p> <p>Imię Nazwisko Ulica, nr Miasto</p> <p>Wydawnictwo BAJTEK ul. Rapperswilska 12 03-956 Warszawa</p> <p>Bank Agrobank S.A. 470005-1834-131-1 ul. Grochowska 262 04-398 Warszawa</p> <p>Datownik  Oplata</p> <p>podpis przyjmującego</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>Zł Słownie zł</p> <p>Imię Nazwisko Ulica, nr Miasto</p> <p>Wydawnictwo BAJTEK ul. Rapperswilska 12 03-956 Warszawa</p> <p>Bank Agrobank S.A. 470005-1834-131-1 ul. Grochowska 262 04-398 Warszawa</p> <p>Datownik  Oplata</p> <p>podpis przyjmującego</p>	<p>Potwierdzenie dla wpłacającego</p> <p>Zł Słownie zł</p> <p>Imię Nazwisko Ulica, nr Miasto</p> <p>Wydawnictwo BAJTEK ul. Rapperswilska 12 03-956 Warszawa</p> <p>Bank Agrobank S.A. 470005-1834-131-1 ul. Grochowska 262 04-398 Warszawa</p> <p>Datownik  Oplata</p> <p>podpis przyjmującego</p>
---	--	---

**Zapraszamy do
prenumerowania czasopism
Wydawnictwa Bajtek.**

Warunki prenumeraty:

- Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego miesiąca (numeru) i może ona trwać od 3 do 12 miesięcy.
- Prenumerata zawarta przed upływem ważności kuponu gwarantuje stałość cen.
- Zamówione egzemplarze przysyłamy równocześnie lub przed ukazaniem się w kioskach.
- Przesyłka pocztowa nie wymaga dodatkowych opłat.

Jak zaprenumerować:

- Aby zaprenumerować któreś z naszych czasopism należy:
 - ☐ wyciąć znajdujący się obok kupon,
 - ☐ do tabelki znajdującej się z drugiej strony wpisać odpowiednie liczby egzemplarzy i czas trwania prenumeraty.
 - ☐ wypełnić przekaz i wpłacić odpowiednią kwotę na nasze konto bankowe,
- Prosimy o staranne i wyraźne wpisanie odpowiednich liczb egzemplarzy. Za błędy wynikające z niestarannego wypełnienia formularza Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności.
- Prenumeratę prosimy zamawiać z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem.
- Prenumeratę można także opłacić w siedzibie Wydawnictwa.

Prenumerata zagraniczna:

- Cena rocznej prenumeraty jednego z naszych czasopism wysyłanego za granicę pocztą zwykłą (wodną lub lądową) jest o 240 tys. zł wyższa od krajowej.
- Wysyłka pocztą lotniczą zwiększa cenę rocznej prenumeraty o 1050 tys. zł.
- W przypadku zamówienia większej liczby egzemplarzy wysyłka jest tańsza — prosimy o kontakt listowny.

Reklamacje:

- Jeśli w ciągu 2 tyg. od pojawienia się numeru w kioskach przesyłka nie nadeszła lub zamówienie zostało zrealizowane błędnie, prosimy o kontakt z Wydawnictwem.
- Najtańszym i skutecznym sposobem reklamacji jest zgłoszenie na kartce pocztowej (powinna ona również zawierać dane prenumeratora).
- Reklamacje są realizowane natychmiast.
- Reklamacje i pytania dotyczące prenumeraty prosimy kierować pod adres: Wydawnictwo Bajtek, Dział Prenumeraty, Rapperswilska 12, 03-956 Warszawa (lub telefonicznie w godz. 9-17, tel. (02) 617-50-70, prenumeratę zajmuje się pani Alicja Baczyńska).

PRENUMERATA



MARIUSZ BOLESTA

USA



Wien



ADAM RADZIKOWSKI

Der Supra



FILIP NOWACKI

Zachód Słońca

C-64



PAWEŁ HARASIMOWICZ

Mercedes 450SL



DANIEL RUTKOWSKI

Audi



RAFAŁ KAMIŃSKI

Castle



Pantora



Zasady konkursu

1. Celem konkursu jest comiesięczne wylanianie i nagradzanie najładniejszych grafik komputerowych w trzech kategoriach: Amiga GFX, Amiga Trace i C-64.

2. Prace należy nadsyłać WYŁĄCZNIE NA DYSKIETKACH. Na przesyłce należy umieścić w widocznym miejscu dopisek: KONKURS „SUPERSCREEN”. Przesyłki prosimy kierować na adres redakcji „C&A” (02-776 Warszawa 130, skr. poczt. 39).

3. Format grafik amigowskich – IFF.

4. Format grafik dla C-64 – ART STUDIO, FLI lub w postaci plików, które da się wczytać a następnie uruchomić z poziomu BASIC-a.

5. Autorstwo prac nie może podlegać wątpliwości. Do grafik należy dołączyć odpowiednie oświadczenie z własnoręcznym podpisem stwierdzające, iż jest się autorem grafiki. Prace bez takiego oświadczenia nie biorą udziału w konkursie.

6. Prace oceniane są jednokrotnie.

7. Nagrody przyznawane są co miesiąc. Liczba nagród jest zależna od poziomu prac. Nagrody wysyłamy pocztą przed ukazaniem się odpowiedniego numeru „C&A”.

8. Nadesłane dyskiety z obrazkami NIE SĄ ZWRACANE. W zamian wartość pojedynczej nagrody nie jest nigdy mniejsza od dwukrotnej wartości dyskiety.

9. Nagrodzone lub wyróżnione grafiki są zamieszczane na łamach „C&A”.

10. Konkurs trwa aż do odwołania na łamach „C&A”.

Przypominamy też, że cykl wydawniczy trwa ok. 6 tygodni, więc obrazy oceniane są z mniej więcej miesięcznym opóźnieniem.

FUNDATORZY NAGRÓD

- 1 ATARES, Chorzów, tel. (032) 415791
- 2 BIW, Warszawa, tel. (022) 241840
- 3 L.K. AVALON, Rzeszów, tel. (017) 627471/275

Bojtek